

PRENUMERATA
wspólnoty

Zapisy do 20 marca na pocztę lub u listonosza.



Skarb Kibica Podlasia
Biała Podlaska



strona 17

Powstała pierwsza
w woj. lubelskim Galeria
Sztuki Dziecka

strona 10



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota bialska



Fot. Marek Pietrzala

biala.24wspolnota.pl

3 - 9 marca 2020 r. ■ nr 9 (590) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

Półtora tysiąca długów białczan wystawione na sprzedaż

Przeczytaj komentarze na:
biala.24wspolnota.pl

6

Rekordzista zadłużył się
na blisko 200 tys. zł.

Nasz s. 5
plebiscyt:
Litwiniuk
na drugim
miejscu



Fot. Marek Pietrzala

Przemysław Litwiniuk zgromadził 65 głosów. Głosowanie trwa do 11 marca

Nasz Ranking Najbardziej Wpływowych Kobiet Białej Podlaskiej

Kim są i jakie
miejsca
zajął? s. 3

Anna Stolarczuk

Małgorzata Nikolska

Marta Bąkowska

Kiedy finał prac na bialskiej stacji?

s. 3

Terespol: Złote Gody ze ślubnymi fotografiami sprzed 50 lat



Małżonkowie za długoletnie pożycie małżeńskie otrzymali medale nadawane przez Prezydenta RP

s. 24

REKLAMA

Zapraszamy do oddziału
Santander Consumer Banku!



Biała Podlaska
ul. Plac Wolności 28
godziny otwarcia oddziału:
pon.pt. 8.30-16.30
godziny otwarcia kasy:
pon.-pt. 9.00-16.00

Santander
Consumer Bank

SKUP SAMOCHODÓW

Tel. 500 813 500, 25 631 25 25

w wspólnota

Adres do korepondencji
Redakcja Wspólnoty
ul. Warszawska 13, 21-500 Biała Podlaska
tel. 83 352 06 20
e-mail: biala@24wspolnota.pl

Dziennikarze
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
pietrzela@24wspolnota.pl
Sylvia Hukaluk
tel. 516 019 186
Beata Malczuk
tel. 515 895 469
malczuk@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport)
polynka@24wspolnota.pl
tel. 516 019 184
Maciej Maciejuk,
redaktor naczelny portalu
biala.24wspolnota.pl,
maciejuk@24wspolnota.pl
tel. 516 019 185

Reklama
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel.: 517 070 803
mail: badziak@24wspolnota.pl

Skład
Krzysztof Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

BIAŁA
PODLASKA

• Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU

4 marca,
godz. 7.30 - 16.30,
Biała Podl.
ul. Ceglana

5 marca,
godz. 8.30 - 14.30,
Biała Podl.
ul. Akademicka,
Błyskosza, Sitnicka

6 marca,
godz. 7.30 - 14.30,
Janów Podl. (11, 12)

Tamtędy

HUMOR, SATYRA, UŚMIECH

Unia płaci, Polak ponoć nie traci

Niedosyt

Telewizyjna premiera „Modlitwy o Polskę – z ziemi podlaskiej” w środę w TVP 1 przyniosła dużej widowni zbitek kilku impresji. Fabuła łączyła się z dokumentem i elementami reportażu. Niestety, ten mariaż nie wpłynął dobrze na jakość artystyczną i spójność całego filmu. Jakże wspaniały i prawdziwy był autentyzm i wiara proboszcza pratuliskiej parafii ks. Jacka Guza, miejscowych wiernych i ludzi zakochanych w nadbużańskich terenach. Jakże trudno było zagrać główną rolę aktorowi Markowi Bukowskiemu...

Szkoda, że męczennicy pokazani zostali tylko w kilku epizodach. Być może – tak jak stało się z innym filmem zaproponowanym też przez senatora Grzegorza Biereckiego, czyli „Błogosławioną winą”, podlaskie historie wymagają kosztowniejszej produkcji i rozmachu reżyserskiego.

Trudne jest łączenie wątków historycznych z reportażowymi i urokliwymi widokówkami z Podlasia.



Bialski dworzec autobusowy. Trzy autobusy z PKS kosiące czekają na kurs. Gdyby przed laty lubelscy działacze PO nie postanowili likwidować bialskiego PKS za wszelką cenę, inny obraz byłby na tym dworcu

Popędzanie wirusa

W środę bialski poseł Riad Haidar ogłosił na Facebooku „W ciągu najbliższych godzin zostaną ogłoszone pierwsze przypadki zachorowań w Polsce”. Dobrze, że nawoływał do spokojnego przyjęcia nieuniknionej epidemii koronawirusa. Minęły najbliższe godziny i nic nie ogłoszono.

Parlamentarzysta dzielnie towarzyszył kandydatce na urząd prezydenta RP Małgorzacie Kidawie-Błońskiej podczas konferencji prasowej. W piątek zniecierpliwiona posłanka PO wzywała premiera Morawieckiego i rząd „do ujawnienia prawdy o przy-

padkach koronawirusa w Polsce”. Politycy PiS próbowali tłumaczyć, że nie ma spisku. Nikt nie przygotował komitetu powitalnego koronawirusa.

Tymczasem w bialskich aptekach spanikowani klienci wykupili maski. Ostatnie wyrwali też ze sklepu z artykułami BHP, w którym następne będą – jak mówią sprzedawcy – w kwietniu. Może lepiej nie popędzać wirusa?

Działacze i urzędnicy ważniejsi od jubilatów

Na portalu gminy Terespol zamieszczono informację i zdjęcie z jubileuszu 50-lecia poży-

mańskiego. Okazuje się, że najważniejsze było wymienienie gości.

Jak nakazywał protokół jeszcze z PRL, zapisano: „Swoją obecnością tego dnia zaszczylicili Jubilatów m.in.: zastępca Wójta Gminy Terespol Daniluk Bogdan, v-ce Przewodniczący Rady Gminy Terespol Marek Kuć, skarbnik Gminy Terespol Edyta Maruda, Przewodniczący Komisji Skarg i Wniosków Adam Sepczuk oraz Zasłużony dla Gminy Terespol Jan Krzyżanowski” (okropna pisownia oryginalna). Nie wymieniono nazwisk najważniejszych bohaterów uroczystości.

Wspomniano jedynie: „Na uroczystość Złotych Godów zaproszone i wyróżnione zostały również pary, które obchodziły 55-lecie, 60-lecie, 66 i 67-lecie pożycia małżeńskiego” (ta pisownia też oryginalna). Istne Bizancjum, język podobny, odległy od poprawnej polszczyzny.

Małpi Gaj na bagnie

Część białczan w zdumieniu obserwuje jak głębokie wyko-

py są wykonywane w Małpim Gaju (obok Wod-Kanu), przez który ma przebiegać paradna ścieżka pieszo-rowerowa. Wśród drzew powstaną instalacje edukacyjne, konstrukcja do wspinaczki, otwarty plac zabaw i ogród edukacyjny.

Te cudenka mają kosztować 4,6 mln zł. Unia płaci, Polak ponoć nie traci.

Niektórzy białczanie jednak przypominają, że ta budowa trwa na terenie zalewowym. W minionym roku była susza, jednak przed laty Krzna zalewała także Małpi Gaj. Już „życzliwi” straszą, że trzeba będzie odtwarzać wspomniane wyposażenie po powodzi...

Hejterzy wytykają zły stan bardzo wielu bialskich dróg i dziwią się, że na bagnie powstaje Małpi Gaj, a mieszczanie muszą brnąć po polskich drogach w kałużach...

Marian Empi

Artysta wciąż rozwija swoją pasję

W poszukiwaniu piękna Podlasia



Na wernisaż artysty przybyli goście, głównie przyjaciele Artura

JANÓW PODLASKI:

Artur Bieńkowski na swojej wystawie 26 lutego w Gminnym Ośrodku Kultury w Janowie Podlaskim pokazał piękno wsi i okolic. Nie zabrakło również słynnej stadniny koni.

Artur Bieńkowski to absolwent Akademii Rolniczej w Lublinie, wydziału zootechniki, instruktor jeździectwa, pracownik Stadniny Koni w Janowie Podlaskim, w której pełni funkcję koniuszego. Zdjęcia robi właściwie dopiero od kilku lat. Z czasem stało się to jednak jego ogromną pasją. Fotografia daje mu m.in. możliwość wyrażania siebie

i tego co czuje. Jego zdjęcia są opowieścią o Podlasiu z jego punktu widzenia. Tym razem autor na swoim autorskim wernisażu zdecydował się zaprezentować czternaście prac z ostatnich lat. Tematyka związana jest z Janowem Podlaskim oraz stadniną koni. Pojawiają się także pejzaże natury. - Czuję się dobrze na Podlasiu, tu się urodziłem. To jest więc z tym miejscem. To są emocje, które odgrywają największe znaczenie w tej fotografii. To przemyślenia i obserwacje. Szukam „kawałków” Podlasia - opowiada fotograf. Zdjęcia powstają najczęściej w momencie, gdy artysta ma nastrój na robienie fotografii. Wtedy wsiada do samochodu, jedzie przed siebie i szuka odpowiedniego kadru. - Czasem robię zdjęcia, nie wy-



Zdjęcia związane są m.in. ze stadniną koni w Janowie Podlaskim

chodząc z samochodu. Może to nie jest zgodne ze sztuką fotografii, ale mnie te emocje i chwila ruszają - tłumaczy.

Przyznaje, że nie ma za bardzo czasu, żeby zajmować się fotografią, tak jakby chciał i wychodzić, żeby robić zdjęcia.

Uważa, że światło w jego pracy odgrywa ważną rolę.

- Wiele osób to zauważyło. Jest najważniejsze, nie jest zawsze takie same. Jeśli ja widzę światło to staram się robić zdjęcia - wyjaśnia Artur.

Tłumaczy również, że często robi zdjęcia smartfonem i później wstawia je na facebooka.

- To też bardzo ciekawe, bo oczywiście mam wystawy, gdzie przyjeżdżają moi przyjaciele i one są budujące... ale np. wstawię na facebooka



Artur Bieńkowski, fotograf

- Nie chodzi o to, by to zdjęcie było genialne, ale żeby był jakiś pomysł. Tak, żeby zobaczyć ten moment i go uchwycić. Coraz lepiej mi to wychodzi

fotkę i nagle mam polubienie z USA. W ciągu kilku sekund moje zdjęcie z Podlasia przebiega pół świata - wyjaśnia.

Maciej Maciejuk



CZŁOWIEK Roku 2019

Ziemi Bialskiej

ODDAJĘ GŁOS NA KANDYDATA

IMIĘ I NAZWISKO

Nasze panie dają radę!



Anna Stolarczuk

Trenerka ds. uzależnień i przeciwdziałania przemocy, przewodnicząca Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Białej Podlaskiej. Współorganizator programu „Photo Race-fotograficzny wyścig”. W ubiegłym roku wyreżyserowała film „My Kobiety”, który opowiada o białskich kobietach, ich podejściu do miłości, tęsknoty, czy spełnienia. Organizatorka charytatywnego biegu „Szpilki na trasie”, z którego dochód przeznaczany jest dla najbardziej potrzebnych osób, czy instytucji



Małgorzata Nikolska

Wieloletnia dyrektorka Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej. Działaczka społeczna. W ubiegłym roku została mianowana na prezidenta białskiego Klubu Rotary, który zajmuje się m.in. pomocą potrzebującym w ramach działalności charytatywnej. W tym roku klub przekazał m.in. na rzecz dzieci ze świetlicy Dziupla 1000 zł. Wsparto również Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Jak co roku, tak i w tym planowany jest Charytatywny Wyścig Kaczek na rzecz Krznie. W ubiegłym roku Nikolska otrzymała podczas Dni Miasta Białą Nagrodę Kultury im. Anny z Sanguszków Radziwiłłowej. Jest ona przyznawana osobom, których osiągnięcia mają istotne znaczenie dla kultury Białej Podlaskiej



Marta Bąkowska

Jedna z bardziej znanych działaczek na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Co roku podczas finału mocno angażuje się w przygotowanie imprezy w Białej Podlaskiej. Uśmiechnięta i pełna optymizmu zawsze służy dobrą radą i pomocą. Podczas finału WOSP zawsze, również z wielką energią w pracy, pomagają Marcie jej córki



Barbara Chwesiuk

Właścicielka firmy z odzieżą Bialcon oraz firmy Rabarbar. Zaangażowana w działania na rzecz lokalnego rozwoju, wspierała m.in. uruchomienie pierwszej w powiecie białskim Spółdzielni Socjalnej Progress, dającej szansę wejścia na rynek pracy osobom bezrobotnym. Działa w Białskim Stowarzyszeniu Kobiety, należy do kapituły konkursu Wyjątkowa Białczanka. Ambasador Wschodu w 2017 roku. Wraz z rodziną, która sprawuje pieczę nad pałacem Cielesnica, stworzyła markę Manufaktura Cielesnica. Firma sprzedaje konfitury, syropy, zioła i inne wyroby własnej produkcji

Ranking Najbardziej Wpływowych Kobiet Białej Podlaskiej

Z okazji zbliżającego się 8 marca Dnia Kobiety postanowiliśmy stworzyć ranking Najbardziej Wpływowych Kobiet Białej Podlaskiej. Panie działają społecznie, trzymają stery biznesu i radzą sobie w samorządach. Ranking stworzyliśmy w oparciu o naszą ocenę aktywności pań w 2019 r. i początku 2020 r. Wybraliśmy te kobiety, które z racji spr-



Maria Skonieczna

Prezes Zarządu Rejonowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Białej Podlaskiej, który w kilku kołach terenowych skupia ok.

wowanej funkcji, działalności, kompetencji wpływają na lokalną rzeczywistość i dzięki

700 seniorów. Pochodzi z Horbowa Kolonii (gm. Zalesie). Przez wiele lat związana z białską kulturą, pracowała także w Szkole Podstawowej nr 3 w Białej Podlaskiej oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania. Odniosła wiele sukcesów, kierując Miejskim Domem Kultury i Osiedlowym Domem Kultury (obecnie ma nazwę „Scena”), skąd odeszła na emeryturę. Jest pomysłodawczynią i realizatorką przedsięwzięć integrujących lokalne środowisko i utrwalających dorobek regionu. Od 2014 r. jest przewodniczącą Białskiej Rady Seniorów. W 2015 r. przyznano jej tytuł „Wyjątkowej Białczanki”

którym zmienia się nasze otoczenie.

Maciej Maciejuk



Aneta Pszczółka-Dołęzka

Nauczycielka wychowania fizycznego w IV Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Staszica w Białej Podlaskiej. Od wielu lat przygotowuje młodzież liceum do pięknego walca. Przygotowywany walc jest znany w całej Polsce, głównie za sprawą ogromnej popularności na portalu YouTube, gdzie co roku są umieszczane nagrania. Nauczycielka z wielką pasją i oddaniem przygotowuje młodzież do tego tańca



Agnieszka Borodijuk

Dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Białej Podlaskiej. Wieloletnia opiekunka zespołu śpiewaczego Sokotuchy, który urzeka publiczność swoimi klimatycznymi i emocjonalnymi wykonaniami. Zespół dzięki Agnieszce uczestniczył w wielu prestiżowych festiwalach i konkursach. Sokotuchy brały udział m.in. w Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych. Koncertowały też na Festiwalu Tradycji Ludowych Lubelszczyzny, Mazowsza i Podlasia „U zbiegu rzek” w Stężyca i Turnieju Muzyków Prawdziwych w Szczecinie



Aniela Halczuk

Spółcznik, prezes stowarzyszenia Fundacja Korzenie i Skrzydła. Od wielu lat jej zamięłowaniem jest regionalna historia. Aktywizuje lokalną społeczność do różnego rodzaju inicjatyw. Pasjonatka dziedzictwa kulturowego. Pielęgniuje tradycyjne zwyczaje i ginące zawody jak chociażby tkaczka. Ciepła, otwarta, zawsze wyciąga rękę z pomocą

Kiedy finał prac na bialskiej stacji?

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. zapewniają, że już w kwietniu ma być wyremontowany peron wyspowy oraz nowe tory. Zakończenie modernizacji stacji Biała Podlaska planowane jest w tym roku.

Białczanie korzystający z pociągów są zaniepokojeni tempem modernizacji obiektów na stacji. Nie wielu robotników tam pracuje i nie każdego dnia widać ekipę.

Już w minionym roku PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. wskazywały na szereg przeszkód, które wpłynęły na harmonogram prac budowlanych. Pojawili się wcześniej niewykryte kolizje np. z sieciami obcych operatorów i trudne warunki gruntowe. Trzeba było zmienić projekt wiaduktu nad białską ul. Lubelską, gdyż zastosowano technologię umożliwiającą utrzymanie ruchu pociągów po dwóch torach podczas prac.



Na razie stacja w Białej Podlaskiej nie wygląda efektownie...

Zapytany przez nas o postęp robót Karol Jakubowski z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. zapewnił, że zakończenie modernizacji stacji Biała Podlaska nastąpi w tym roku.

- W kwietniu wyremontowany peron wyspowy oraz nowe tory zapewnią komfortowe podróże w kierunku Warszawy i Terespolu. Po zakończeniu wszystkich prac pasażerowie skorzystają z dwóch peronów, wyposażonych w wygodne ławki, wiaty i informację pasażerską oraz komfortowe przejście podziemne, które zostanie dostosowane

do potrzeb osób o ograniczonych możliwościach ruchowych – zapowiedział Karol Jakubowski. Dodał, że w mieście wybudowany zostanie nowy przystanek Biała Podlaska Rozrządowa, który zapewni mieszkańcom lepszy dostęp do kolei.

- Natomiast wiadukt kolejowy, który zastąpi przejazd kolejowo-drogowy w ciągu ul. Lubelskiej, zwiększy bezpieczeństwo w ruchu kolejowym i usprawni komunikację drogową. Efektem prac będzie również poprawa warunków dla przewoźników towarowych. Możliwe będą kursy dłuższych i cięższych

pociągów (o długości 740 m i nacisku 221 kN/os) w relacji wschód – zachód. – obiecał przedstawiciel zespołu prasowego PKP PLK S.A.

Niedawno PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. podpisały umowę za ponad 181 mln zł netto na zaprojektowanie, dostawę i instalację elementów dynamicznej informacji pasażerskiej oraz systemu monitoringu na 133 stacjach i przystankach.

Karol Jakubowski poinformował nas, że także w województwie lubelskim nowoczesne urządzenia powstaną nie tylko w Białej Podlaskiej, ale też w Terespolu, Chotyłowie, Małaszewiczach, Kobylanach, Perkowicach, Ogrodnikach, Dobrynie i Szachach.

- Wyświetlacze, infokioski i nowe głośniki ułatwią codzienne podróże. Pasażerowie otrzymają wyraźną, szybko aktualizowaną informację o odjazdach i przyjazdach pociągów. Monitoring zwiększy poziom bezpieczeństwa – podkreślił przedstawiciel PKP PLK. Zapytaliśmy jego, czy instalacja tych urządzeń dodatkowo

Kosztowna modernizacja

Łączna wartość projektu, obejmującego Białą Podlaską, a także stacje Małaszewicze i Terespol pn. „Prace na linii kolejowej E 20 na odcinku Siedlce – Terespol, etap III – LCS Terespol” wynosi ponad 555,5 mln zł, a kwota dofinansowania z UE, w ramach instrumentu finansowego „Łącząc Europę”, to 546,4 mln zł.

nie opóźni zakończenia prac modernizacyjnych na stacji.

- System Dynamicznej Informacji Pasażerskiej oraz system monitoringu będą wykorzystywać infrastrukturę telekomunikacyjną, która powstanie w ramach modernizacji stacji Biała Podlaska. W związku z tym montaż dodatkowych urządzeń nie wpłynie na termin oddania stacji do użytkowania – wyjaśnił Karol Jakubowski.

Marek Pietrzela

R E K L A M A

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- PRZEWÓZ MIĘDZYNARODOWY ZMARŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE
- hades-biala.pl
- KAMIENIARSTWO
- scalpro.pl
- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
- lignart.pl
- KWIACIARNIA
- poppyflowers.pl



HADES
Makymyuk & Wspólnicy

83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25
Biała Podlaska
Wisznicka 1
Łomazy



tel.: 83 341 65 00

Stanowisko	Miejsce pracy	Płaca
Mechanik maszyn rolniczych	Terespol	17zł/godz.
Przedstawiciel handlowy z jęz. chińskim	Biała Podl.	3000zł.
Pracownik biurowy	Międzyrzec Podl.	2600zł.
Pracownik przygotowujący posiłki (fast - food)	Międzyrzec Podl.	2600zł.
Kierowca sam. dostawczego	Olszyn	17zł/godz.
Sprzedawca - florysta	Terespol	2600zł.
Kucharz kuchni orientalnej	Biała Podl.	2600zł.
Pedagog szkolny	Tuczna	2782 - 3817zł.
Sprzątacza	Biała Podl.	1300zł.
Magazynier	Biała Podl. , Międzyrzec Podl.	3000zł.
Technik dentystyczny	Biała Podl.	1300zł.
Pracownik fizyczny na budowie	Biała Podl.	5000zł.
Kierowca sam. dostawczego	Wisznice, Biała Podl. Piszczac Kol. Zakalinki Kol.	1300- 2600zł.
Przedstawiciel handlowy	Biała Podl.	17zł/godz.
Technik logistyk	Biała Podl.	2600zł.
Terapeuta środowiskowy	Biała Podl.	2800zł.
Kierowca sam. ciężarowego	Rokitno	5000zł.
Asystent projektanta	Międzyrzec Podlaski	2600zł.
Opeator maszyn rolniczych	Cicibór Duży	2600zł.
Monter izolacji budowlanych	Biała Podl.	2600zł.
Monter zabudowy i robót wykończeniowych	Biała Podl.	2600zł.
Zootechnik	Międzyrzec Podl.	3500zł.
Sprzedawca w sklepie medycznym	Biała Podl.	2700zł.
Pracownik fizyczny	Huszczka Pierwsza	2600- 4000zł.
Nauczyciel przyrody	Dokudów Pierwszy	30zł/godz.
Żalobnik	Wisznice	5000zł.
Pracownik fizyczny	Biała Podl. Wisznice	2800 - 6000zł.
Operator koparko - ładowarki	Grabanów	4500zł.
Brukarz	Grabanów	4000zł.
Sprzedawca	Terespol	17zł/godz.
Kamieniarz	Biała Podl.	2600zł.
Fryzjer	Międzyrzec Podlaski	2600zł.
Kierowca autobusu	Biała Podl.	3200zł.
Kasjer- sprzedawca	Biała Podl.	2800zł.
Kucharz	Biała Podl.	2600zł.
Piekarz	Biała Podl.	2600zł.
Kierownik ds. transportu	Międzyrzec Podl.	2600zł.
Recepcjonista	Biała Podl.	17zł/godz.
Asystent geodety	Biała Podl.	2600 - 4000zł.
Agent ubezpieczeniowy	Biała Podl.	1300zł.
Fizjoterapeuta	Biała Podl.	2600zł.
Elektromechanik urządzeń chłodniczych	Międzyrzec Podl.	2600zł.
Brukarz	Biała Podl.	2600zł.
Pracownik produkcji	Stasiówka	2800zł.
Stolarz	Stasiówka	2800zł.
Krawcowa	Stasiówka	17zł/godz.
Lektor jęz. angielskiego	Międzyrzec Podl.	20zł/godz.
Operator zagęszczarki gruntu	Dokudów Drugi	2600zł.
Pracownik biurowy - ekonomista	Biała Podl.	3000zł.
Spawacz	Biała Podl.	2600zł.
Elektromechanik pojazdów samochodowych	Leśna Podl.	2250zł.
Fryzjer	Rakowiska	2250zł.
Elektromonter instalacji elektrycznych	Biała Podl.	2600zł.
Operator myjni	Biała Podl.	1300zł.
Cukienik	Międzyrzec Podl.	2600zł.
Operator maszyn do obróbki drewna	Wólka Dobryńska	2600zł.
Doradca klienta	Biała Podl.	2600zł.

Gm. Międzyrzec Podl.: Podwyżka opłat za śmieci. O 100 proc.

Z 7 zł do 14 zł od osoby wzrośnie opłata za gospodarowanie odpadami w gminie Międzyrzec Podlaski. Zmiany obowiązują od kwietnia.

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy Międzyrzec Podlaski 27 lutego radni przyjęli pakiet uchwał, dotyczący gospodarowania odpadami komunalnymi. Najważniejsze dla mieszkańców zmiany dotyczą opłat. Stawka dla mieszkańców gminy Międzyrzec Podlaski wynosić będzie 14 zł miesięcznie od jednego mieszkańca. Trzy razy więcej - 42 zł za miesiąc - zapłacią osoby, które nie będą zbierać odpadów w sposób selektywny. Przypomnijmy, że dotychczas obowiązującą stawką jest 7 zł od osoby za miesiąc w przypadku odpadów zbieranych selektywnie i 18 zł w przypadku odpadów nieselekcionowanych. - Przedstawiamy uchwałę wynikającą z rzetelnego wyliczenia kosztów odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych na terenie gminy Międzyrzec Podlaski - podkreślał na sesji wójt gminy Krzysztof Adamowicz.



Krzysztof Adamowicz,
wójt gminy Międzyrzec Podlaski
- Przedstawiamy uchwałę wynikającą z rzetelnego wyliczenia kosztów odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych

Złotówka mniej za kompostownik

Mieszkańcy domów jednorodzinnych, którzy zdecydują się na kompostowanie bioodpadów w kompostowniku przydomowym, mogą liczyć na zwolnienie w wysokości 1 zł miesięcznie za każdą osobę. Warunkiem jest złożenie deklaracji i oświadczenie o tym, że taki kompostownik się posiada. Jeśli mieszkaniec chce skorzystać z ulgi, jest zobligowany złożyć taką deklarację w terminie 14 dni od zamieszkania na terenie danej nieruchomości, a w przypadku zmiany danych lub wydanej decyzji określającej wysokość opłaty właściciel jest zobowiązany złożyć nową deklarację.

rację do 10 dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiła zmiana. - Od 1 kwietnia nie ma odpadów zmieszanych, wszystkie muszą być segregowane - zaznaczył wójt Adamowicz. Stwierdzenie segregowania odpadów w sposób niewłaściwy będzie skutkowało wydaniem decyzji o podwyższeniu opłaty. Jedną z pań sołtys dopytywała, kto będzie sprawdzał, czy mieszkańcy posiadają kompostowniki. - Do naszych mieszkańców nie dochodzimy na zasadzie dostrzegania w nich przestępców, tylko uważamy, że to mądrzy ludzie i odpowiedzialni. Złożenie deklaracji i złożenie oświadczenia o posiadaniu kompostownika dla

nas jest wystarczającą informacją - odpowiedział wójt. Przypomniał, że w przypadku złożenia takiego oświadczenia nie będą z danej nieruchomości odbierane odpady biodegradowalne.

Jak często odbiorą śmieci?

W zamian za opłatę gmina zobowiązuje się odbierać odpady w każdej ilości worków i pojemników. Odpady można także oddawać do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych przy ul. Kościuszki w Międzyrzeczu. Właściciele nieruchomości mają także otrzymywać worki do zbierania odpadów. Na obszarach o zabudowie jednorodzinnej tworzywa sztuczne będą zabierane raz w miesiącu, szkło oraz papier co dwa miesiące, a popiół sześć razy w roku w sezonie grzewczym, w obszarach o zabudowie wielorodzinnej plastiki, papier i szkło będzie można wystawiać co dwa tygodnie.

karo

Gm. Drelów: Podwyżka 7 zł na 14 zł od mieszkańca

GMINA DRELÓW: W przypadku braku segregacji odpadów mieszkańiec gminy może zapłacić nawet trzykrotność opłaty za śmieci. - Chcielibyśmy, żeby było taniej, ale niestety narzucone przez ustawodawcę zasady przerzucają się na koszty związane z odpadami - tłumaczy wójt gminy Drelów

Radni gminy Drelów 28 lutego podjęli uchwały w sprawie gospodarki śmieciowej. Uchwały regulują kwestie wysokości opłat



Piotr Kazimierski, wójt gminy Drelów
- Podwyżki w naszej gminie są porównywalne, a często niższe niż kwoty w innych gminach, wyłączając miasta, bo tam inaczej to wygląda

śmieciowych, ale też zasady i procedury oraz obowiązki dotyczące segregacji śmieci. Okazuje się, że ceny wzrosną. Teraz każdy mieszkaniec będzie musiał zapłacić 14 zł/m-c od osoby. Za brak segregacji odpadów będzie można zapłacić nawet trzykrotnie więcej, bo 42 zł/m-c. Wcześniej za segregowane odpady trzeba było

zapłacić 7 zł/m-c, a w przypadku braku segregacji cena wynosiła 14 zł/m-c. Będzie też częściowe zwolnienie z opłaty gdy będzie się kompostowało bioodpady w kompostowniku przydomowym. Koszt zwolnienia to 1 zł/m-c na każdą osobę zamieszkującą nieruchomość. Trzeba tylko złożyć deklarację i stosowne oświadczenie.

Wójt zapowiadał już wcześniej, że stawki opłat śmieciowych mogą mocno wzrosnąć. Ale wyjaśnia, że jest to jedynie efekt ustaw partii rządzącej, gmina w żaden sposób nie może zarabiać na odbieraniu śmieci. - Gdyby się okazało, że na skutek zbierania opłat z tego tytułu od mieszkańców, pieniądze zostawałyby w gminie, musiałbym mierzyć się o odpowiedzialność dyscyplinarną. Wydatki mają się bilansować, mają być tak dostosowane, by pokrywały te związane z gospodarką śmieciową - tłumaczył wójt gminy Drelów.

Maciej Maciejuk

Wpadli amatorzy białej broni i porcelanowej fajki

Dwaj mieszkańcy powiatu bialskiego w wieku 29-39 lat podejrzani są o włamanie do budynku na terenie Janowa Podlaskiego. Łupem sprawców padły m.in. kolekcjonerska broń biała, jak też alkohole.

Złodzieje włamali się niezamieszkałego budynku w Ja-

nowie Podlaskim w 2018 oraz 2019 roku.

- Łupem „amatorów cudzego mienia” padła m.in.: broń biała, alkohole oraz inne znajdujące się tam przedmioty kolekcjonerskie w tym: posrebrzana cukiernica, przedwojenna walizka, porcelanowa fajka, skrzypce, akordeon czy siodła. Łączna wartość strat oszacowana została przez pokrzywdzo-

nego na kwotę ponad 15 tys. zł - podlicza podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik policji w Białej Podlaskiej.

Policjanci ustalili personalia podejrzanych.

- Okazało się, że jest to 39-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej oraz jego 29-letni znajomy z gm. Kodeń. Obydwaj mężczyźni usłyszeli zarzuty. Starszy z mężczyzn

w warunkach recydywy. Obecnie przebywa w zakładzie karnym, za popełnione wcześniej przestępstwo. Wobec 29-latka prokurator zastosował środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji - dodaje.

40-letnia mieszkanka Białej Podlaskiej usłyszała zarzut paserstwa skradzionych przedmiotów.

Dariusz Jędrzyńska

Litwiniuk na drugim miejscu

94 głosy



Bogusław Broniewicz
sms pod numer 72051 o treści: ww.1

65 głosów



Przemysław Litwiniuk
sms pod numer 72051 o treści: ww.5

24 głosy



Riad Haidar
sms pod numer 72051 o treści: ww.4

17 głosów



Łukasz Pogorzelski
sms pod numer 72051 o treści: ww.6

16 głosów



Anna Chwałek
sms pod numer 72051 o treści: ww.2

64 głosy



Wiktor Waszczuk
sms pod numer 72051 o treści: ww.9

10 głosów



Anna Stolarczuk
sms pod numer 72051 o treści: ww.7

10 głosów



Czesław Węgrzyniak
sms pod numer 72051 o treści: ww.10

3 głosy



Marcin Stefaniec
sms pod numer 72051 o treści: ww.8



Łukasz Dragun
sms pod numer 72051 o treści: ww.3

Przemysław Litwiniuk awansował na drugie miejsce. Liderem naszego plebiscytu na Człowieka Roku Ziemi Białskiej 2019 jest nadal Bogusław Broniewicz.

Oto liczba głosów z niedzieli. O zwycięstwie zdecyduje suma głosów oddanych za pomocą publikowanych w naszym tygodniku kuponów oraz głosów SMS. Aby oddać głos na wybranego kandydata, należy wysłać SMS pod

numer 72051 o treści wskazanej przy nazwisku kandydata (koszt SMS: 2,46 zł z VAT) lub dostarczyć do naszej redakcji (adres w stopce redakcyjnej) wypełniony kupon. Głosowanie trwa do środy, 11 marca 2020 r. do godz. 23:59.

O zaliczeniu głosów z kuponów decyduje data ich faktycznego wpłynięcia do siedziby redakcji w regulaminowym terminie.

Dariusz Jędrzycka

Marihuanę ukrył w głośniku

MIĘDZYRZEC PODLASKI: Noc w policyjnym areszcie spędził 30-letni mieszkaniec Międzyrzecza Podlaskiego. Stało się tak, ponieważ w jego mieszkaniu policjanci znaleźli marihuanę.

24 lutego policjanci międzyrzeczcy policjanci weszli do

mieszkania mężczyzny, ponieważ otrzymali informację, że może posiadać narkotyki. W jednym z pokoi ujawnili susz marihuany.

- Zabezpieczona ilość wystarczyłaby do sporządzenia około 160 porcji dealerskich tego narkotyku - mówi Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzeczniczka KMP w Białej Podlaskiej.

W mieszkaniu mężczyzny policjanci znaleźli też dwie 30-centymetrowe rośliny konopi. Ku zaskoczeniu, ukryte były w obudowie głośnika.

W pokoju znaleziono też lampę i wentylator.

- Mężczyzna zatrzymany został do wyjaśnienia, natomiast narkotyki i konopie zostały zabezpieczone. Policjanci ustalają wszystkie okoliczności sprawy - dodaje rzecznik policji.

Uprawa jak i posiadanie konopi zgodnie z „Ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii” zagrożona jest karą do 3 lat pozbawienia wolności.

(McM)

I N F O R M A C J A

R E K L A M A

W
24
NASZ
PORTAL

biala.24wspolnota.pl

miedzyrzec.24wspolnota.pl

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES
Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849



www.komunalnik.pl

NAGROBKI
GRANITOWE

WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236



R E K L A M A



KREDYT KONSOLIDACYJNY

Połącz swoje kredyty w jeden wygodny do spłaty

RRSO 17,4%

GET IN BANK

Biała Podlaska, Plac Wolności 27

506 173 991, 603 680 683,
797 501 646, 728 441 494KOSZT POŁĄCZENIA WG TARYFY OPERATORA
poniedziałek-piątek 9:00-17:00

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 17,4% i wyliczono ją na dzień 12.11.2019r. na reprezentatywnym przykładzie. Oferta dotyczy kredytu konsolidacyjnego na kwotę do 200 000 zł udzielonego na okres do 10 lat. Warunkiem skorzystania z oferty jest konsolidacja co najmniej jednego zobowiązania z innego banku. Oferta dostępna w placówkach franczyzowych. Szczegóły i warunki oferty, w tym opłaty i prowizje dostępne w placówkach franczyzowych (nie dotyczy placówek własnych Banku). Lista placówek, ze wskazaniem placówek franczyzowych dostępna na getinbank.pl. Udzielenie i wysokość kredytu uzależnione są od wyniku badania i oceny zdolności kredytowej. Materiał nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Pośrednik kredytowy jest umocowany przez Getin Noble Bank S.A. do zawierania w imieniu i na rzecz Banku umów o kredyt konsumencki i rachunek bankowy oraz wykonywania czynności faktycznych związanych ze wskazanymi umowami. Getin Bank jest częścią Getin Noble Bank S.A.

Z ŻYCIA PSW



**DZIEŃ
OTWARTY PSW
11 MARCA 2020**

**PRZYJDŹ
I STUDIUM
Z NAMI!**



Dzień Otwarty będzie niepowtarzalną okazją, aby zobaczyć, jak studiuje się na PSW i dlaczego warto stać się częścią naszej społeczności akademickiej.

Podczas wydarzenia będzie można uzyskać wiele informacji i spotkać się ze studentami zaangażowanymi w działalność różnorodnych organizacji. Przedstawimy pełną ofertę kierunków.

Podzieliliśmy przestrzeń akademicką na specjalne strefy tematyczne:

Wszystkiemu towarzyszyć będą pokazy kół naukowych, nowych technologii oraz wycieczki po uczelnianym kampusie.

Wśród wielu atrakcji należy też wspomnieć o licznych konkursach i quizach z nagrodami.

Szczegółowe informacje o programie wydarzenia dostępne są na naszej stronie internetowej www.pswbp.pl

**SERDECZNIE
ZAPRASZAMY!**

**STUDIUM
W PSW
www.pswbp.pl**

Zamiast biznesu gigantyczne wierzytelności

Półtora tysiąca długów białczan wystawione na sprzedaż

Obiecane przez dziesięciolecie przez władzę i polityków Eldorado nie zaistniało w Białej Podlaskiej. Wiele osób liczących na podlaskie ożywienie, strefę gospodarczą i wzbogacenie klientów pozostało z balastem olbrzymich dla nich długów.

- W ZUS w Białej Podlaskiej na koniec stycznia tego roku zadłużenie z tytułu składek miało 3280 płatników. Z tego 1422, to aktywni przedsiębiorcy, czyli płatnicy, którzy nadal działają, a 1858 – to zlikwidowane firmy – poinformowała nas Małgorzata Korba, regionalny rzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w województwie lubelskim,

Jest jednak też pozytywna wiadomość. Rzecznik podkreśliła, iż w ciągu dwóch lat liczba przedsiębiorców zadłużonych w ZUS na terenie Białej Podlaskiej i powiatu bialskiego spadła aż o 12 procent. Na koniec stycznia 2018 roku zadłużonych płatników było 3731.

- Na poprawę dyscypliny płatniczej miała z pewnością wpływ lepsza sytuacja gospodarcza. Znaczenie miało również uruchomienie dwa lata temu e-składek w ZUS. Po wprowadzeniu indywidualnych rachunków składkowych dla każdego przedsiębiorcy, realizuje on tylko jeden przelew miesięcznie do ZUS. W pierwszej kolejności wpłaty pokrywają najstarsze należności, co zatrzymuje narastanie odsetek za zwłokę – wyjaśnia Małgorzata Korba.

Długi wobec miasta

Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik prasowy bialskiego prezydenta, poinformowała nas, że w ostatnim roku wzrosła



Małgorzata Korba,
rzecznik regionalny ZUS w Lublinie
- Warto pamiętać: gdy przedsiębiorca wpadnie w zadłużenie w ZUS, może wystąpić o rozłożenie długu na raty. Umowa ratalna z ZUS daje wiele korzyści. Wiąże się z zawieszeniem prowadzonego postępowania egzekucyjnego i naliczeniem niższych opłat od zaległej kwoty niż ustawowe odsetki. Układ ratalny pozwala przedsiębiorcy wyjść z zadłużenia, gdy zalega kwota przekracza możliwości jednorazowej spłaty. Przedsiębiorcy zainteresowani takim rozwiązaniem mogą skorzystać w ZUS z pomocy doradców ds. ulg i umorzeń

liczba dłużników - osób fizycznych w płaceniu podatku od nieruchomości ze 1084 do 1090 (kwota zaległości w minionym roku wyniosła ok. 3,3 mln zł) oraz w płaceniu podatku rolnego i leśnego ze 121 do 132 (zaległości wynoszą 1,1 mln zł). Także przybyło dłużników zalegających z podatkiem od środków transportowych z 45 do 56 (zadłużenie w sumie 494 tys. zł).

Co ciekawe, duże zmiany nastąpiły wśród firm zadłużonych wobec miasta.

Wzrosła o 7 liczba firm-dłużników (wynosi 27) zalegających z płaceniem podatku od środków transportowych i kwota zaległości wynosi 73 tys. zł. Podobnie przybyły dwie firmy (w sumie jest 10) zalegające z opłatą za wieczyste użytkowanie, kwota zaległości wzrosła ze 167 tys. zł do 182 tys. zł. Znaczące

w minionym roku 2019 r. było zmniejszenie zaległości firm w podatku od nieruchomości z 12,2 mln zł do 3,5 mln zł.

- Kwota zaległości na koniec 2019 r. znacząco zmalała w porównaniu do 2018 r. z powodu dokonania odpisu zaległości podatkowej podmiotu, w stosunku do którego zakończono postępowanie upadłościowe i dokonano jego wykreślenia z KRS – podkreśla rzecznik prezydenta. Dodaje, że liczba dłużników zmniejszyła się ze 126 do 123.

Z Izby Administracji Skarbowej w Lublinie otrzymaliśmy tylko krótki komunikat, że obecnie w Urzędzie Skarbowym w Białej Podlaskiej nie stwierdzono „wzrostu kwoty zadłużenia z tytułu realizacji obowiązków płatników podatku dochodowego od osób fizycznych”.

Z czynszem nie żartują

Białczanie niemal wzorowo wywiązują się z obowiązku płacenia czynszu za mieszkania spółdzielcze. Małgorzata Pietraszek, kierownik sekcji opłat i windykacji Bialskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Zgoda, poinformowała nas, że nadal tylko poniżej 3 proc. spółdzielców zalega z płatnościami wobec BSM.

- Na 6560 mieszkań, tylko ok. 700 ma zadłużenie sięgające do 3 miesięcy, a ok. 90 od 4 do 12 miesięcy. Ponad rok zalega z czynszem tylko 20 rodzin. Aż 5736 nie ma zadłużenia - zaznacza kierownik.

Sprzedaż ponad 1,5 tys. długów

Mizerię bialskiej działalności gospodarczej z porażkami na rynku doskonale obnaża platforma internetowa długi.

Zaległości na 7,8 mln zł

W sumie kwota zaległości wszystkich podatków płaconych do UM wynosiła w 2019 r. aż 7,8 mln zł

info. Osoby i firmy borykające się z odzyskaniem pieniędzy za niezapłacone alimenty, czynsze, pożyczki, wyroki sądowe, kary umowne, weksle i wszelkie inne udokumentowane wierzytelności, wystawiły tam ofertę sprzedaży długów.

Znaleźliśmy tam w czwartek aż 1528 wierzytelności z Białej Podlaskiej. Część tych długów należy niejednokrotnie do powtarzających się firm lub konkretnych białczan. Wiele jest przeterminowanych ponad 2 lata, gdy już komornicy nie mogli nic wskórać...

Wśród największych dłużników pojawiają się dawne „potęgi” budowlane sprzed kilkunastu lat, firmy zajmujące się wystrojem wnętrz, produkcją mebli i handlem.

Oto sprzedawana wierzytelność firmy M. zajmującej się niegdyś winami i innymi alkoholami wynosi 227,5 tys. zł, firmy budowlanej B. zaś 209,3 tys. zł. Długi niegdyś produkującej meble kuchenne firmy P.H.U. M. są za 159 tys. zł. Wierzytelności biura detektywistycznego wystawione są za ok. 88 tys. zł.

Spółka prowadząca hurtownię D. (już w 2017 r. była w upadłości) ma długi warte na portalu 80,8 tys. zł. W grupie firm przeważają wierzytelności spółek z ograniczoną odpowiedzialnością.

Próbujemy dzwonić do nich na stare numery telefoniczne.

- Przepraszamy, nie ma takiego numeru – słysząc. Usiłujemy dodzwonić się do prezesów.

- Abonent chwilowo niedostępny – to słyszymy w pierwszym przypadku.

- Osoba, do której dzwonisz ma wyłączony telefon – brzmi w drugim przypadku. Strony internetowe spółek już nie działają.

Rekordziści w kategorii indywidualnej

Wśród długów osób fizycznych w tym katalogu ofert prawdopodobnie pierwszą pozycję zajmuje Antoni B., którego dług określono na 194,3 tys. zł. W Internecie nie ma śladu po tej osobie... Wystawiono tam również wierzytelności Beaty M. za 70 tys. zł, Grzegorza G. za 67 tys. zł, Piotra S. za 58,3 tys. zł, Macieja N. za 57 tys. zł, Dawida T. za 53 tys. zł oraz Zbigniewa S. za 50 tys. zł. Niektórzy z poważnie zadłużonych, tutaj nieujętych na liście, pracują np. na spłatę alimentów w Anglii.

Wśród dłużników pojawiają się też osoby zmarłe przed kilkoma laty (dług sp. Anny K. wynosi 24 tys. zł). Są też wykazane tam dziwne wierzytelności. Oto oferta długu dotycząca Moniki K. wynosi 3,40 zł, a firmy Michała S. 0,86 zł.

Ze zdumieniem zauważyliśmy, że oferowana jest tam też warta... 31,22 zł wierzytelność jednej z bialskich aptek. Zapytana o to jej właścicielka nie kryła zaskoczenia. - Nie wiedziałam, że jest coś takiego. To absurdalne i kwota, i zgłoszenie przy naszych obrotach – podziękowała za sygnał i zapowiedziała, że sprawdzi ten „dług”...

Marek Pietrzela

Areszt za handel narkotykami

BIAŁA PODLASKA:
Bialski sąd zastosował areszt wobec mężczyzny, który posiadał przy sobie narkotyki i handlował nimi.

W ubiegłym tygodniu policjanci uzyskali informację, że 19-letni mieszkaniec gminy Janów Podlaski posiadać może przy sobie narkotyki. Mężczy-

zna został zatrzymany na jednej z ulic w Białej Podlaskiej, gdy przebywał w samochodzie swojej znajomej. Policjanci znaleźli przy nim narkotyki. Okazało się, że jest to mefedron. Narkotyki zapakowane były w foliowe woreczki.

W tej sprawie zatrzymano też 28-letniego mieszkańca gminy Siedlce. Mężczyzna również posiadał mefedron. Obaj mężczyźni odpowiadać będą za posiadanie i handel narkotykami.



Mężczyznom grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności

- W piątek, 21 lutego, wobec 28-letniego mieszkańca gm. Siedlce Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej na wniosek policji i prokuratury zastosował areszt. Wobec 19-latkę prokurator zastosował dozór policji - mówi Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik KMP w Białej Podlaskiej.

(McM)

Demolka i agresja w pijackim widzie

Groźni wandale grozili nożem

BIAŁA PODLASKA Młodzi przyjezdni z pow. łosickiego kopali w lusterka białskich samochodów. Obawiali się, że spotkany wówczas nastolatek może dzwonić na policję, więc zniszczyli mu telefon.

Policja ustaliła, że w minionym tygodniu przy białskiej ulicy Moniuszki dwaj łosiczanie liczący 22 i 35 lat kopali w zewnętrzne lusterka aut. Spowodowali straty wycenione przez pokrzywdzonych na 1,5 tys. zł.

Kiedy już agresywni mężczyźni byli na sąsiedniej ul. Janowskiej, zaniepokoił ich widząc w rękach przechodzącego obok nastolatka telefon. Oburzeni błędnie uznali, że dzwoni on na numer alarmowy. Zaatakowali go i grożąc mu nożem zmusili do wydania telefonu. Następnie jeden z napastników zniszczył „komórkę”. Pokrzywdzony oszacował swoje straty na ok. 600 zł.

Podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy białskiej poli-



Łosiczanie mieli ciężkie „kopyto”... Jeden z uszkodzonych przez nich samochodów.

cji, poinformowała nas, że policjanci z wydziału do walki z przestępczością przeciwko mieniu dowiedzieli się, iż jednym z biorących udział w zdarzeniu był 19-latek z powiatu łosickiego znany ograbionemu nastolatkowi.

- Policjanci zajmujący się sprawą ustalili personalia kolejnych mężczyzn biorących udział w zdarzeniu. Okazało się, że są to dwaj mieszkańcy powiatu łosickiego w wieku 22 i 35 lat. Mężczyźni zostali zatrzymani do wyjaśnienia. Usłyszeli zarzuty i przyznali się do winy. W rozmowie z policjantami przyznali, że tego dnia byli pijani. Wszyscy trzej mężczyźni usłyszeli zarzuty. Popelniony czyn zagrożony jest karą do 3 lat pozbawienia wolności. 19-latek dodatkowo usłyszał zarzut zniszczenia mienia – podkreśla podkomisarz.

Dodaje, że za zarzucane czyny grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. 22-latek oraz jego 35-letni kompan odpowiadać będą również za zniszczenie trzech samochodów na terenie Białej Podlaskiej.

(pim)

W Parczewie biją rekordy szybkości...

Grupa „Speed” zatrzymała pięć praw jazdy

W weekend policjanci białskiej drogówki zatrzymali pięciu kierowców, którzy w terenie zabudowanym przekroczyli dozwoloną prędkość o ponad 50 km/h. Pirackie szaleństwo uwiecznił policyjny videorejestrator.

W piątek o godz. 17:15 w Wólce Dobryńskiej (gm. Zalesie) na krajowej „dwójce” policjanci z białskiej grupy „Speed” zarejestrowali w terenie zabudowanym prędkość o 53 km/h. Siedzący za kółkiem 48-latek z gm. Biała Podlaska jechał 102 km/h.

Następnego dnia w Parczewie funkcjonariusze zatrzymali dwóch kierowców, którzy znacznie przekroczyli prędkość. Jednym z nich był 38-latek z gm. Parczew. Przed godz. 18 na ul. 1 Maja kierowca hondy przekroczył prędkość o 58 km/h. Niechlebnym rekordzistą okazał się jednak 31-latek z parczewskiej gminy. Na tej samej ulicy przed godz. 19, kierując audi, przekroczył dozwoloną prędkość aż

o 95 km/h.

Także w niedzielę funkcjonariusze uwiecznili poczynania dwóch kierowców „ze zbyt ciężką nogą”. Po godz. 16:40 w Tłuszc pod Międzyrzecem zatrzymali do kontroli samochód osobowy marki Hyundai. 45-latek z Siedlec jechał w terenie zabudowanym z prędkością 113 km/h, przekroczyła dozwoloną prędkość o 63 km. Niecałą godzinę później w tej samej wsi policyjna kamera nagrała jazdę 23-latka z powiatu łosickiego. Kierowca volkswagena przekroczył dozwoloną prędkość o 78 km/h.

Podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy białskiej policji, poinformowała nas, że kierowcy ukarani zostali mandataми. Zostały im zatrzymane także uprawnienia na okres 3 miesięcy. -Policjanci apelują o rozsądek i rozwagę za kierownicą. Pamiętajmy, że nadmierna prędkość jest wciąż główną przyczyną zdarzeń drogowych, do jakich dochodzi na naszych drogach – przypomina podkomisarz.

(pim)

R E K L A M A

Gabinet

Psychoterapii

Małgorzata Orzechowska

ul. Rogalińskiego 8, Łuków
ul. Ostrowiecka 34, Radzyń Podlaski
660 667 093
orzechowska.terapeuta@gmail.com



Nie czekaj!

Skorzystaj ze wsparcia!

Psychoterapia jeśli:

- żyjesz w ciągłym napięciu i stresie
- doświadczasz silnego lęku
- odczuwasz smutek, zniechęcenie, brak sensu, straciłeś lub nigdy nie odczuwałeś radości i satysfakcji z życia
- nie lubisz siebie, nie akceptujesz się, jesteś przekonany, że inni Cię nie akceptują
- czujesz się mało wartościowy, odrzucony, nieakceptowany
- czujesz, że życie cię przerasta, że nie radzisz sobie z tym, czego doświadczasz
- czujesz, że inni ludzie cię wykorzystują, a Ty nie potrafisz się temu przeciwstawić
- doświadczasz samotności, masz problem ze zbudowaniem trwałych i satysfakcjonujących relacji z innymi
- nie radzisz sobie ze złością, agresją
- doświadczasz nerwicy, depresji, cierpisz na zaburzenia osobowości
- doświadczyłeś w rodzinie przemocy lub uzależnienia i czujesz, że wciąż niesiesz ciężar tych trudnych doświadczeń

Terapia par jeśli:

- doświadczacie kryzysu w relacji
- nie radzicie sobie z konfliktami
- czujecie, że nie możecie się dogadać
- czujecie, że Wasz związek się wypalił
- nie znajdujecie zrozumienia u współmałżonka
- doszło do zdrady
- myślicie o rozstaniu

Wsparcie w kryzysach jeśli:

- doświadczyłeś straty (śmierć bliskiej osoby, poronienie, rozstanie)
- znalazłeś się w trudnej sytuacji życiowej (choroba Twoja lub bliskiej osoby, wypadek, utrata pracy)
- czujesz, że nie radzisz sobie w problemach wychowawczych z dzieckiem
- doświadczasz lub doświadczyłeś przemocy



Starosta stara się o utrzymanie radzyńskiej kolei

POW. RADZ. Radzyńskie starostwo będzie gospodarzem konferencji, na której na wysokim szczeblu będą prowadzone rozmowy o przyszłości transportu kolejowego w naszym regionie. Temat w tej chwili w niewielkiej mierze dotyczy powiatu radzyńskiego, zwłaszcza po zredukowaniu liczby pociągów, które zatrzymują się i zabierają pasażerów ze stacji PKP w Bedlnie Radzyńskim.



Szczepan Niebrzegowski,
starosta radzyński

Szczepan Niebrzegowski, starosta radzyński Mamy duże zapotrzebowanie na rozwój transportu kolejowego w powiecie radzyńskim. Będziemy rozmawiali o dalszej modernizacji linii nr 30 na trasie Lublin – Lubartów – Parczew – Radzyń Podlaski – Łuków. Modernizacja ww. linii powinna naszym zdaniem objąć budowę drugiego toru, elektryfikację, przywrócenie przystanków oraz uruchomienie szynobusa na tej trasie. W tej chwili szynobus porusza się na linii Lublin - Parczew, a chcielibyśmy, żeby ta trasa została wydłużona

Konferencja rozpocznie się o godz. 10, 6 marca w sali konferencyjnej urzędu miasta i gminy. Przedmiotem rozmów będą inwestycje kolejowe na trasach nr 631 i 30. Współorganizatorem spotkania oprócz Powiatu Radzyńskiego jest Urząd Marszałkowski w Lublinie. Swoją udział zapowiedziała m.in. szeroka delegacja starostów lubelskich. Koncepcja budowy drugiego toru, prac modernizacyjnych i wydłużenia trasy szynobusa jest od dłuższego czasu konsultowana na szczeblu rządowym, wojewódzkim, radzyńskim orędownikiem w tej sprawie jest pochodzący z gm. Radzyń prezes Stowarzyszenia Ekspertów i Menedżerów Transportu Szynowego Józef Markek Kowalczyk.

mm

Grzywna 1000 zł i 500 zł nawiązki dla pokrzywdzonego

Zadyma przed szkołą. Czeczen skazany za pobicie Polaka

Pow. Radzyń: Radzyński Sąd skazał czeczeńskiego ucznia ZSP za pobicie swojego kolegi z powiatu radzyńskiego. To pokłosie głośnej bójki pomiędzy młodzieżą z ośrodka dla uchodźców w Bezwoli a młodzieżą z powiatu radzyńskiego.

Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim wydał wyrok w sprawie obywatela Czeczenii oskarżonego o to, że 5 listopada ubiegłego w Radzynie Podlaskim działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma nieletnimi bili mieszkańca powiatu radzyńskiego pięściami po twarzy i uderzali kolanami w tył głowy, narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo

utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Sąd uznał skarżonego za winnego zarzuconego mu i skazał go na karę grzywny w wysokości 1000 złotych. Nakazał też wypłacić pokrzywdzonemu nawiązkę w kwocie 500 złotych.

„Oni nie lubią tych Czeczeńców”

Wyrok sądu to efekt wydarzeń, o których pisaliśmy na początku listopada ubiegłego roku. Doszło wówczas do bójki pomiędzy uczniami ZSP mieszkającymi w Ośrodku dla Uchodźców w Bezwoli a uczniami z Radzyna. - To było zaplanowane. Wszyscy wiedzieli, że będą się bić i dlatego tak dużo osób wyszło, żeby to zobaczyć. Oni nie lubią tych Czeczeńców – powiedział wówczas

„Wspólnocie” uczeń ZSP, który nie chciał ujawniać swojego imienia i nazwiska.

To była ustawka

Komentując te wydarzenia, starosta Szczepan Niebrzegowski podzielił się z naszymi czytelnikami opinią, że posiadanie wśród uczniów osób, które są innej wiary, innej narodowości, jest pewnym problemem. Zdaniem starosty nie wolno milczeć, kiedy już doszło do bójki i trzeba reagować, bo może dojść do zdarzeń dużo groźniejszych, z użyciem narzędzi niebezpiecznych. Starosta nazwał to zdarzenie ustawką, bo jak twierdzi, oni się umówili i w obecności tak zwanej publiczności robili solówki.

Andrzej Dejneka



Na początku listopada ubiegłego roku Uczniowie ZSP obserwowali bójkę pomiędzy Czeczeńcami z ośrodka dla uchodźców w Bezwoli a mieszkańcami powiatu radzyńskiego

Frączek przyciśnięty do muru proponuje poczekalnię na dworcu PKS



Kiedy w 2009 r. miasto zdecydowało o nowej lokalizacji dworca PKS, radziniacy mówili o tym miejscu z przekąsem „wygwizdów”. W okresie mrozów, deszczów czy silnych wiatrów przez kilka miesięcy podróżni nie mieli się gdzie schować przed aurą. Sprawę załatwiło postawienie blaszanego kontenera. Miał to być obiekt tymczasowy

Nowy dworzec został oddany do użytku w roku 2009. Władze miasta obiecywały nową poczekalnię. Do tej pory stoi tam obskurny kontener z zaciekami z rdzy.

- Kiedy wreszcie będzie poczekalnia na dworcu z prawdziwego zdarzenia? - zadaje pytanie mieszkanca Radzyna. Dodaje, że powiat radzyński jest naprawdę bardzo znany, a wrażenie podróżujących komunikacją publiczną może popsuć widok blaszanego kontenera na „dzień dobry”, zwłaszcza, w zderzeniu z widokiem na Pałac Potockich.

Dopóki konserwator nie wyrazi zgody na nasz projekt nie udzielam informacji

Kilka razy zadawaliśmy pytania prezesowi PKS Adamowi Frączkowi

o to, kiedy rozpocznie się budowa poczekalni, bo do PKS-u, jako właściciela obiektu odesłał nas magistrat. Pierwsza odpowiedź brzmiała: - Sprawa dworca jest w tych chwilach u konserwatora. Będziemy mieli odpowiedź, to poinformujemy Panią. Prezes dopytywany, dlaczego sprawa jest u konserwatora, od kiedy i czy są szanse na budowę poczekalni np. w tym roku? - odpowiedział ponownie: - Dopóki konserwator nie wyrazi zgody na nasz projekt, nie udzielam informacji.

Od 10 lat konserwator czeka na przedstawienie projektu poczekalni

Kolejny telefon został wykonany do bialskiego konserwatora zabytków Janusza Maraśkiewicza, który nie krył zdziwienia. - Co najmniej od 10 lat Radzyń ma zielone światło na budowę poczekalni. Jedyny

mój warunek jest taki, żeby to nie był kontener - stwierdza. Przypomina dawny spór pomiędzy PKS a urzędem konserwatora. 10 lat temu konserwator zaakceptował projekt poczekalni z bali drewnianych, jednak ten projekt okazał się za drogi do wykonania przez PKS. Wtedy firma mimo braku zgody, postawiła zamiast poczekalni, trwałe związanej z gruntem, kontener. - Tutaj jest pewna niezręczność, bo nadzór budowlany powinien ten kontener usunąć, ale tego nie zrobił. I tak zostało - dodaje.

Sprawa spójności

Prezes Frączek podczas trzeciej odpowiedzi i informacji, że konserwator jest zdziwiony, że PKS czeka na jego decyzję, bo od 10 lat nie ma co opiniować, nigdzie ani na biurku, ani w szufladach nie ma żadnego projektu do oceny i akcep-



Jan Maraśkiewicz,
bialski konserwator zabytków

Nie otrzymałem od 10 lat żadnej propozycji projektu

Żeby konserwator mógł wyrazić zgodę na budowę, do urzędu musi wpłynąć wniosek, konkretny projekt. Prawda? Jeżeli nie ma wniosku, to co konserwator może? Nie ma żadnego stanowiska konserwatora, bo nie ma wniosku. Według mnie nic nie stoi na przeszkodzie, żeby zrobić projekt indywidualny, jakiegoś małego, zgrabnego, ładnego dworca, dopasowanego do terenu, w którym jest zlokalizowany i go wybudować. W czym problem? Ja nie widzę żadnego problemu. Mój warunek jest tylko jeden - to nie może być kontener

tacji, i małego zarzutu o brak spójności w wypowiedziach obu stron wyjaśnia: - PKS - u nie stać jest na postawienie takiego budynku, jaki zatwierdził 10 lat temu konserwator. Wymyśliliśmy inne rozwiązanie i zostanie ono przedstawione konserwatorowi. W tym tygodniu rozmawialiśmy z burmistrzem w tej sprawie. Przekazałem mu projekt, który chcemy zrealizować, a on ma przedstawić konserwatorowi. Tak wygląda temat poczekalni na dworcu.

Niewidoczne problemy

Ze strony urzędu miasta stanowisko zajął sekretarz



Robert Targoński,
sekretarz miasta

Koncepcja jest na razie u burmistrza w analizie

Rzeczywiście, kilka dni temu prezes przyniósł koncepcję budowy budynku poczekalni, nie na zeszyt, czy do sekretariatu, także nie ma daty wpływu, ale wiem, że jest on w gabinecie burmistrza. Osobiście tego planu nie widziałem, ale jest to pomysł, by poczekalnia była zbliżona w wyglądzie do poczekalni, jaka jest np. w Kocku. To wygląda bardzo dobrze. PLS-u nie stać na budowę według starego projektu, z bali drewnianych, bo jest to inwestycja bardzo droga i firmy na to nie stać. W tej chwili, z uwagi na koronawirusa, zaczyna się jakaś panika, odwoływane są pewne zlecenia, być może PKS z tego powodu też będzie miał jakieś starty i trudno powiedzieć coś więcej. Sytuacja jest dynamiczna i dość trudna na tym etapie. To jest koncepcja. To nie jest oczywiście projekt techniczny czy budowlany. Trwa analiza

Robert Targoński, który poinformował, że prezes PKS „kilka dni temu” rozpoczął prace koncepcyjne nad nowym projektem poczekalni. A konserwator zapewnia: - Jeżeli PKS cy miasto, chce dworzec, mniejszy lub większy, niech zaprojektują, coś zaproponują i dostaną pozwolenia. Nie widzę problemu.

Monika Mackiewicz

Uczestnicy wypadku podawali sprzeczne informacje o tym, kto kierował autem

Pięć osób w rozbitym aucie. Nie wiadomo, kto kierował

Pow. Parczew: W samochodzie podróżowali mieszkańcy powiatu parczewskiego i lubartowskiego. Wśród nich były osoby niepełnoletnie. Ofiary w ciężkim stanie trafiły do szpitala.

Do wypadku doszło w niedzielę, pierwszego marca, po godzinie 20 na drodze wojewódzkiej nr 819 pomiędzy miejscowościami Stępków i Dębowa Kłoda. Samochód terenowy z niewyjaśnionych przyczyn zjechał z drogi i zatrzymał się na polu. Autem podróżowało pięć osób. Wśród nich były osoby niepełnoletnie. Byli to mieszkań-



Do wypadku doszło na drodze wojewódzkiej nr 819 pomiędzy miejscowościami Stępków i Dębowa Kłoda

cy powiatu parczewskiego i jeden mieszkaniec powiatu lubartowskiego. Samochód jest zarejestrowany w powiecie lubartowskim.

Uczestnicy wypadku odnieśli obrażenia ciała. Stan niektórych określany był jako ciężki. Z tego powodu nie można było ich

przesłuchać. Policja ustala, kto kierował terenówką. Informacje pochodzące od uczestników wypadku są sprzeczne. Czynności

w tej sprawie prowadzone są pod nadzorem parczewskiej prokuratury.

Andrzej Dejneka

Zjechał do rowu i dachował

Pow. Radzyń Podl.: W wyniku wypadku do szpitala trafił kierowca i pasażerka pojazdu. Policjanci proszą o kontakt osoby, które widziały wypadek.

W piątek około godz. 16:20 w Kąkolewnicy na ul. Rudnik kierowca osobowego bmw za łukiem drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał do przydrożnego rowu i dachował. 21-latek z gminy Kąkolewnica twierdzi, że do zdarzenia doszło wskutek próby uniknięcia zderzenia z dotąd nieustalonym innym autem. Kierowca oraz 17-let-



Kierowca oraz 17-letnia pasażerka z obrażeniami zostali przewiezieni do szpitala

nia pasażerka z obrażeniami zostali przewiezieni do szpitala. Mężczyzna był trzeźwy.

Policjanci zwracają się z apelem do osób, które widziały wypadek, bądź też mają wiedzę dotyczącą

okoliczności zdarzenia o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Radzynie Podlaskim osobiście lub dzwoniąc pod nr tel. 47 8142 - 210, 47 8142 206, 47 8142 221.

jd

Pijany z zakazem kierowania wjechał do rowu

Pow. Radzyń Podl.: Kierowca miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie oraz aktualny zakaz prowadzenia pojazdów.

W sobotę kilka minut po godz. 16 oficer dyżurny radzyńskiej jednostki otrzymał zgłoszenie, że w miejscowości Niewęgłosz VW Passat wjechał do rowu. Na miejscu policjanci zastali za kierownicą kompletnie pijanego 20-letniego mieszkańca gm. Czemierniki. Badanie wykazało u niego ponad 2,5 promila alkoholu. Dodatkowo

mundurowi ustalili, że nie jest to jedyne przewinienie na koncie mężczyzny. Posiada on bowiem aktualny zakaz prowadzenia pojazdów obowiązujący do grudnia 2022 roku. W świetle obowiązujących przepisów czyn ten stanowi przestępstwo.

Teraz za swoje zachowanie 20-latek odpowie przed Sądem. Kodeks karny za jazdę w stanie nietrzeźwości w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów przewiduje karę pozbawienia wolności do pięciu lat.

jd

Nie brakuje u nas miejsc magicznych, tajemniczych i warty odwiedzenia

17 miejsc, które musisz odwiedzić

Daj się nam zabrać w niesamowitą podróż, która odkryje przed Tobą wyjątkowy klimat Podlasia.

Terra Felix. Podlasie dla średniozaawansowanych to książka absolutnie niezwykła. Zbyszek Smółko, z właściwym sobie wdziękiem,

prowadzi Czytelnika przez swoją barwną opowieść. Odrzywa przed nami magię 17 miejsc położonych na wyciągnięcie ręki, a często zapomnianych lub niedocenianych. Daj się porwać tej opowieści, niech stanie się Twoim przewodnikiem.

red.

TUTAJ KUPISZ KSIĄŻKĘ

BIAŁA PODLASKA:

Muzeum Południowego Podlasia (ul. Warszawska 12)

Księgarnia Podlaska (ul. Warszawska 1)

RADZYŃ:

Redakcja Wspólnoty (ul. Ostrowiecka 34)

Księgarnia Zaborek (ul. Ostrowiecka 22)

Księgarnia Educo (Pl. Wolności 1)

Księgarnia Hermes (Pl. Wolności 9)

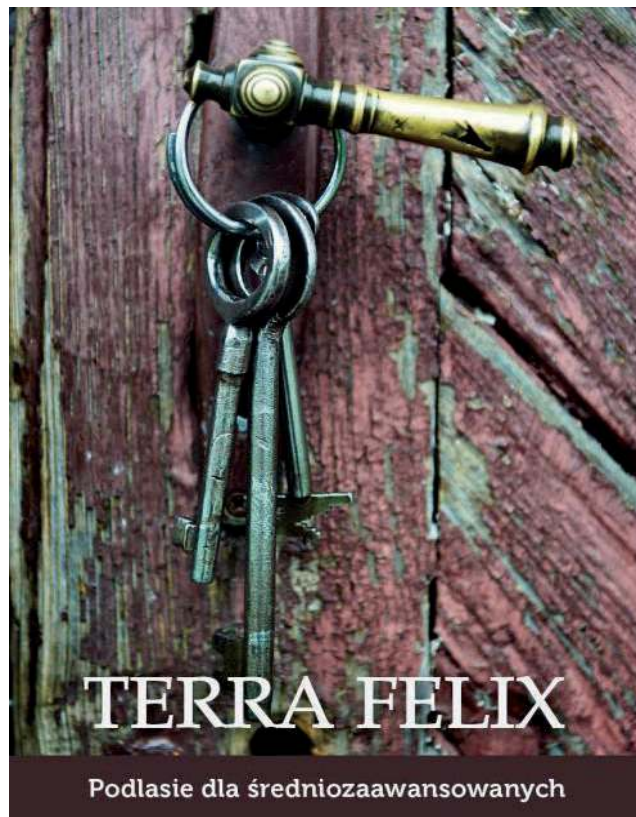
PARCZEW:

Księgarnia Anna Nadgłodkiewicz (Kościelna 16)

Stara Księgarnia WITMAR (Warszawska 1)

PROWADZIMY SPRZEDAŻ WYSYŁKOWĄ

Jeśli jesteś zainteresowany zakupem przewodnika „Terra Felix”, napisz do nas: biuro@24wspolnota.pl
Cena: 40 zł plus koszty wysyłki



FRAGMENT NA DZIŚ:

Cerkiew św. Ducha w Kijowcu

„Pierwsze wzmianki o miejscowości pochodzą z 1449, pierwszą cerkiew (pw. świętego Dymitra) postawiono tu ok. 1531 roku; wtedy też powstała parafia. Dzieliła ona potem losy innych wspólnot wschodnich: na początku XVII wieku przeszła na unię. Kolejne świątynie wzniesiono w 1681 i 1726. W 1875 - w tym wypadku bez większego oporu, a nawet przy aprobacie wiernych - została wcielona do Cerkwi prawosławnej. (...)”.

CO, GDZIE, KIEDY?

Powiat radzyński:

Spektakl w ROK

6 marca (piątek) w sali widowiskowo-kinowej Radzyńskiego Ośrodka Kultury o godz. 18 rozpocznie się spektakl pt.: „Dwie połówki pomarańczy”. Bilety do nabycia w ROK.

Portret na Dzień kobiet

7 marca (sobota) w galerii Oranżeria od 15 do 18 będzie trwała sesja zdjęciowa pań, którą wykona Karol Niewęgłowski oraz Hubert Pulik. Oprócz zdjęć panie będą mogły, w promocyjnych cenach, skorzystać z usług dermatologa i podologa.

Wieczór promocyjny tomiku Jacka Musiatowicza

7 marca (sobota) w sali kameralnej ROK o godz. 18 rozpocznie się wieczór promocyjny tomiku wierszy Jacka Musiatowicza „Wróżyczka”. Wstęp wolny.

VI Turniej Piłki Nożnej Pamięci Żołnierzy Wyklętych

8 marca (niedziela) o godz. 10 w hali sportowej ZSP i I LO rozpocznie się Turniej Piłki Nożnej Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Finisaż wystawy „Zaplute karły reakcji”

13 marca (piątek) o godz. 11 w hali sportowej SP1 rozpocznie się finisaż wystawy „Zaplute karły reakcji. Polskie podziemie niepodległościowe 1944-1956”.

Ogólnopolski Turniej Karate

14 marca (sobota) o godz. 11 w hali sportowej SP1 rozpocznie się Ogólnopolski Turniej Karate Kyokushin Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Wernisaż fotografii pt.: „Steampunk”

27 marca (piątek) o godz. 17 w Galerii „Oranżeria” rozpocznie się wernisaż wystawy Steampunk.

Kiermasz Wielkanocny

28 marca (sobota) o godz. 9 na Placu Wolności rozpocznie się Kiermasz Wielkanocny.

Występ Kabaretu

19 kwietnia (niedziela) o godz. 19:30 w hali widowiskowo-sportowej ZSP rozpocznie się występ kabaretu Neo-Nówka. Bilety do nabycia w ROK i na biletowakasa.pl.

Powiat parczewski:

Grand Prix w Tenisie Stołowym

8 marca (niedziela) w sali MOSiR zostanie rozegrane Indywidualne Grand Prix Parczewa w Tenisie Stołowym, w kategorii open.

Kurs chemizacyjnyjny

31 marca (wtorek) o godz. 9 w Sali weselnej przy ul. Lubartowskiej 6 rozpocznie się szkolenie ze stosowania środków ochrony roślin sprzętem naziemnym. Zainteresowani powinni zgłosić się do Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Parczewie.

Aleksandra Smolek

ZDARZENIA**Po pijanemu bez prawka**

Policjanci, 23 lutego, zatrzymali w Międzyrzecu Podlaskim przy ul. Brzeskiej 22-letniego mieszkańca Międzyrzecza Podlaskiego, który pomimo zakazu prowadzenia pojazdów orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaski kierował samochodem renault. Ponadto miał 1,9 promila alkoholu w organizmie.

Chciała wyłudzić pieniądze

Nieznaną kobietą, 24 lutego, zadzwoniła do mieszkanki gminy Leśna Podlaska i podała się za jej córkę. Usiłowała wyłudzić od niej 50 tys. zł, pod pretekstem spłaty zadłużenia zaciągniętego u koleżanki zatrudnionej w banku. Nie osiągnął celu, ze względu na zdecydowaną postawę pokrzywdzonej.

Ukradł przewody i nożyce

Ktoś, 24 lutego, w Międzyrzecu Podlaskim włamał się do budowanego mieszkania. Ukradł stamtąd m.in. przewody o łącznej długości 50 metrów, metalowych nożyc oraz zawory mosiężne.

Połosili się na sosny

Nieznani sprawcy, 16 lutego, z działki leśnej w Kodniu wycięli i ukradli osiem sosen o różnych rozmiarach.

Pijany za kółkiem

Policjanci z Terespoła, 4 lutego w Tucznej, zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę osobowego fiata, 44-latkę z gminy Sławatycz. Był nietrzeźwy. Miał dwa promile alkoholu w organizmie.

Oszukany w sieci

Nieustalony sprawca, 13 lutego, po zamieszczeniu na portalu ogłoszeniowym, ogłoszenia wynajmu mieszkania w Zakopanem, przyjął od pokrzywdzonego z gminy Janów Podlaski zaliczkę na wskazany rachunek bankowy. Nie wywiązał się z warunków umowy wynajmu mieszkania oraz zerwał wszelki kontakt.

Włamał się na działkę

Złodziej, 22 lutego, na terenie ogrodu działkowego w Białej Podlaskiej przy alei Jana Pawła II włamał się do przybudówki domu letniskowego i ukradł stamtąd m.in.: wiertarkę, opalarki oraz szlifierkę kątową wraz tarczami.

Przejął tożsamość

Od 25 stycznia do 26 lutego ktoś podszywał się za mieszkankę Białej Podlaskiej na portalu społecznościowym. Wykorzystywał jej wizerunek oraz dane osobowe.

Autem po pijaku

Policjanci, 26 lutego, zatrzymali w Białej Podlaskiej przy ul. Łomaskiej 45-letniego mieszkańca miasta, który kierował osobowym audi pod wpływem. Miał 2,6 promila alkoholu w organizmie.

Maciej Maciejuk

Pierwsza w woj. lubelskim Galeria Sztuki Dziecka

Z obrazu usłyszemy głos autora

Uzdolnione dzieci i młodzież z różnych bialskich kół artystycznych placówek kultury oraz miejscowych szkół uzyskały szansę prezentacji prac plastycznych, fotograficznych i filmowych. We wtorek, 25 lutego, uroczyste otwarcie nowej galerii w Białej Podlaskiej.

Niespełna rok temu bialski prezydent Michał Litwiniuk wsparł pomysł artystki plastyk Lilli Wielgan-Michaluk, która przeszła do pracy z biblioteki do Bialskiego Centrum Kultury. Miasto przeznaczyło ze swego budżetu dotację na stworzenie pracowni grafiki komputerowej „Piksel”. Był to strzał w dziesiątkę. Wielu wcześniejszych podopiecznych tej instruktorki oraz dziesiątki nowych amatorów plastyki ma możliwość rozwoju talentu i poznania nowych technik artystycznych.

- Była możliwość zakupu 12 zestawów komputerowych z pełnym oprogramowaniem. Pracownia cały czas się rozwija, dokupujemy sprzęt. Zatrudniliśmy panią Michaluk, która prowadzi pracownię grafiki komputerowej „Piksel”. Według jej pomysłu i aranżacji powstał wystrój. Możemy cieszyć się, że dużo dzieci korzysta z zajęć – podkreślił Zbigniew Kapela, dyrektor BCK.

Podczas uroczystego otwarcia wystawy obrazów pochwalił on też innych instruktorów artystycznych, którzy mają możliwość prezentowania w tej galerii prac swoich podopiecznych.

Ujawnił, że w części nowej galerii będą prezentowane prace młodych białczan - laureatów konkursów ogólnopolskich. W pozostałym fragmencie odnowionych pomieszczeń BCK zostaną wyeksponowane wystawy kół artystycznych nie tylko z tego centrum, ale także m.in. ze szkół.

Przybyły do BCK prezydent Mi-



Otwarcie galerii ściągnęło wiele osób do BCK. Po lewej autorzy eksponowanych prac graficznych

chał podkreślić, że taka działalność dobrze służy promocji miasta.

- Pewnie wszyscy dzielimy bardzo miłe sercu wrażenie, że Biała Podlaska rozwija się nie tylko przez budowę i remonty, ale i w sferze mniej namacalnej. Obiecuję, że będziemy dokładać najlepszych starań w działalności BCK i wspierać was ku ucieście waszych rodzin i przyjaciół – prezydent zwrócił się do licznie zgromadzonych na wernisazu młodych artystów i ich przyjaciół i rodziców.

Lilla Wielgan-Michaluk z dużą satysfakcją przedstawiła swoich podopiecznych, razem z którymi otworzyła wymarzoną galerię. Poinformowała, że aż 40 uzdolnionych dzieci w dwóch grupach uczy się tworzyć na komputerach grafikę pokazując bohaterów ulubionych bajek oraz przygotowywać filmiki animowane oparte na multiplikacji obrazkowej. Przy okazji artystka zaciekała dzieci prezentacją dzieł z historii sztuki.

- Jestem bardzo szczęśliwa, że powstała fantazyjna galeria, a dzieci poznają różne techniki twórczości. Ich prace, dzięki dodatkowej specjalnej aplikacji w telefonach i po zeskanowaniu kodów QR z obrazków zawierają zakodowane głosy



Lilla Wielgan-Michaluk
plastyk, opiekun artystyczny pracowni BCK

- W naszej pracowni grafiki komputerowej „Piksel” mamy zajęcia dwa razy w tygodniu dla dwóch grup, w jednej są dzieci w wieku 7-9 lat i w drugiej dziesięciolatk i starsze. Jestem bardzo szczęśliwa, że podopieczni poznają różne techniki twórczości. W jednym dniu są zajęcia z grafiki komputerowej, a w drugim tworzymy filmy animowane. Przychodzi na nie 40 dzieci. Otworzyliśmy cudowną przestrzeń w BCK. Cieszę się, że wraz z otwarciem galerii są prezentowane prace moich podopiecznych

przedstawiających się autorów – wyjaśniła Lilla Wielgan-Michaluk. Dodała przy tym, że w marcu w galerii zorganizuje warsztaty artystyczne z udziałem cenionego ilustratora książek dla dzieci Józefa Wilkonja.



Zbigniew Kapela
dyrektor BCK im. Bogusława Kaczyńskiego

- Dzięki wsparciu prezydenta powstała przestrzeń do prezentowania prac najzdolniejszych i najwybitniejszych finalistów konkursów. Od prawie dwóch miesięcy intensywnie pracowaliśmy nad wystrojem galerii i urządzaniem wystaw. W ramach tej galerii będzie też ekspozycja gwiazd. Zawisną tam prace laureatów konkursów ogólnopolskich. Obok będziemy wystawiać prace stypendystów miasta i uczestników kół plastycznych oraz fotograficznych. Możemy wykorzystywać do tego najnowocześniejsze metody. Część galerii służy jako pracownia grafiki komputerowej „Piksel”. Potrzeba nam specjalistów w tej dziedzinie

Marek Pietrzela



Maja Tekielak
uczestniczka zajęć w BCK

- Mam dziewięć lat i na tej wystawie przedstawiam pięć swoich prac. Są prace o kaktusach, aniołach i jeszcze parę innych. Jest temat, jest wyobraźnia. Na pewno wszystko w mojej głowie się tworzy. Podobają mi się ta galeria. Myślę, że moja przyszłość będzie piękna i kolorowa jak te obrazy



Tomasz Tekielak
ojciec Mai

- Córkę uczestniczyła już wcześniej w zajęciach pani Lilli Michaluk w innej pracowni. Już wtedy bardzo jej się podobały spotkania z artystką. Zainteresowana jest grafiką komputerową i animacją, w BCK ma szansę rozwijać te umiejętności. Bardzo lubi rysować



Paulinka Borowska
laureatka II nagrody w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym w Raciborzu

- Uczę się w trzeciej klasie. Myślę, że rysuję od urodzenia. Namalowałam Pippi Langstrumpf - najpierw jak ona wygląda, a później tło i przemieniłam jej barwę. Otrzymałam nagrodę w konkursie plastycznym. Wcześniej już miałam II miejsce w konkursie recytatorskim



Marta Borowska
matka uzdolnionej Paulinki

- Stworzenie galerii jest wspaniałą inicjatywą. Można pokazać twórczość dzieci, dzięki czemu rozwijają się one duchowo i plastycznie, są uwrażliwione na piękno oraz poznają program graficzny. Przypuszczam, że te umiejętności graficzne przydadzą się w życiu, nawet zawodowym. Jestem szczęśliwa, że nie tylko pokazane są prace mojego dziecka, ale także

Co, gdzie, kiedy?**Być kobietą – spotkanie z Danutą Koszołko**

6 marca, godz. 18, Filia nr 6 MBP, ul. Orzechowa 34. Biała Podlaska

Z okazji Dnia Kobiet Dyskusyjny Klub Książki zaprasza na spotkanie z Danutą Koszołko. Będzie mowa o roli kobiet w życiu codziennym w oparciu o twórczość tej poetki, malarki oraz dziennikarki. Gościa najlepiej obrazuje jej motto pracy twórczej: „Zatrzymaj się. Obok jest inny człowiek. Spotkaj się z nim. To największe przeżycie. Najcenniejsze doświadczenie”.

Małgorzata Ostrowska - koncert akustyczny

7 marca, godz. 18, sala widowiskowa Bialskiego Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego, ul. Brzeska 41, bilety: 85 zł dostępne na bilety.pl

Koncert Magdy Steczkowskiej SERIALOVE

8 marca, godz. 15.30, sala widowiskowa GOKiO w Wisznicach

Dzień Kobiet w Wisznicach. SERIALOVE to koncert Magdy Steczkowskiej z kultowymi piosenkami z polskich seriali takich jak „Klan”, „Rodzinka.pl”, „Czterdziestolatek”, „Jan Serce” czy „Matki, żony i kochanki”. Utwory, które wszyscy znamy i kochamy wykonane przez znakomitą wokalistkę.

Spektakl „Brzydkie kaczątko”

8 marca, godz. 16, sala widowiskowa Bialskiego Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego, ul. Brzeska 41. Biała Podlaska, bilety: 18 zł, do kupienia na bilety.pl

Jarmark Wielkanocny

4 kwietnia, Plac Wolności w Białej Podlaskiej

Kiermasz produktów regionalnych wytwarzanych tradycyjnymi metodami, ozdób świątecznych, sztuki ludowej, rękodziela oraz rzemiosła artystycznego.

red.

Śmierć na drodze

58-letni mieszkaniec gm. Janów Podlaski, 26 lutego, po godz. 15 w Cieleśnicy, jadąc rowerem przewrócił się i uderzył głową o asfalt. Pomimo podjętej reanimacji zmarł na miejscu.

Dariusz Jędrzyńska

Ukradł ogrodzenie z Kopca Sienkiewicza

GM KRZYWDA 17 lutego w Okrzei nieznany sprawca ukradł 32 metalowe panele z ogrodzenia terenu wokół kopca Henryka Sienkiewicza. Wartość strat oszacowano na kwotę 4000 zł.

p

Złodziej portfela

ŁUKÓW 18 lutego na ul. Kilińskiego nieznany sprawca ukradł portfel z pieniędzmi i dokumentami.

Brakuje 17,8 tys. zł na nowy nagrobek Chęcińskiego

ŁUKÓW Szkoła Podstawowa nr 4 chce upamiętnić swojego patrona. Zbiórka trwa na portalu zrzutka.pl. W wyszukiwarce wystarczy wpisać: „Budowa nagrobka Bronisława Chęcińskiego”. To inicjatywa z okazji zbliżającego się Jubileuszu 50-lecia Szkoły Podstawowej nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Łukowie. Szkoła chciałaby wykonać nowy pomnik patrona szkoły – dr. Bronisława Chęcińskiego. Obecny nagrobek, który liczy sobie około 30 lat, uległ zniszczeniu i nie jest godzien Pierwszego Honorowego Obywatela naszego miasta - czytamy w opisie. Aby wykonać nowy nagrobek potrzeba ok. 25 tys. zł. Do tej pory udało się zebrać 28% tej sumy. Zrzutka potrwa jeszcze ponad 120 dni.

p

IX Targi Pracy i Edukacji

Powiatowy Urząd Pracy w Łukowie i Zespół Szkół nr 1 im. H. Sienkiewicza w Łukowie zapraszają pracodawców, szkoły oraz instytucje szkoleniowe do udziału w IX Targach Pracy i Edukacji, które odbędą się 13 marca w godz. 10-13 w Zespole Szkół nr 1 im. H. Sienkiewicza w Łukowie, Al. T. Kościuszki 10 (sala sportowa). Udział w nich, zarówno dla wystawców, jak i odwiedzających będzie całkowicie bezpłatny.

mo

70-latek przygnieciony przez drzewo

Tragedia w lesie pod Osinami w gminie Wola Mysłowska

W środę wieczorem służby otrzymały zgłoszenie o wypadku, do którego doszło w lesie koło m. Osiny. Z informacji wynikało, że podczas prac w lesie drzewo przysięgnęło 70-letniego mężczyznę. Mimo interwencji służb medycznych i długiej reanimacji mieszkaniac gminy Krzywda zmarł na miejscu. Okoliczności tego zdarzenia bada policja pod nadzorem Prokuratora.

p

Mokry, zdradziecki asfalt i za duża prędkość

Michał zginął, gdy rozpędzona honda uderzyła w drzewo



Kierowca hondy na mokrej jezdni jechał za szybko i stracił panowanie nad autem

Zniszczona honda CRV. - Samochód odbiło od drzewa na 10 albo 15 metrów - mówią obecni na miejscu mieszkańcy wsi (fot. KPP Łuków)

POWIAT ŁUKOWSKI Troje znajomych wybrało się na wieczorną przejażdżkę samochodem. 19-letni Michał nigdy z niej nie wrócił.

Do tragedii doszło w poniedziałek, 24 lutego, około godz. 22:30 w Wólce Zastawskiej, na drodze krajowej nr 76, trasa Łuków - Stoczek Łukowski.

Wyjechał z zakrętu

Dyżurny policji otrzymał zgłoszenie, że samochód uderzył w drzewo, a jedna osoba nie może wydostać się z pojazdu.

- Mundurowi, którzy dojechali we wskazane miejsce, wstępnie ustalili, że w obszarze niezabudowanym Wólki Zastawskiej, kierujący hondą CRV 20-latek z gminy Stoczek Łukowski, po wyjechaniu z zakrętu na prosty odcinek drogi, zjechał z jezdni i uderzył w drzewo. Powiedział policjantom, że na mokrej jezdni jechał za szybko i stracił panowanie nad autem - informuje Marcin Józwiak, oficer prasowy z Komendy Policji w Łukowie.

Kierowca i jego 18-letnia pasażerka doznała obrażeń ciała i zostali przetransportowani do szpitala. Niestety, siedzący na tylnej kanapie 19-letni pasażer hondy doznał obrażeń ciała i zmarł na miejscu wypadku.

Zdradziecki asfalt

Mieszkańcy Dąbia przeczuwa-

li, że stało się coś złego, kiedy w poniedziałek późnym wieczorem usłyszeli syreny.

- Byłam u koleżanki. Nagle słyszemy - jedna erka, druga erka, tyle straży i policji na sygnałach. Pomyślałam, że coś poważnego się stało - opowiada jedna z mieszkanki wsi.

- Potem się dowiedziałam, że młody kierowca rozbił się na brzozie na łąkach. Na głównej drodze, za lasem nazywanym Jarząbek, wypadł z drogi. Tam są trzy brzozy, dwie razem i jedna pojedyncza, ta nieszczęśliwa. Ci, co tam byli, to mówili, że samochód odbiło od drzewa na 10 albo 15 metrów - dodaje kobieta.

Ludzie twierdzą, że okolica lasu Jarząbek to miejsce, gdzie zdarzają się wypadki.

- To wyglądało, jakby tego kierowcę wyrzuciło z zakrętu. Droga niewyprofilowana, zdradziecki, mokry asfalt. Szkoda tego chłopaka, co zginął, taki młody - mówi.

Próby reanimacji

Jak udało nam się dowiedzieć, jako pierwsi na miejsce wypadku przejechali strażacy z OSP Dąbie.

Zastali tam kierowcę auta, który o własnych siłach wyszedł z samochodu. Był w szoku. Miał zakrwawioną twarz. Chodził i powtarzał, żeby ratować kolegę, który leżał obok samochodu. Później dojechały trzy karetki pogotowia, dwa zastępy zawodowych strażaków z Łukowa, trzy



Strażacy z OSP Stanin i zawodowcy z Łukowa zabezpieczyli i oświetlili boisko LZS w Dąbiu, gdzie wylądował helikopter LPR, który zabrał do szpitala w Warszawie ranną 18-latkę (fot. OSP Stanin)

zastępy policji oraz OSP Stanin.

Ratownicy medyczni z OSP Dąbie próbowali reanimować leżącego na ziemi rannego Michała. Jednak nie dawał oznak życia. Lekarz stwierdził jego zgon.

Lotnicze Pogotowie

W chwili przyjazdu strażaków 18-latek siedział z przodu na fotelu pasażera i nie mogła wydostać się z auta, bo drzwi od jej strony nie dało się otworzyć.

Ratownicy założyli jej kołnierz ortopedyczny i ewakuowali na noszach przez drzwi od strony kierowcy. Wezwano do niej Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Strażacy z OSP Stanin i zawodowcy z Łukowa zabezpieczyli i oświetlili boisko LZS w Dąbiu, gdzie wylądował helikopter LPR. Śmigłowiec zabrał poszkodowaną młodą kobietę do szpitala w Warszawie.

Kierowca hondy skarżył się ból twarzy i oka. Karetka zawio-

Co, gdzie, kiedy?

Dla dam i dzieci

**DZIEŃ KOBIET
Z ANDRZEJEM**

Łukowski Ośrodek Kultury z okazji Dnia Kobiet zaprasza na jubileuszowy koncert Andrzeja Poniedziałkiego. Wieczór kabaretowy odbędzie się w niedzielę, 8 marca, o godz. 17 w sali widowiskowej ŁOK. Bilety w cenie 75 zł - w kasie Kina Łuków oraz online. Andrzej Poniedziałki - satyryk, poeta, twórca teatralny, autor tekstów między innymi dla Anny Marii Jopek, Grzegorza Turnaua, Edyty Geppert. W programie dużo inteligentnej satyry, humor, piosenki w tematyce kobiecia, mężczyzna, relacje między nimi, szczęście.

WYSTAWA NA EKRANIE: „JA, CLAUDE MONET”

Łukowski Ośrodek Kultury serdecznie zaprasza do Kina Łuków w poniedziałek, 9 marca, o godzinie 19:15 na wystawę „Ja, Claude Monet”. To kolejny tytuł z cyklu „Wystawa na Ekranie”. Bilety w cenie: 18 zł oraz 16 zł do nabycia w Kasie Kina Łuków oraz on-line. W przypadku grup zorganizowanych istnieje możliwość „zwiedzenia” wystawy w innym terminie. Kontakt pod nr 531 031 888 i uzgodnienie dogodnego dla grupy terminu. Opis wystawy: Wielokrotnie nagradzany reżyser-dokumentalista Phil Grabsky opowiada nieznaną historię życia i twórczości swego ulubionego malarza - Claude'a Moneta. Dzięki temu dokumentowi mamy szansę wnikać w tajemnice dzieła artysty, który jak żaden naznaczył i przekształcił sztukę zachodnią.

**DZIEŃ KOBIET DLA
SŁUCHACZEK ŁUTW**

ŁOK zaprasza słuchaczki Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku na Dzień Kobiet, który odbędzie się 9 marca o godzinie 10:15 w Galerii PROwizorium. W programie spotkanie na temat pielęgnacji cery dojrzałej, które poprowadzi Małgorzata Wiśnicka z Salonu kosmetyczno - podologicznego „Belleza”.

SPEKTAKL „KRÓL MACIUŚ”

Dla najmłodszych wystąpi grupa O!Teatr. Spektakl oparty jest na motywach książki „Król Maciuś Pierwszy”. Opowiada historię małego chłopca, który w wieku 10 lat musiał stanąć na czele swojego królestwa w bardzo odpowiedzialnej roli króla.

Dwa spektakle odbędą się w środę 25 marca 2020 roku o godz. 9:10 i 10:25 w sali widowiskowej Łukowskiego Ośrodka Kultury. Cena biletu 7 zł. Godziny spektakli dla grupy należy uzgadniać indywidualnie z Iwoną Krystecką w Kinie Łuków (od 12 do 16) i pod nr tel. 531-031-888 lub w sekretariacie ŁOK i pod numerem 25-798-32-72 lub mailowo: i.krysteka@lok.lukow.pl. Liczba miejsc ograniczona.

mo

mo

Wspólnota przegląda oświadczenia majątkowe posłów Ziemi Lubelskiej

Co na koncie i w garażu mają nasi posłowie?

Ponad 4 mln zł warte są nieruchomości będące własnością Marty Wcisło. Za to Joanna Mucha ma do spłacenia kredyt we frankach w wysokości prawie 700 tys. zł.

Starzy wyjadacze i nowicjusze

W listopadzie ubiegłego roku posłowie nowej kadencji rozpo-

częli pracę w sejmowych ławach. Wielu przedstawicieli Lubelszczyzny to doświadczeni parlamentarzyści. Przykładem może być np. posłanka Prawa i Sprawiedliwości Gabriela Masłowska, której wyborcy już po raz szósty powierzyli mandat. Czwartą kadencję na rzecz naszego województwa w Warszawie będą pracować Joanna Mucha (Koalicja Obywatelska) oraz Jan Łopata (PSL). Trzeci raz w Sejmie zasiada Mar-

cin Duszek (PiS). Po raz drugi wyborcy zaufali także Jackowi Czerniakowi (SLD), Jakubowi Kuleszy (Konfederacja), Sławomirowi Skwarkowi (PiS), Arturowi Soboniowi (PiS), Krzysztofowi Szulowskiemu (PiS) oraz Sylwestrowi Tułajewowowi (PiS).

Ale są i nowicjusze. Pierwsze kroki w parlamencie stawiają Marta Wcisło (Koalicja Obywatelska) oraz Jan Łopata (PSL). Michał Krawczyk (PiS), Riad Haidar (PiS), były prezydent

Białej Podlaskiej Dariusz Stefaniuk, czy były Wojewoda Lubelski Przemysław Czarnek.

Jak przędą posłowie?

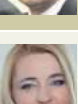
Okazuje się, że całkiem nieźle. Ze złożonych przez nich na początku kadencji oświadczeń majątkowych za 2018 r. wynika, że większość może pochwalić się rocznym dochodem w wysokości kilkuset tysięcy złotych. Najlepiej

pod tym względem wypada najstarsza stażem posłanka. Gabriela Masłowska zadeklarowała, że na jej konto wpłynęło 232,1 tys. zł. Część tej sumy stanowi uposażenie poselskie, a prawie 1/4 emerytura. Całkiem nieźle wie- dzie się także przedstawicielowi ludowców. Jan Łopata w 2018 r. odnotował dochód w wysokości prawie 180 tys. zł. Poseł PSL regularnie odkłada też na czarną godzinę. Zaoszczędził 340 tys.

zł - najwięcej z całej piętnastki. Ma też warte 600 tys. zł gospodarstwo.

Biedy nie klepie na pewno świeżo upieczona posłanka Koalicji Obywatelskiej, Marta Wcisło. Była radna miejska z Lublina jest właścicielką kilku nieruchomości, których łączna wartość przekracza 4 mln zł. Jak sytuowa- ni są inni? Szczegóły w tabeli.

Marta Pietroni

 Imię i nazwisko, przynależność partyjna, wiek	 Zarobki/Dochody	 Oszczędności/Długi do spłacenia (powyżej 10 tys. zł)	 Nieruchomości	 Pojazdy
 Przemysław Czarnek PiS, 42 lata	Lubelski Urząd Wojewódzki - 79,9tys. zł , Światowy Związek Żołnierzy AK - 3,6 tys. zł , KUL 42,4 tys. zł	14,6 tys. zł/101 tys. CHF	dom o pow. 20 m2 (1 mln zł), działka budowlana o pow. 1500 m2 (ok. 200 tys. zł)	brak
 Jacek Czerniak , SLD, 55 lat	brak	700 zł/ brak	gospod. rolne o pow. 1,5 ha (40 tys. zł), garaż o pow. 15,9 m2 (40 tys. zł), działka rekreacyjna o pow. 300 m3 (100 tys. zł)	Mazda 6 (2006 r.) - 10 tys. zł
 Michał Krawczyk , Koalicja Obywatelska, 41 lat	79,8 tys. zł (umowa o pracę), 154 zł działalność wykonywana osobiście, 30,4 tys. zł dieta radnego, 1,3 tys. zł Rada Programowa Radio Lublin, 6 tys. zł świadczenie 500+	brak/ 29 tys. zł	dom o pow. 173 m2 (600 tys. zł), grunt rolny o pow. 5441m2 (200 tys. zł), współwłaściciel działek o łącznej wartości 77,5 tys. zł)	Renault Scenic (2009 r.) - 20 tys. zł
 Jakub Kulesza , Konfederacja, 29 lat	uposażenie poselskie 129,5 tys. zł , dieta nieopodatkowana 30 tys. zł .	5 tys. zł/ pożyczka 20 tys. zł	mieszkanie o pow. 50 m2 (270 tys. zł)	BMW 320 D (2009 r.), BMW 528i (2012 r.)
 Jan Łopata , PSL, 65 lat	uposażenie poselskie 110,8 tys. zł , 32,4 tys. zł dieta parlamentarna, dieta ROP 36,7 tys. zł	340 tys. zł/ brak	dom o pow. 220 m2 (450 tys. zł), gospod. ogólnotowarowe o pow. 2,2 ha (ok. 600 tys. zł)	Toyota Avensis (2006 r.)
 Gabriela Masłowska , PiS, 69 lat	uposażenie poselskie 141,3 tys. zł , 29,9 tys. zł dieta poselska, 47,3 tys. zł emerytura, 12,6 tys. zł dochód z najmu lokalu, 1 tys. zł z gospod. rolnego	71,6 tys. zł, 1,1 tys. USD/ 8 tys. zł	dom o pow. 200 m2 (500 tys. zł), mieszkanie o pow. 24,2 m2 (190 tys. zł), gospod. rolne 12,7 ha (150 tys. zł), działka rekreacyjna o pow. 4 a, działka pod domem o pow. 809 m2, 2 działki rolne o łącznej pow. 0,8 ha (150 tys. zł)	Volkswagen (2001 r.), ciągnik Ursus (2004 r.)
 Joanna Mucha , Koalicja Obywatelska, 43 lata	uposażenie poselskie 123,5 tys. zł , dieta poselska 30 tys. zł	8 tys. zł /173,3 tys. CHF	dom. o pow. 240 m2 (750 tys. zł), mieszkanie o pow. 58 m2 (300 tys. zł),	Fiat 500 (2018 r.)
 Sławomir Skwarek , PiS, 56 lat,	wójt gm. Adamów - 142,7 tys. zł (w tym ekwiwalent za urlop i odprawa w zw. z rozw. stosunku pracy), 1,3 tys. zł WSO-K Przymierze z/s w Burcu, 4,8 tys. zł Fundacja Inicjatyw Menedżerskich, 596 zł - dieta radnego Sejmiku Województwa Lubelskiego, 7,9 tys. zł - uposażenie poselskie, 2,1 tys. zł dieta parlamentarna	5 tys. zł/brak	dom o pow. 125 m2 (400 tys. zł), działka zabudowana budynkiem gospod. o pow. 0,27 ha (80 tys. zł)	Ford Focus (2010 r.) i Ford Focus (2014 r.)
 Artur Sobon , PiS, 42 lata	30,3 tys. zł dieta poselska, 132,6 tys. zł - umowa o pracę w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju, 338 zł - dieta członka Rady Programowej Radia Lublin, 13,6 tys. zł - uposażenie poselskie	80 tys. zł/ 14,8 tys. zł kredyt na samochód	dom o pow. 147,5 m2 (500 tys. zł), mieszkanie o pow. 28 m2 (200 tys. zł), działka letniskowa 600 m2 (30 tys. zł)	Toyota CH-R (2017 r.)
 Krzysztof Szulowski , PiS, 56 lat	47,5 tys. zł umowa o pracę Państwowego Instytut Weterynaryjny - PIB w Puławach, 574 zł - umowa zlecenie i o dzieło, 30,5 tys. zł - dieta parlamentarna, 91,3 tys. zł uposażenie poselskie	80 tys. zł, 26 USD, 67 tys. zł papiery wartościowe Pekao TFI/brak	dom o pow. 169 m2 (520 tys. zł), ziemia rolna o pow. 0,4 ha (10 tys. zł), działka pod domem (80 tys. zł)	Toyota Corolla 2016 r. (75 tys. zł), Seat Ibiza 2008 r. (12 tys. zł)
 Sylwester Tułajew , PiS, 38 lat	30 tys. zł - dieta parlamentarna, 126,3 tys. zł uposażenie poselskie, 338 zł - członek Rady Programowej TVP oddział Lublin	1,5 tys. zł, 104 Euro, akcje na kwotę 98,1 ty. zł/ brak	mieszkanie o pow. 60,4 m2 (250 tys. zł)- 1/3 udziału, mieszkanie o pow. 83,5 m2 (505 tys. zł)	Audi A4 (2001 r.), Volkswagen Passat (2014 r.)
 Marta Wcisło , Koalicja Obywatelska, 51 lat	75 tys. zł - najem nieruchomości, 26,6 tys. zł - dieta radnej Rady Miasta Lublin	75 tys. zł, 41 tys. Euro, 228,8 tys. zł kredyt mieszkaniowy wspólnie z córką	dom o pow. 250 m2 (800 tys. zł), grunty rolne niezabudowane o pow. 3,08 ha (20 tys. zł), 4 działki o łącznej powierzchni 1,3 ha (1,1 mln zł), budynek o pow. 570 zł + działka o pow. 0,1 ha (1,2 mln zł) budynek usługowy o pow. 340 m2 (ok. 1,5 mln zł), budynek handlowy o pow. 75 m2 (200 tys. zł)	
 Marcin Duszek , PiS, 38 lat	1,5 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 110,2 tys. zł - uposażenie poselskie, 29,8 tys. zł - dieta poselska	brak/39,7 tys. zł	dom o pow. 160 m2 (200 tys. zł), mieszkanie o pow. 35,8 m2 (80 tys. zł), gospod. rolne o pow. 1,6 ha (30 tys. zł), nieruch. o pow. 745 m2 zabudowana budynkiem o pow. 4,7 m2 (80 tys. zł), działka o pow. 1037 m2 (135 tys. zł)	Lancia Thema (2013 r.)
 Riad Haidar , Koalicja Obywatelska, 68 lat	307 tys. zł - prywatny gabinet lekarski, 56,4 tys. zł - emerytura, 29,7 tys. zł - dieta radnego Sejmiku Województwa Lubelskiego, 3,5 tys. zł - umowa cywilno-prawna o szkoleniu	360,4 tys. zł, 66,8 tys. zł lokata terminowa, 6 tys. EURO/380 tys. zł	dom o pow. 150 m2 (400 tys. zł), działka pod domem o pow. 1200m2 (50 tys. zł), działka rekreacyjna niezabudowana o pow. 800 m2 (5 tys. zł)	Mercedes (2018 r.)
 Dariusz Stefaniuk , PiS, 38 lat	108,6 tys. zł umowa o pracę Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego	20 tys. zł/ 106,7 tys. zł	mieszkanie o pow. 61,6 m2 (200 tys. zł), działka budowlana o pow. 894 m2 (74 tys. zł), działka budowlana o pow. 603 m2 (71 tys. zł), garaż wielostanowiskowy o pow. 58,2 m2 27 tys. zł)	Volvo V50 (2005 r.), BMW 5 1000XR (2017 r.), BMW K 1600B (2018 r.)

Podziel się swoim szczęściem! Zdjęcia noworodków publikujemy bezpłatnie!

Jak wysłać zdjęcie? ▶ przyjdź do redakcji ▶ wyślij e-mail: wspolnota.zyczenia@gazeta.pl ▶ wyślij MMS: „noworodki” na numer tel. 904 868, wpisz i dane dziecka (4,92 zł z VAT)

SZPITAL W BIAŁEJ PODLASKIEJ



Cezary Semenik, Biała Podlaska
Rodzice: Karolina i Jacek



Marcel Golbiak, Międzyrzec Podlaski,
4,06 kg, 59 cm Rodzice: Elwira i Paweł Rodzeństwo: Nikodem i Łucja



„s” Haberczuk, Międzyrzec Podlaski,
ur. 23 lutego, godz. 5:20, 3,5 kg, 56 cm Rodzice: Beata i Karol Rodzeństwo: Jagoda (9 l.)



Wojciech Leon Lesiuk, Janów Podlaski
ur. 20 lutego, godz. 00:35, 3,86 kg, 59 cm Rodzice: Patrycja i Marek Rodzeństwo: Hania (2,5 l.)



Filip Szkutnicki, Biała Podlaska
ur. 24 lutego, godz. 9:15, 3,23 kg, 57 cm Rodzice: Edyta i Jarosław



Wiktoria Kuźnik, Biała Podlaska
ur. 21 lutego, godz. 12:05, 3,47 kg, 56 cm Rodzice: Magdalena i Damian



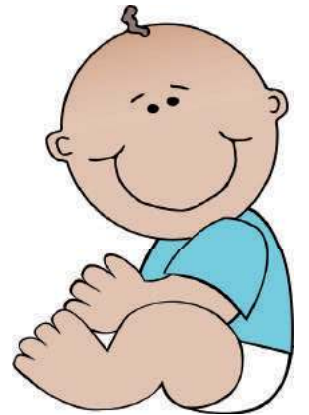
Liliana Kaczan, Biała Podlaska
ur. 23 lutego, godz. 7:20, 3,09 kg, 51 cm Rodzice: Wiktoria i Dawid



Zofia Karpiuk, Terespol
ur. 13 lutego, godz. 16:47, 3,54 kg, 56 cm Rodzice: Paulina i Wojciech



Laura Maksymiuk, Porosiuki
ur. 22 lutego, godz. 17:33, 3,79 kg, 57 cm Rodzice: Ewelina i Kamil



Zaciura, córka Marleny i Sławomira,
Biała Podlaska ur. 25 lutego, godz. 10:45, 4,36 kg, 59 cm Rodzeństwo: Kacper, Adrian, Aleksander



Dominik Kopiec Gózd, pow. łukowski
ur. 25 lutego, godz. 17:15, 3,650 kg, 55 cm Rodzice: Wioleta, Daniel Rodzeństwo: Zosia (9 l.), Adaś (1,5 l.)

NOWORODKI Z REGIONU

SZPITAL W ŁUKOWIE

Jedno z marzeń? Zostać tatuażystą

Moje rysunki powstają z emocji

Radzyna Podlaski: Robert Rotari uczeń pierwszej klasy radzyńskiego I Liceum Ogólnokształcącego zaprezentował swoje rysunki postaci, części ciała i martwej natury na premierowym wernisżu, zatytułowanym „The Art”. Opowiedział nam o genezie pasji, procesie tworzenia, inspiracjach i planach, a także o konstruktywnym wpływie siostry, Antoniny Bożym-Rotari.

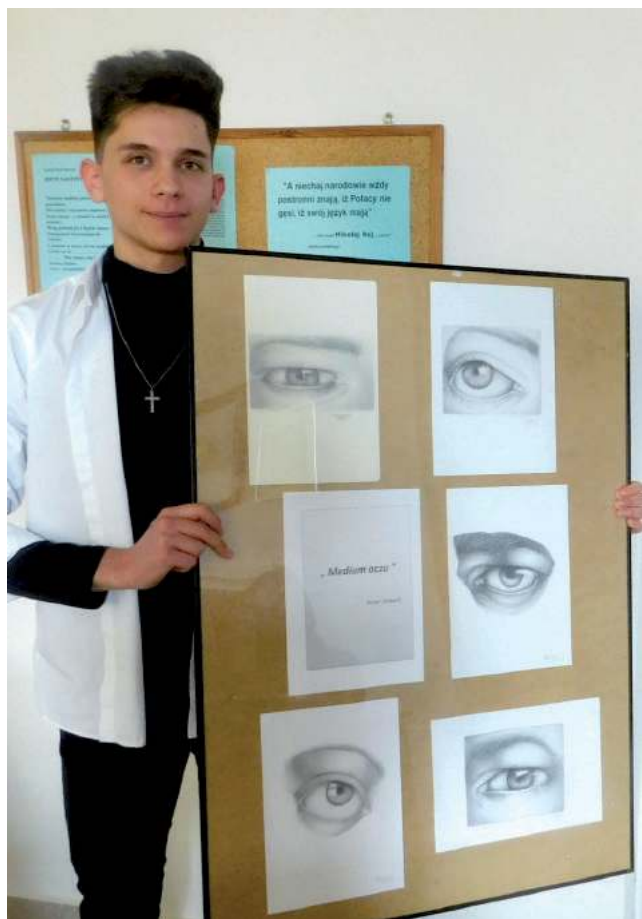
Zaczęło się w gimnazjum

- Rysunkiem na poważnie zacząłem się w drugiej klasie gimnazjum, kiedy doszły zajęcia artystyczne - wspomina uczeń klasy o profilu dziennikarskim. - Siostra kupiła mi amatorski zestaw ołówków. Wtedy zacząłem rysować, inaczej na to patrzeć. Wcześniej szkicowałem coś dla zabicia nudy. Nie przypuszczałem, że w ciągu lat to zainteresowanie się rozwinie.

Zaczynał od zwykłego ołówka, próbował rysować węglem. Chętnie sięga też po będący w zasięgu długopis. Uczy się malarstwa farbami akrylowymi.

Inspiracje? Przeżyte uczucia

Ostatnio zainspirowała go twórczość Zdzisława Beksińskiego i jego wizja piekła. - Spodobały mi się połączone kolory, tworzące



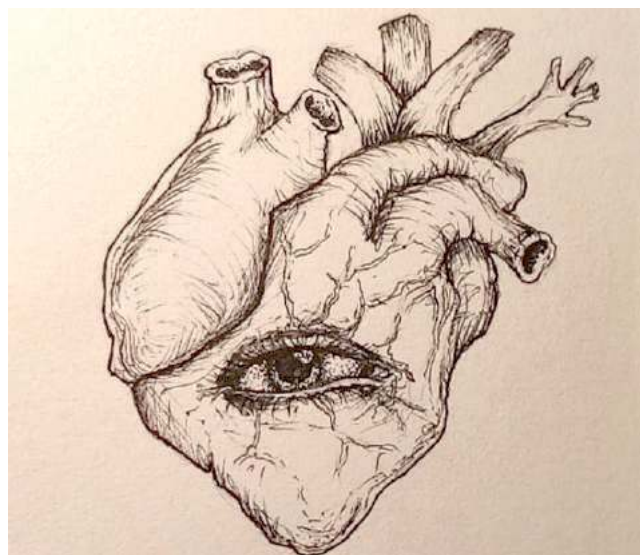
W szkolnej bibliotece - inspirującym miejscu dla pierwszych szkiców późniejszych prac, Robert prezentuje swoje „Medium oczu”. Stworzył także „Medium twarzy” i „Medium martwej natury”

drastyczną całość. Rysunki to wizja konkretnych uczuć - tłumaczy młody twórca. - Uczucia są medium. By je pokazać, trzeba najpierw ich doświadczyć i zrozumieć.

Uczucia jako medium

Początki? Jak mówi z uśmiechem: zaczął się od kucia regulek. Poznawał, czym jest

światłocień, kompozycja, przez kilka miesięcy dużo ćwiczył. Jego najdłuższa praca nad rysunkiem trwała pięć godzin, bez przerw. - Gdy siadałem do rysowania, staram się, by nic mnie nie odrywało. Każdy twórca ma swój świat, wypełniony jego indywidualnymi emocjami. Natchnieniem są dla niego kobiety. - Przez cały



Uwagę przykuwa rysunek „Serce”. - Wizja powstała z lektury tekstu, jak serce widzi ten świat. Przez szeroką źrenicę, przymrużone oko chciałem pokazać kogoś zakochanego z „otumanionym” spojrzeniem. Wiele decyzji podejmowałem, kierując się sercem - tłumaczy

czas dąży do tego, by coraz lepiej oddawać ich wizję na papierze - przyznaje.

Oczy zwierciadłem duszy

W realizacji pierwszego wernisżu pomogły mu... damskie oczy. - Pewnej nocy, myśląc, jak „domknąć” tą wystawę, do głowy wpadła mi wizja serii oczu. - Były inspiracją, od zawsze ukazywały emocje. Wyzwaniem było to, w jak różny sposób można to pokazać.

Konstruktywna krytyka siostry Antoniny

- Na początku moimi pracami zajmował się nauczyciel od zajęć artystycznych. W duszy był muzykiem, u niego poznałem

podstawy. Później na swojej drodze spotkał szkolną psycholog, absolwentkę liceum plastycznego. - Z duszy była artystką, ale nasze drogi się rozeszły - wspomina Robert. - Od samego początku zawsze była przy mnie siostra. Kiedyś pokazała mi, jak dobrze cieniować, robić realistyczny cień. Na samym początku miałem problemy ze światłocieniem.

Zawsze przyglądał się jej rysunkom. - Widziałem, że jej prace tworzy, wkładając całe serce. Podziw budził w nim widoczny ogrom pracy siostry. -W jej obrazach widzę idealne oddanie emocji. W rozwijanej pasji odegrała najważniejszą rolę. - Jest mentorką - przyznaje - Mówi wprost o moich błędach, chwali za dobrą pracę. Zawsze podpowiada, co można zrobić lepiej.

Pierwsze szkice powstają w...bibliotece

Na dłuższych przerwach odwiedza szkolną bibliotekę. - Spędzam tam czas na robieniu szybkich szkiców. W domu przenoszę je na większy format albo kończę na już rozpoczętym - zdradza nam kulisy swojej pasji. Po lekcjach, czekając na autobus (mieszka w Wohyniu) rysuję w bibliotece. Natchnienie czerpie ze spacerów po Radzynie. Zdarza mu się usiąść na placu Wolności czy miejskim parku i dostrzec coś ciekawego. - Uchwyconą krótką chwilę utrwalam w szkicowniku.

- W domu priorytetem są lekcje - podkreśla. Rysowanie odkłada na koniec dnia. - Kończę rysować późnym wieczorem, to rozluźnia umysł. Pora ciszy sprzyja skupieniu.

Tatuaż

Zapytany o dalsze plany, odpowiada: - Od dłuższego czasu myślę o pracy tatuażysty. Zawsze postrzegałem człowieka jako płótno. Tatuaże bardzo indywidualna forma sztuki, wymagająca wysokich umiejętności. To permanentny rysunek na ludzkim ciele, później tego się nie cofnie.

Za pomoc w realizacji artykułu dziękuję Arkadiuszowi Kulpie, kustoszowi Galerii „Oranzeria” oraz Mirosławowi Piasko z Radzyńskiej Kroniki Filmowej

Jakub Hapka

Więcej zdjęć na 24wspolnota.pl

Ostatnia droga księdza Mariana Malarza

W sobotę wieczorem, 22 lutego, zmarł ksiądz i artysta Marian Malarz, najstarszy kapłan lubelskiej archidiecezji. Pochodził ze Skoków, miejscowości położonej w gminie Czemierniki. Jego ostatnią wolą było, by spocząć w rodzinnym grobowcu na cmentarzu parafialnym w Czemiernikach.

Ks. Marianowi Malarzowi dane było spędzić na ziemi niemal sto lat, w tym 69 lat pełnił posługę kapłańską. Był najstarszym wiekiem kapłanem archidiecezji lubelskiej, kanonikiem Honorowym Kapituły Chełmskiej oraz Honorowym Obywatel Miasta Puław. Mszy żałobnej przewodniczył arcybiskup metropolita lubelski Stanisław Budzik, a w ławach kościelnych zasiadło ponad 50 kapłanów z całej diecezji, rodzinnej parafii w Czemiernikach, a także kapłani i siostry zakonne z Domu Księży Emerytów w Lublinie. Żegnała zmarłego liczna rodzina, znajomi, sąsiedzi, przyjaciele. Ostatnie słowa pożegnania wygłosili m.in. prezydent Puław Paweł Maj, przewodnicząca Rady Miasta Bożena Krygier, żegnający go w imieniu czemiernickiej parafii ks. proboszcz Jerzy Latawiec.

Wezwanie do kapłaństwa

Arcybiskup Budzik przypomniał początki jego drogi życiowej. Ksiądz Marian urodził się 29 września 1922 r. W rodzinnej miejscowości skończył pierwsze cztery lata nauki, po czym przeniósł się do siedmioklasowej szkoły w Czemiernikach. Ukończył ją w roku 1937. Naukę w gimnazjum, którą rozpoczynał w Radzyniu Podlaskim przerwała II wojna światowa. Dokończył naukę po wojnie w Towarzystwie Szkoły Średniej w Lublinie. - Jak widzimy, nie było to łatwe dzieciństwo, niełatwe zdobywanie wiedzy, ale pomimo tej

trudnej sytuacji, w młodym wieku w jego sercu zakiełkował głos Bożego powołania: - Pójdź za mną! Głos, który dawał siłę i pozwolił przezwyciężyć wszystkie trudności i niedogodności - przypominał.

Powołanie do malarstwa

Po studiach teologicznych otrzymał skierowanie do parafii w Wielączy. Po 6 latach został wikariuszem w Puławach, a po kolejnych dwóch, został na krótko zwolniony, bo ksiądz biskup zgodził się na jego prośbę, aby podjąć studia na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Prośbę skierował też do biskupa z uzasadnieniem, że ma już bogaty dorobek artystyczny w dziedzinie malarstwa. Otrzymał pozytywne oceny uznanych malarzy tj. jak Michałaka z Kazimierza czy Madejskiego z Warszawy. Miał już za sobą dobrze przyjęte wystawy malarstwa w Lublinie. Kiedy jednak starał się o te studia w Warszawie, odradził mu kardynał Stefan Wyszyński, że jednak nie wypada w tych czasach trudnych dla Kościoła studiować w tej uczelni. Ksiądz Marian jednak pozostał w kontakcie z uczelnią, konsultował swoje prace malarskie z jej profesorami, powrócił do Puław. Malarstwo obok duszpasterstwa stało się pasją jego życia - mówił arcybiskup.

Módlcie się za malarza

- Życie ks. Mariana najpełniej opisują jego słowa - mówił ks. Jerzy Latawiec, proboszcz parafii w Czemiernikach podczas ostatniego pożegnania. Przytoczył słowa ks. Malarza: *Urodziłem się i wychowałem na Podlasiu. Mój tata Aleksander zmarł na zapalenie płuc w wieku 43 lat. Miałem wtedy trzy lata. Mama została z siedmiorgiem dzieci. Mama Feliksa z domu Lipska była prostą kobietą, ale miała wycucie piękna i dobra. Uczyła nas pacierza, który był odmawiany wspólnie. Dzięki mamie poznałem*



Żegnano duchownego, artystę, przyjaciela, członka rodziny

Boga, chciałem zostać Jego sługą. Bóg jawił mi się jako Ktoś wielki, wszechmocy i piękny. Zawsze chciałem być księdzem, bo ksiądz w świecie czyni posługę ludziom. Nie chciałem być proboszczem, bo uznałem, że nie posiadam zdolności natury gospodarczej. Uwielbiałem głosić kazania, dobrze się czułem, ucząc katechyz. Jestem malarzem dość dziwnym, nietypowym, nie ukończyłem żadnej akademii, nie mam dyplomu. Dziękuję Bogu za to, że urodziłem się malarzem, nie urodziłem się ślepy. Że widzę kolor, czuję kolor, że nauczyłem się patrzeć, obserwować to, co nas otacza. Na Bożym świecie jest tyle pięknych rzeczy. A wnikliwa obserwacja tego, co Bóg stworzył, jest już w pewnym sensie sztuką. Największym artystą jest sam Pan Bóg.

Słowa wypowiedział w Bibliotece Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego podczas wernisazu swoich obrazów.

Monika Mackiewicz



Mszy żałobnej przewodniczył arcybiskup metropolita lubelski Stanisław Budzik, a w ławach kościelnych zasiadło ponad 50 kapłanów z całej diecezji, rodzinnej parafii w Czemiernikach, a także kapłani i siostry zakonne z Domu Księży Emerytów w Lublinie. Żegnała zmarłego liczna rodzina, znajomi, sąsiedzi, przyjaciele

NEKROLOGI

ŁUKÓW

Zygmunt Wardak, 92 lata
zm. 22.02., Jedlanka
Helena Bujek, 80 lat
zm. 23.02., Serokomla
Czesław Bednarczyk, 90 lat
zm. 24.02., Łuków
Walerian Grochowski, 72 lata
zm. 21.02., Łuków
Adrian Kurowski, 22 lat
zm. 23.02., Łuków
Paweł Wardak, 20 lat
zm. 25.02., Jedlanka
Edward Piszcz, 82 lata
zm. 28.02., Radoryż
Jan Kościuszko, 70 lat
zm. 25.02., Radoryż
Jan Szymanek, 84 lata
zm. 27.02., Adamów
Ryszard Rogalski, 62 lata
zm. 26.02., Stanin

BIAŁA PODLASKA

Krystyna Olesiejuk, 73 lata
zm. 6 lutego, Biała Podlaska
Waldemar Uziębło, 51 lat
zm. 6 lutego, Polskowola
Leontyna Sadowiec, 83 lata
zm. 8 lutego, Międzyrzec Podlaski
Helena Antoniuk, 89 lat
zm. 7 lutego, Żerocin
Bronisław Płuciennik, 85 lat
zm. 7 lutego, Tucznia
Henryk Płacaszek, 95 lat
zm. 6 lutego, Biała Podlaska
Marian Arseniuk, 63 lata
zm. 8 lutego, Łomazy
Henryk Romaniuk, 61 lat
zm. 8 lutego, Biała Podlaska
Andrzej Grochowicz, 73 lata
zm. 10 lutego, Biała Podlaska
Feliks Wiński, 81 lat
zm. 11 lutego, Huszcza
Monika Tarasiuk, 41 lat
zm. 11 lutego, Biała Podlaska
Maria Kępa, 79 lat

zm. 13 lutego, Międzyrzec Podlaski
Zdzisław Trochimiuk, 93 lata
zm. 14 lutego, Biała Podlaska
Franciszka Sosnowska, 85 lat
zm. 16 lutego, Piszczac
Czesława Buczyńska, 89 lat
zm. 16 lutego, Biała Podlaska
Adela Kuźnia, 99 lat
zm. 14 lutego, Biała Podlaska
Edward Prokopiuk, 83 lata
zm. 17 lutego, Horbów

**Hades w Białej Podl.,
tel. 83 344 35 24**

RADZYŃ

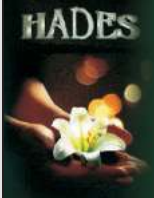
Barbara Górna, 62 lata
zm. 21.02., Stara Wieś
Witold Murawka, 69 lat
zm. 22.02., Radzyń
Dariusz Kapczuk, 55 lat
zm. 25.02., Radzyń
Irena Piekarska, 91 lat

zm. 27.02., Radzyń
Jadwiga Górna, 69 lat
zm. 27.02., Radzyń
**PUK Radzyń Podl.
tel. 83 352 63 89**

PARCZEW

Marianna Zalewska, 89 lat
zm. 20.02., Zbójno
Jan Żuk, 88 lat
zm. 21.02., Kodeniec

Janina Kalisz, 91 lat
zm. 23.02., Wierzbówka
Regina Szafranska, 84 lata
zm. 23.02., Przewłoka
Stanisława Wójcik, 88 lat
zm. 25.02., Parczew
Antoni Wrzaszcz, 87 lat
zm. 25.02., Parczew
Miroslawa Szymańska, 61 lat
zm. 27.02., Parczew
**Usługi Pogrzebowe
Paweł Lipka
tel. 604 28 22 48**



Tanie pogrzeby

Łuków, 700-lecia 15
Tel. 502 259 861, 25 798 3775



KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

OLIMP

dom pogrzebowy
sala pożegnań, kaplica



WŁASNA CHŁODNIA

Punkty usługowe całonocowe:

Stok 44. Ulan
Kąkolwnica ul. Lubelska 6
Lublin ul. Ponikwoda 51
Radzyń Podl. ul. Wisznicka (na przeciwko szpitala)
Drelów
Grzędówka ☎ 693 294 820
692 636 334
WWW.KUSMIERZ.COM.PL

Najniższe ceny



Suchowola w rękach rodziny Kickich (cz. II). Zmienne losy generała Ludwika Kickiego

Gospodarz na Suchowoli i Jaszczowie, bohater spod Ostrołęki

Ludwik Kicki sławę wyrąbał sobie szablą w czasach napoleońskich jako adiutant Poniatowskiego. Majątek w Jaszczowie koło Lublina odziedziczył po ojcu Onufrym, jednym z przyjaciół Stanisława Augusta. W Suchowolę pod Radzyniem wzenił się, stając na ślubnym kobiercu z Zofią Matuszewicz

Wydając córkę Zofię za Ludwika Kickiego Tadeusz Matuszewicz, wybitny polityk doby Sejmu Wielkiego, Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, jako posąg wyznaczył jej Suchowolę wraz z nieźle prosperującą już wtedy gorzelnią w Kuraszewie, folwarku w Branicy Małej (czyli dzisiejszej Suchowolskiej), Zawoince, Pszonce oraz wsie Suchowola, Branica Mała i Świerze (Świerze).

Panna tylko z karmazynów

Czy dużo to, czy mało? Na ślub z wybitnym oficerem napoleońskim wystarczyło. Pamiętać jednak należy, że kiedy księżna Izabela Czartoryska chciała pożenić Zosię, zresztą swoją ulubioną wychowanicę, z synem, Adamem Jerzym, reszta rodziny zaczęła wrzeszczeć, że dla Czartoryskich to mezalians. „Panna Matuszewiczówna wrosła w Puławach, była po magnacku wychowana, lecz z urodzenia należała tylko do karmazynów” - podsumuje całą historię Natalia Kicka w pamiętniku. Obolała Matuszewiczównę długo trzeba było przekonywać do ożenku z Ludwikiem, ale kiedy już do niego doszło, przez krótki czas, jaki był im dany, stanowili dobre stadło. Wprawdzie Ludwik, ułan przecież nie hreczkosiej, gospodarzem był niespecjalnym, na dodatek z pasją do hazardu, gospodarstwo było poważnie zadłużone i trzeba było wycinać dębowe lasy, żeby zapokoić właścicieli, ale Zosia, jak się wydaje, zносиła to dość cierpliwie, aż do swojej śmierci w 1822 roku. Przed śmiercią zapisała cały majątek mężowi.

Gdzie był dwór w Suchowoli

Częścią majątku zarządzali dzierżawcy, w tym Żyd Herszkowicz, który miał w rękach folwarku w Jeziorze i Wólce Zdunkówce oraz prawo do wyszynku w miejscowej karczmie. Przed śmiercią Zosia w testamentie zapisała wszystko mężowi: łącznie niecałe 4000 morg, czyli ponad 2000 hektarów, z ponad tysiącem dusz (w samej Suchowoli 270, w Kopinie 249, Świerzach 264, Jeziorze

179, Wólce Zdunkówce 119 i Branicy 169), warte ponad milion złotych polskich. Nie znamy żadnego wizerunku ani szczegółowego opisu, jak mogła wyglądać siedziba wcześniejszych właścicieli. Jakis dwór w Suchowoli z pewnością istniał w drugiej poł. XVII wieku, kiedy władał tu wojski mielnicki, Wojciech Niemyjski. Na mapie pochodzącej z 1753 roku na zachodnim krańcu Suchowoli widać kwadratową posesję, na środku której zaznaczony jest budynek wyraźnie odstający rozmianami od reszty. Były też zabudowania gospodarcze okalające dziedziniec. Na południe od dworu mieścił się ogród, mający z pewnością jakieś walory ozdobne. Były też sadzawki. W latach dwudziestych XIX wieku rezydencja została przebudowana według zaleceń Kickiego, zabudowania przesunęły się lekko na północ, na granicę Suchowoli i Świerze.

Osiem lat na gospodarce

Seria rodzinnych tragedii (śmierć ojca, żony i dwóch córeczek) odmieniła Ludwika: odbył pielgrzymkę do Częstochowy, skoncentrował się na gospodarzeniu (posiadał też dziedzicznie Jaszczów w dzisiejszej gminie Milanów). Podkreślić należy, że Kiccy z dużą życzliwością i otwartością odnosili się do miejscowego chłopstwa: Ludwik dokonał m.in. na ich rzecz zapisu w wysokości 12.200 złotych, z którego potem powstała nawet kasa zapomogowa.

Znowu w siodle

Kiedy w 1830 roku wybuchło Powstanie Listopadowe, stary żołnierz natychmiast stanął w szeregu. Kiedy do dworku w Jaszczowie dotarli deputaci z wieściami, natychmiast uzbroid kilku kmieci i pognął do Warszawy. Nim jednak ruszył bić Moskali, dokonał innego podboju: 26 stycznia 1831 roku ożenił się z własną siostrzenicą, Natalią z Bispingów. Młodzi (no, może niespecjalnie: on miał lat czterdzieści, jej też już trzydziestka wydzwoniła, co w owych czasach było już powodem do desperacji...) wystarali się o kościelne dyspensy (o co było trudno, bo zarówno w Rzymie, jak i Warszawie na stolcach biskupich



Natalia z Bispingów Kicka uchodziła za dość niedostępną piękność, obdarzoną nieprzeciętnym rozumem, dobrze wykształconą, z talentami artystycznymi. Od czasu, kiedy w powstańczej Warszawie przyszło jej opiekować się kontuzjowanym wujem, do ślubu minął zaledwie miesiąc. Po kolejnych czterech została wdową - Ludwik poległ jako bohater pod Ostrołęką

Ślub z Natalią z Bispingów Ludwik zawarł kilkanaście dni przed wyruszeniem na ostatnią kampanię swojego życia

był *vacat*, na szczęście jakiś przytomny prałat zachomikował trochę kwitów podpisanych in blanco!).

Wojenny ślub

Zapowiadało się na sympatyczne, dojrzale małżeństwo: on już dystyngowany, szpakowaty, w okularach, ze znakomitą opinią, w zgodnej opinii współczesnych przystojny, wręcz czarujący, ona ciągle piękna, świetnie wykształcona, ceniona za inteligencję i błyskotliwość, autorka kapitalnych pamiętników. Ślub odbył się u ojców Reformatów, w dość wojennej atmosferze: w zakrytych doszło do sporu, kto ma prowadzić Natalię do ołtarza (w końcu uczynili to generałowie Szembek i Wąsowicz). Ludwik, będący w trakcie leczenia złamanej nogi, podpierał się na kulach, panna, w lekkiej tylko sukni, wymarzyła się niemożliwe. Już 11 dni później nowożeńiec wyruszył na wojnę. Piszą do siebie

W nekrologu pisze Kurier Warszawski: „Śmierć bohaterska jenerała Kickiego jest nader dla ojczyzny dotkliwą. Był to mąż waleczności heroicznej prawdziwie, nieustraszonego męstwa, a jego rycerska dusza pełna była uczuć i zapału, jakich tylko w wiekach średnich może byśmy znaleźli przykłady (...) trudno znaleźć równego mu dowódcę lekkiej jazdy. Niepodobna widzieć odważniejszego i gwałtowniejszego w ataku. Po pamiętnej nocy 29 listopada nie wahał się ani chwili przystąpić do rewolucji sercem i duszą. On ją ustalił, on ją zaczął, on przyprowadził pierwszy pułk strzelców pieszych do Warszawy i nadał tę moc i ten charakter powstaniu, który je wyniósł do takiej szczytności i sławy. On zajął Modlin bez wystrzału i całe niewyczerpane materiały tej twierdzy. On rozbił 25 lutego kirasjerów ze swymi ułanami. On wpadł z jazdą dnia 31 marca na baterie pod Wawrem. On złamał linie piechoty pod Dębem Wielkim. On zaniósł śmierć i przestraszył szeregi najezdnicze pod Iganiami. Osobiście był we wszystkich nocnych podjazdach, we wszystkich utarczkach i gdzie tylko trąba wezwiała do boju. Tyle chwały, tyle cnoty niech będzie pociechą i dziedzictwem osieroconej młodej ukochanej małżonki bohatera. Płacze z nią cała Polska, a w tej powszechnej żałobie jest pewien rodzaj ulgi złołemu sercu...”

Ewa Bończak-Kucharczyk i Krzysztof Kucharczyk o wyglądzie i lokalizacji założenia dworskiego w Suchowoli w czasach Ludwika Kickiego:

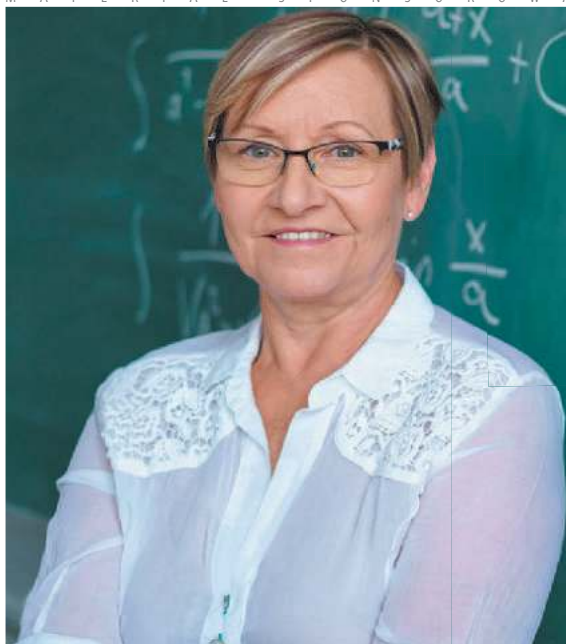
Z dziedziczą wybiegała również w kierunku południowym droga, która obiegając od zachodu staw (leżący na zachód od obecnej drogi dojazdowej do gorzelni), wiodła dalej do folwarku, w którym znajdowała się zapewne również gorzelnia. Sprzed dziedziczą dworu wybiegała też jeszcze inna droga, prowadząca w kierunku północno-wschodnim do wsi Branica Mała, gdzie znajdował się inny folwark należący do dóbr Suchowola.

Już w I połowie XIX w. podjęto próbę zagospodarowania całej doliny strumienia, na której północnym skłonie położony był park otaczający dwór. Z tego okresu pochodzi umiejscowienie folwarku i gorzelni w Zawoince po przeciwnej stronie doliny oraz powiązanie widokowe tych dwóch części kompozycji - poprzez staw usytuowany pośrodku doliny. W tym też czasie powstała „Paradna droga”, czyli długa aleja wiodąca do założenia od północy, obsadzona klonami oraz równoległa do niej aleja biegnąca wzdłuż zachodniego boku centrum dóbr. Poza tym zaczęto obsadzać alejami inne drogi.

grząskim, poprzecinanym rowami gruncie, wystawia je na morderczy ostrzał rosyjskiej artylerii. Pisz do Skrzyneckiego z prośbą o zgodę na zmianę pozycji, ten mu odpisuje „Podkomendny powinien ginąć tam, gdzie go postawią”.... Proroctwo rychło się spełnia: kula armatnia rozrywa generała na pół. Natalia pisze w pamiętniku: „Przekonałam się po Ostrołęce, że rozpacz nie

zabija...”. Natalia od tamtej pory większość swojej życiowej energii skupia wokół pielęgnowania pamięci o Ludwiku ani z jej pamiętników, ani z żadnego innego źródła nie słysząc, żeby chociaż przelotnie miała popatrzeć potem ciepłej na jakiegokolwiek mężczyznę. Natalia czas zaczyna dzielić między Warszawę, Jaszczów i Suchowolę. cdn.

Zbigniew Smółko



Po 10 latach udreki znowu mogę normalnie chodzić!

Pani Elżbieta z Bydgoszczy (57 l.) prawie pół życia walczyła z przewlekłym bólem stawów. Maści, leki, opaski uciskowe i specjalistyczne zabiegi rehabilitacyjne nie przynosiły spodziewanych efektów. Ból kolan i pleców stale, niebezpiecznie się pogłębiał, a lekarze bezradnie rozkładali ręce. Biedna kobieta w końcu niemal całkowicie przestała chodzić i zagrożono jej zwolnieniem z pracy...

Niespodziewanie znalazła zaskakujące rozwiązanie!

Jako nauczycielka, byłam w fatalnej sytuacji. Gdy próbowałam podnieść kredę z podłogi, w oczach robiło mi się ciemno. **Ból kręgosłupa** nie pozwalał mi zawiązać butów. Do tego **ból kolan** uniemożliwiał wchodzenie po schodach. Promieniował od nóg aż do krzyża. Miałam dreszcze i łzy w oczach. Każdy **wysiłek powodował cierpienie**. Co chwila przystawałam, żeby odpocząć. Ludzie patrzyli się z politowaniem. Modliłam się, by leki, maści oraz zabiegi rehabilitacyjne w końcu zadziałały...

Bałam się, że skończę na wózku!

Nauczyłam się chodzić po schodach tak, żeby bolało jak najmniej. Pamiętam zdziwione szeptki sąsiadów: „**Popatrz, chodzi jak pijana!**...”. W klasie siadałam lekko odchylona i rozluźniałam nogi. Kiedy spadała mi kreda, udawałam że nie widzę. W przerwach masowałam kręgi szyjne - parę razy podejrzali mnie dzieci, słyszałam jak nabiłają się ze mnie. Dobry Boże, pomyślałam wtedy, żeby Wam nigdy taka krzywda się nie stała!

Wierzyłam, że jakoś to przetrzymam - dotrzmam do emerytury. Niestety, 1,5 roku

temu odwróciłam się od tablicy, spojrzałam na klasę. Chciałam coś powiedzieć, ale głos utknął w piersi. Przed oczami zrobiło się szaro i mgliście. Obraz stracił ostrość i zemdlałam.

Fatalna diagnoza

W gabinecie usłyszałam, że stawy i kręgosłup są w rozsypce. Powinnam myśleć o operacji albo **czeka mnie wózek**. Degeneracja kręgów powoduje ucisk na kręgosłup i nigdy nie uda się tego wyleczyć. Mogę stosować leki i rehabilitację, ale niewiele to zmieni... Jak to możliwe, że moje ciało tak się zmieniło? Przecież nigdy nie uprawiałam wyczynowo sportu. Prowadziłam normalne życie, jak każdy! Zadzwoeniłam do wnucząt, jedno mieszka w Niemczech, drugie jeździ po świecie. Przez łzy prosiłam, by mi pomogli. Znają się na internecie, rozumieją współczesny świat, wiedzą znacznie więcej niż ja. Pierwszy odezwał się Adam. Wysłał mi małą paczkę z... **wkładkami do butów**. Nie wiedziałam, co z nimi zrobić. Myślałam, że to jakaś pomyłka. Nawet nie przeszło mi przez myśl, żeby wkładać je do butów. 2 dni później przyszła paczka od Marcina. Tu też były **wkładki!** Marcin do paczki dołączył list:

„Babciu, 2 tygodnie temu w Niemczech odbyła się konferencja znanego naukowca, poświęcona wkładkom, które Ci przysyłam. Prof. Stroller pokazał wyniki badań. Wynika z nich, że regularne **noszenie wkładek pozwala przywrócić całkowitą sprawność ruchową stawów i uśmierzyć ból w kilka tygodni**. Skuteczność kuracji wkładkami biomagnetycznymi to aż 97,8%.

Działają m.in. na tarczycę, serce, żołądek, pęcherz, nerki, woreczek żółciowy, kręgosłup, nadciśnienie i stawy. Na stopach jest kilkadziesiąt neuroprzekazników. Można na nie wpływać falami elektromagnetycznymi i regulować pracę nerek, żołądka, limfy oraz zwalczać dolegliwości kręgosłupa, stawów i ważnych organów. Badania potwierdzają, że metoda prof. Strollera ma aż **97,8% skuteczności!** **Działają bez względu na wiek, styl życia i stopień zaawansowania dolegliwości**. Wystarczy, że włożysz wkładki do butów i będziesz regularnie nosić. Po 5-10 minutach zobaczysz pierwsze efekty. To całkowicie naturalna, bezpieczna metoda!”



- 1 Nos 2 Tarczycza 3 Tchawica 4 Gardło
- 5 Zatokę czołowe i nosowe 6 Nadnercza
- 7 Mózdzek 8 Nerw trójdzielny 9 Przytarczycza
- 10 Oczy 11 Uszy 12 Limfa 13 Mięsień trapezowy
- 14 Ramiona 15 Płuca i oskrzela 16 Serce
- 17 Układ trawienny 18 Żołądek 19 Pęcherz
- 20 Nerka 21 Śledziona 22 Dwunastnica
- 23 Woreczek żółciowy 24 Trzustka 25 Okrężnica poprzeczna
- 26 Kanał moczowy 27 Jelito cienkie
- 28 Zstępnica 29 Odbytka 30 Kość guziczna
- 31 Odbyt 32 Kolan 33 Staw kolanowy
- 34 Staw biodrowy 35 Jajniki 36 Genitalia
- 37 Hemoroidy 38 System nerwowy
- 39 Wyrostek robaczkowy
- 40 Przysadka mózgowa 41 Nadciśnienie

Zrobiłam jak kazał. I spotkało mnie coś niewiarygodnego!

Na drugi dzień obudził mnie telefon. Rozhisteryzowana dyrektorka krzyczała do słuchawki:

„Pani Elu, żyje Pani?! Bogu dzięki! Trzecie zastępstwo już organizuję, a Pani nie ma i nie ma. Myślałam, że stało się najgorsze. Ten Pani kręgosłup! Całe szczęście, że Pani odebrała!”. Nie wiedziałam, o co jej chodzi. Od dawna ból kręgosłupa budził mnie między 4 a 5 rano – jakby ktoś wbijał mi w plecy tępy kołek. Promieniował na całe ciało. Spojrzałam na zegarek, a tam 10:34! Dzięki wkładkom ból ustąpił i **spokojnie przespałam całą noc!** Pierwszy raz od 5 lat rwanie w kręgach i promieniujący ból kręgosłupa nie obudziły mnie. Zasnęłam na lekcje! Dopiero teraz zorientowałam się, że przeszłam do kuchni i stoję w niej od kilku minut robiąc śniadanie. Prawie **bez bólu, bez rozmasowywania i rozchodzenia kolan!** Kolejne 3-4 tygodnie kuracji wkładkami skończyły z moim bólem kolan i kręgosłupa. Szyja już nie sztywniała, biodra również nie dokuczały. Powoli zaczęłam znów normalnie żyć. Poprawiło mi się trawienie, nie boli żołądek, nie mam zgagi i spadło mi ciśnienie.

Mam niższy cholesterol, ciśnienie, serce pracuje lepiej, wątroba i nerki też. **Kolana, stawy biodrowe, szyja i kręgosłup jak nowe**. Wiekowo cofnęłam się o jakieś 7-10 lat! I to tylko dzięki tym wkładkom do butów. To skandal, że od lekarzy nie można o nich usłyszeć! We wtorek zadzwonił Marcin, rozplakałam się do słuchawki. Kochani chłopcy, **uratowaliście mi życie!**

WIELKA PROMOCJA KLUBU SENIORA!

Wkładki biomagnetyczne dostępne są również w Polsce.

Pierwsze 100 osób, które zadzwoni do **10 marca 2020 roku**, dostanie **70% zniżki**. Otrzymasz wtedy wkładki biomagnetyczne, za udział w Klubie Seniora zamiast za ~~523 zł~~, **tylko za 87 zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń już dziś!

81 300 38 59

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)



PODLASIE BIAŁA PODLASKA

(RUNDA WIOSENNA SEZONU 2018/2019)



W górnym rzędzie od lewej: Patryk Pakuła, Przemysław Skrodziuk, Olaf Martynek, Michał Wszółek, Michał Lach, Oskar Kasperek, Wiktor Kwiatkowski, Jarosław Kosieradzki, Mariusz Chmielewski, Paweł Zabielski, Antoni Jemioł.
W środkowym rzędzie od lewej: Krzysztof Domanowski (dobry duch drużyny), Jura Afanasenko (trener bramkarzy), Adrian Jesionek (asystent trenera), Władimir Geworkian (trener).
W dolnym rzędzie od lewej: Dominik Marczuk, Oskar Szabat, Kacper Dmítruk, Michał Dmowski, Tomasz Nieścieruk, Michaiło Kaznokha, Sebastian Całka, Tomasz Andrzejuk.

Rok założenia: 1957
Barwy: biało-zielone
Adres: Piłsudskiego 38
Telefon: (83) 343 22 46

TRENER: Władimir Geworkian
ASYSTENT TRENERA: Adrian Jesionek
TRENER BRAMKARZY: Jura Afanasenko
PREZES: Karol Filipek

PRZYBYLI: Michał Lach (Polonia Warszawa), Patryk Pakuła, Sebastian Całka (obaj Huragan Międzyrzec Podlaski), Mariusz Chmielewski (Orlęta Radzyń Podlaski), Antoni Jemioł (Orlęta Łuków), Oskar Szabat, Oskar Kasperek (obaj Polesie Kock), Kamil Kocoł (Chelmsianka Chełm), Wiktor Kwiatkowski (ostatnio Znicz Biała Piska).
ODESZLI: Mateusz Jastrzębski

ski (koniec wypożyczenia z Olimpii Zambrów), Karol Buzun (koniec kariery, praca w TOP-ie 54 Biała Podlaska), Paweł Komar, Mateusz Konaszewski (obaj Huragan Międzyrzec Podlaski), Maciej Wrzosek (szuka klubu), Maciej Zagórski (Unia Hrubieszów), Michał Pyrka (studia), Jacek Mielnik, Krystian Kuron (obaj Orlęta Łuków).

WYJAZDY PODLASIA
Piłkarze Podlasia mają przed sobą siedem wyjazdów. W sumie będą musieli przejechać 3990 kilometrów. Najdalsza podróż czeka ich do Nowego Targu, najbliższa zaś na starcie ze Stalą w Kraśniku.
2 x 381 km Kraków
2 x 236 km Ostrowiec Św.
2 x 180 km Kraśnik
2 x 467 km Nowy Targ

2 x 227 km Sandomierz
2 x 262 km Sieniawa
2 x 242 km Tarnobrzeg
TERMINARZ PODLASIA
07.03, 15:00 Hutnik - Podlasie
14.03., 13:00 Podlasie - Wisłoka
21.03, 14:00 KSZO - Podlasie
28.03., 14:00 Podlasie - Hetman
05.04, 16:00 Stal - Podlasie
11.04., 12:00 Podlasie - Motor
15.04, 16:00 Bizon - Podlasie (PP)
19.04., 15:00 Podlasie - Orlęta
25.04., 15:00 Podlasie - Avia
02.05, 17:00 Podhale - Podlasie
09.05., 16:00 Podlasie - Wólczańska
13.05., 17:00 Podlasie - Chelmsianka
17.05, 17:00 Wisła S. - Podlasie
23.05., 16:00 Podlasie - Jutrzenka
31.05, 17:00 Sokół - Podlasie
06.06., 17:30 Podlasie - Wisła P.
13.06, 17:30 Siarka - Podlasie



SPARINGI PODLASIA
6:1 Lutnia Piszczac
4:0 Orlęta Łuków
5:0 TOP-54 Biała Podlaska
1:4 Pogoń Siedlce
4:4 Włodawianka Włodawa
1:6 FK Smoleviche
4:1 Ruch-Dynamo II Brześć
2:2 Podlasie Sokołów Podlaski

mp

SKARB KIBICA PODLASIA BIAŁA PODLASKA

KADRA PODLASIA (RUNDA WIOSENNA SEZONU 2019/2020)

IMIĘ I NAZW.	DATA UR.	WZR.	KG.	POPRZ. KLUB	KSYWA	NR BUTA
BRAMKARZE						
Michał Lach	05.07.2002	194	86	Polonia Warszawa	Lachu	45,5
Oskar Kasperek	01.01.2000	185	83	Polesie Kock	Oski	44
Wiktor Kwiatkowski	05.12.2000	191	85	Znicz Biała Piska	Kwiatek	45,5
OBROŃCY						
Sebastian Całka	27.05.1998	181	73	Huragan Międzyrzec Podl.	Cała	42
Antoni Jemioł	06.07.1999	192	79	Orlęta Łuków	Antek	45,5
Oskar Szabat	25.08.2000	180	76	Polesie Kock	Oskar	43
Michał Wszółek	28.02.2000	190	85	Lublinianka Lublin	Wszół	45,5
Przemysław Skrodziuk	28.05.1993	179	79	Lutnia Piszczac	Skródek	42
Dominik Marczuk	01.11.2003	174	67	Górnik Łęczna	Mara	42
Jarosław Kosieradzki	26.02.1997	188	77	Znicz II Pruszków	Jaro	45
POMOCNICY						
Tomasz Andrzejuk	23.07.1997	186	75	TOP-54 Biała Podl.	Jeremi	43
Kacper Dmítruk	25.04.1998	186	75	TOP-54 Biała Podl.	Kapi	43
Kamil Dmowski	04.02.1995	175	73	Pogoń Siedlce	Łata	43
Kamil Kocoł	14.03.1994	168	60	Chelmsianka Chełm	Kocolek	40
Michaiło Kaznokha	21.11.1989	179	76	Huczwa Tyszowce	Miszka	40
Olaf Martynek	13.03.1998	184	79	Legionovia Legionowo	Olaf	42,5
Tomasz Nieścieruk	30.11.1996	179	73	Pogoń II Siedlce	Beton	43,5
NAPASTNICY						
Mariusz Chmielewski	18.03.1999	188	82	Orlęta Radzyń Podl.	Mozart	43
Paweł Zabielski	29.01.1993	180	77	Hetman Zółkiewka	Zabiel	42
Patryk Pakuła	08.01.1999	186	83	Huragan Międzyrzec Podl.	Pakson	44

„Johnson” w II lidze



Przemysław Sałański w miniony poniedziałek został oficjalnie ogłoszony asystentem trenera w Pogoni Siedlce. 36-latek ostatnio pracował jako szkoleniowiec Podlasia Białą Podlaska, którego jest wychowankiem. Wcześniej z sukcesami prowadził drużyny młodzieżowe TOP-u 54 Biała Podlaska. - Dla mnie to awans, gdyż jeszcze nie pracowałem na drugoligowym poziomie. Będę pomagał Bartoszowi Tarachulskiemu.

mp

ROZMOWA Z Adrianem Jesionkiem, asystentem trenera w Podlasiu Białą Podlaska

Każdy mecz to walka o przetrwanie

W Jak widzisz szanse utrzymanie zespołu w lidze?
- Nie chciałbym się bawić w liczby czy procenty. Naprawdę ciężko trenowaliśmy, by efekty przyszły w rozgrywkach ligowych. Wydaje mi się, że żaden zespół nie spotykał się trzy razy dziennie, by przygotowywać się do rundy rewanżowej. Mamy do dyspozycji chłopców, którzy nie narzekali, a zakasali rękawy i mocno pracowali. Mamy świadomość, że będzie ciężko, ale nie poddajemy się.

W Macie ostatnie miejsce w tabeli i tylko osiem punktów...
- Sytuacja jest nie do pozazdroszczenia. Przed nami duża praca do wykonania. Mamy świadomość, że kadra nie jest zbyt szeroka, ale mimo wszystko wierzymy, że uda nam się



zdołać punkty, które pozwolą nam wywalczyć utrzymanie.
W W zespole doszło do sporych rozsad...
- Odeszło od nas kilku doświadczonych graczy na tym poziomie rozgrywkowym. Wspomnę tylko o Pawle Komarze i Mateuszu Konaszewskim. Kadra została uzupełniona młodymi i zdolnymi zawodnikami, którzy chcą pokazać się w trzeciej lidze.

mp

W Nie zabraknie doświadczenia?
- Wiadomo, że chciałoby się mieć samych „wyjadaczy”, jednak nasze możliwości finansowe nie pozwalają pozyskiwać zawodników, jakich chcemy, tylko jakich możemy i takich, którzy chcą u nas grać. Każdy kiedyś zaczynał w niższych ligach. Nasze młode wilki są ambitne i wolą walki oraz ambicją będą nadrabiali umiejętności.

W Ważną postacią będzie Kamil Kocoł?
- To zawodnik, którego kibicom w Białej Podlaskiej nie trzeba przedstawiać. Wrócił do Podlasia z Chelmsianki Chełm, gdzie są problemy finansowo-organizacyjne. Liczymy, że da drużynie dużo jakości. Cieszymy się, że jest z nami i będzie pomagał w walce o utrzymanie.

W Jesienią Jarosław Kosieradzki grał na środku

obrony, zaś Mateusz Jastrzębski dostawał szanse jako boczny defensor. Czy wiosną również będą niespodzianki?
- Kamil Kocoł nie zagra na bramce (śmiej - przyp. red.). Ćwiczyliśmy nowe ustawienie. Trener Geworkian lubi zaskakiwać rozładami i możemy spodziewać się niespodzianek.

W Pierwszy mecz to wyjazd do Krakowa...
- Wiadomo, że Hutnik jest jedną z drużyn, które zgromadziły największą ilość punktów po pierwszej części sezonu i zapowiada się szalenie trudne zadanie. Rywale będą myśleli tylko i wyłącznie o wygranej. My z takimi nadziejami udamy się do Krakowa. Wiosną nie będzie łatwych spotkań, ale do każdego będziemy chcieli wyjść, jakby to był mecz o przetrwanie.

mp

III LIGA

PROGRAM 19. KOLEJKI

(07/08.03)
Hutnik - Podlasie (sob., godz. 15:00)
Stal K. - Orlęta (nied., godz. 14:00)
Motor - Chelmsianka
Hetman - Avia
KSZO - Podhale
Wisłoka - Wólczańska
Korona II - Wisła S.
Siarka - Jutrzenka
Wisła P. - Sokół

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Korona II Kielce	18	33	37:25
2	Hutnik Kraków	18	33	32:26
3	Motor Lublin	18	33	29:16
4	Wólczańska W. Pełk.	18	32	26:16
5	Stal Kraśnik	18	27	26:17
6	Wisłoka Dębica	18	27	22:13
7	Avia Świdnik	18	27	26:27
8	Siarka Tarnobrzeg	18	27	27:22
9	Wisła Puławy	18	26	20:19
10	Podhale Nowy Targ	18	25	27:22
11	Sokół Sieniawa	18	25	17:17
12	Wisła Sandomierz	18	24	23:18
13	KSZO Ostrowiec Św.	18	24	19:18
14	Hetman Zamość	18	21	22:25
15	Jutrzenka Giebułtów	18	16	13:27
16	Orlęta Radzyń Podl.	18	15	12:22
17	Chelmsianka Chełm	18	11	12:28
18	Podlasie Biała P.	18	8	19:51

ROZMOWA Z Krzysztofem Stężalą, byłym bramkarzem Orląt Radzyń Podlaski

„Stęzi” powiedział „dość”

Po kilkunastu latach powiedział „pass”. Krzysztof Stężała wiosną zagra w Az-Budzie Komarówka Podlaska. Wieloletni bramkarz Orląt Radzyń Podlaski mówi o swoich planach, dotychczasowych występach.

W Jak trafiłeś do radzyńskich Orląt?

- Pamiętam to doskonale. Pierwszy telefon dostałem od Marka Majki. Ówczesny szkoleniowiec zespołu przedstawił się. Zapytał, czy rozmawia z Krzysztofem Stężalą. Odpowiedziałem twierdząco. „Czy podejmiesz pracę w Spomleku”? Tak. „Chcesz grać w Orlętach”? Tak. „Za kilka dni odezwie się ktoś z zarządu”.

W Co było dalej?

- Minęły trzy dni i miałem telefon od Włodzimierza Chlebka. Umówiliśmy się na spotkanie, na którym był prezes Skomra, trener i pan Włodek. Zabrali mnie do spółdzielni. Sekretarka wypisała skierowanie na badania do pracy. Zabrano mnie do bloku zarządzanego wtedy przez Spomlek. Weszliśmy do mieszkania. Usłyszałem pytanie, czy mi odpowiada pokój. Zgodziłem się. Było to małe pomieszczenie. Wprowadziłem się po kilku dniach i podjąłem pracę. Tak jest do dzisiaj.

W Sądziłeś, że tak będzie wyglądała Twoja przygoda z piłką?

- Miałem 26 lat i nigdy nigdzie nie pracowałem. Byłem na utrzymaniu mamy. Z piłki w Podlasiu ciężko było coś zarobić. Często ciężko było doprosić się o premie meczowe. W Orlętach Łuków coś tam dostawałem. W Radzyniu Podlaskim dostałem prawdziwą pracę, a do tego mogłem grać. Podpisałem kontrakt na dwa lata, później kolejne i kolejne. W sumie reprezentowałem klub przez ponad 13 lat.

W Osiadłeś w Radzyniu Podlaskim na dobre?

- Dokładnie. Zmieniły się czasy, prezes w Spomleku, system zarządzania w klubie, a ja cały czas pracowałem i pracuję w jednej i to stabilnej firmie. Z jednej strony nie pograłem w wyższych ligach, ale również nie wiadomo, jakby wiodło mi się w innym miejscu. Mam dobrą pracę, żyje mi się dobrze.

W Kiedyś Tomasz Brzyski - były zawodnik klubów Ekstraklasy opowiadał o tym, że musiał nosić worki z półproduktami do jogurtów. A jak wyglądały twoje obowiązki?

- Na początku pakowałem dziewięciokilogramowe kregi

serów w kartony do wysyłki. Wówczas nie było embarga z Rosji. Robiło się po czternaście ton dziennie, gdzie przy jednej linii pracowało czterech zawodników Orląt. Każdy musiał podnieść setki kilogramów. Było ciężko.

W Plecy bolały?

- A jak inaczej. Pamiętam, że z Michałem Budzyńskim, który obecnie występuje w Lewarcie Lubartów, potrafiliśmy załadować dwa tiry w ciągu dnia. W jednym było dwadzieścia ton sera.

W Do dzisiaj robisz to samo?

- Już nie. Jestem operatorem linii i pilnuję, aby linia produkcyjna na konfekcji działała sprawnie.

W Chyba nie wyobrażałeś sobie, że będziesz jedną z osób, która bierze udział przy produkcji nabrału?

- Jeszcze raz powtórzę, miałem 26 lat i nigdzie nie pracowałem. Uczyłem się wszystkiego, a oprócz pracy grałem w piłkę za pieniądze. Do klubu z Podlasia przechodzili koledzy z Białej Podlaskiej: Marek Piotrowicz, Marcin Korneluk, Rafał Borysiuk. Z tyłu głowy miałem myśl, że może i ja spróbuję. Przeniósłem się z mojego klubu do Łukowa, a tam zostałem wypatrzonego przez ówczesnego szkoleniowca Orląt - Marka Majkę, który przyjeżdżał na mecze.

W Co dalej?

- Cztery lata temu kupiłem mieszkanie w Radzyniu Podlaskim. Pracuję w Spomleku. Będę ruszał się w Klasie A w Komarówce Podlaskiej. Nie umiem ot tak rzucić grania. Zawsze w soboty był mecz. Nie wyobrażam sobie, by tego mi zabrakło. Gdy tylko pojawi się możliwość, będę na trybunach i wspierał Orlęta.

W Dziwnie będzie nie wejść do budynku klubowego przy ul. Warszawskiej?

- Bardzo dziwne, ale prawdziwe. Ostatnio mieliśmy obiad. Pożegnaliśmy się.

W Istnieje świat bez Krzyska Stęży w Orlętach?

- Oczywiście. Już sześć lat temu była sytuacja, że mnie zabrakło i wszyscy sobie poradzili.



W Ale Krzysiek wówczas wrócił...

- No wrócił (łyż zawodnika - przyp. red.).

W Kiedyś Damian Panek i Rafał Borysiuk, czyli twoi koledzy z boiska, a później trenerzy, powtarzali, że różni zawodnicy przychodzili i odchodzili z Orląt, a Krzysiek zawsze był...

- Ostatniego lata graliśmy z Avią Świdnik. Robert Nowacki kontuzjowany, Bartkowi Klebaniukowi wypadł bark. Wówczas „Borys” wypowiedział głośno: „ja tu mogę sprowadzić dzieściu bramkarzy, ale zobacz-

cie, kto będzie tutaj bronił”. Byłem od zawsze w tej trzeciej lidze, z jednym słabszym sezonem.

W Teraz sytuacja może się powtórzyć?

- Robert ma problemy zdrowotne, Bartek znów cierpi przez bark. Krzysiek Stężała jest potrzebny Orlętom. Niestety, kończy się pewna epoka.

W Zagrasz jeszcze w zespole?

- Myślę, że nie. Żałuję. Serce jest rozdarte, ale rozum zostaje na miejscu i to on zdecydował.



Alan Dąbkowski o „Stężim”

Pamiętny autograf

Krzysiek był moim idolem z lat młodości. Jak byłem mały, zawsze z bratem jeździliśmy na mecze do Radzyna Podlaskiego i byłem zachwycony interwencjami „Stężego”. Nie raz ratował punkty drużynie. Pewnego razu mój brat, wówczas studiujący w Białej Podlaskiej spotkał Krzyska i poprosił go o autograf

dla mnie. Gdy mi przywiózł kawałek kartki z pozdrowieniami od niego i podpisem, aż nie mogłem uwierzyć. Kiedy grałem jeszcze w trampkarzach starszych, kiedyś brakowało bramkarza na treningu seniorów. Trener Edmund Koperwas zadzwonił do mnie, żebym przyjechał, bo będę trenował z pierwszą drużyną. To było coś niesamowitego - możliwość wspólnego treningu ze „Stężim”. Później coraz częściej trenowałem z seniorami i któregoś dnia przyniosłem ten autograf, żeby pokazać Krzyskowi. „Stęzi” to naprawdę super kolega. Dużo od niego się nauczyłem. Nigdy się nie wywyższał. Był normalnym człowiekiem. Bardzo pomógł mi wejść do zespołu, gdy w młodym wieku zacząłem trenować z seniorami. Mimo że nie wygrałem z nim rywalizacji o miejsce w bramce, to zawsze będę miło wspominał „Stężego” i mam nadzieję, że być może jeszcze kiedyś zagramy razem przeciwko sobie



Bartosz Klebaniuk o „Stężim”

Człowiek bez kręgosłupa

Mimo naszej różnicy wieku, praktycznie zawsze się dogadywaliśmy. To bardzo pozytywna osoba dająca dobre rady. Od zawsze miałem wielki podziw do niego, że mimo swojego wieku nigdy nie schodził z formy. Na treningach mogłem się wiele od niego nauczyć, przede wszystkim spokoju i przewidywania zagrań. Często wyjmował strzały, których nie powinien. Śmiałyśmy się wtedy, że nie ma kręgosłupa. Myślę, że gdyby miał więcej szczęścia, to na spokojnie mógłby grać w wyższej lidze. Bardzo się cieszę, że mogłem z nim dzielić szatnię przez dwa lata. Krzysiu - powodzenia w Serii A



Robert Nowacki o „Stężim”

Mój idol z dzieciństwa

Krzysio Stężała to osoba, dzięki której chciałem zacząć swoją przygodę z piłką, tylko i wyłącznie na pozycji bramkarza. Zielona bluza meczowa firmy TICO, bródka i długie włosy spięte w kucyk przyciągały na stadion Orląt jak magnes od najmłodszych lat. Nawet nie marzyłem o tym, że będę miał możliwość wspólnego treningu z idolem z dzieciństwa. Krzysiu - dziękuję za wszystko, dużo zdrowia i powodzenia w dalszej podróży

W Pamiętasz swoje pierwsze buty piłkarskie?

- Oczywiście. Teraz zawodnicy mają zielone, żółte, pomarańczowe i niebieskie, a ja miałem korkotrampki. Takie najtańsze „kornery”. Grałem w takich bardzo długo. Nie stać mnie było na lepsze. Jak weszły kolory tęczy, zawsze chciałem mieć czarne, jednak coraz trudniej było mi takie dostać. Ostatnią rundę musiałem przegrać w różowych i żółto-zielonych.

W Widziałem, że są czarne, ale kosztują kilka „stówek”...

- Mogłbym to zrobić, to znaczy

nie zrobiłbym tego. Za trzysta złotych kupiłem takie, jakie były.

W Znam przypadek, że gracz kupił sobie ostatnio korki za osiemset złotych, a gra w czwartej lidze...

- Nie wiem, gdzie pracuje, ile zarabia i ile pieniędzy mają rodzice. Zapytałbym się go, czy zapłacił za rachunki oraz czy ma wszystkie niezbędne rzeczy do domu. Mnie nigdy nie było stać. Oprócz butów musiałem zadbać jeszcze o rękawice, a to kolejny wydatek.

mp

Półfinał Pucharu Polski BOZPM: Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski - Huragan Międzyrzec Podlaski 3: 1 (0:1, 1:1)

Orleńta nie oczarowały, ale plan wykonany

W sobotę w Radzynie spotkali się dobrzy znajomi, trener Damian Panek, Mateusz Konaszewski i Paweł Komar tym razem weszli do szatni z tabliczką gości. Trener Artur Bożyk pokonał pierwszą przeszkodę ale poważna weryfikacja przed Orleńtami dopiero za tydzień w Kraśniku

Huragan w pierwszej połowie ustawił gęste zasieki w środku pola i grający z trzema defensywnymi pomocnikami (Arkadiusz Kot, Artur Sułek, Arkadiusz Korolczuk) gospodarze nie mogli przedrzeć się w kierunku osamotnionego w przodzie Karola Kality. Najgroźniej było pod nieudanym dośrodkowaniem Patryka Szymali, które niespodziewanie trafiło w słupek. Do gości szczęście uśmiechnęło się w 34 minucie: po strzale zza pola karnego Adam Wasiluk odbił piłkę pod nogi Karola Grochowskiego a ten łatwo wbił ją do bramki. W drugiej połowie trener Bożyk zareagował wpuszczając na boisko bardziej ofensywnie usposobionych Bartosza Ciborowskiego i Rafała



Jest napadziór! Poszukiwana napastnika dla Orleńt wyglądały coraz bardziej beznadziejnie, można było odnieść wrażenie, że łatwiej będzie znaleźć np. neurochirurga niż zdrowego młodzieńca, który zagwarantuje w jednej rundzie trzeciej ligi zdobycie dziesięciu goli. Wygląda jednak, że warto było czekać. W minionym tygodniu kontrakt z prezesem Grochowskim podpisał 23-letni Edvinas Baniulis, mający w CV mecze w reprezentacji młodzieżowej Litwy (w tym przeciwko Polsce w marcu na 2018 na Lublin Arenie), ekstraklasie Litwy ale także testy w Sampdorii i Lazio. Na treningach robi korzystne wrażenie, porozumiewa się po angielsku i rosyjsku, zatrudnienie okazało się możliwe m.in. dzięki pozyskaniu prywatnego sponsora. Z Huraganem nie mógł jeszcze zagrać ze względu na brak certyfikatu, ale występ ze Stalą Kraśnik wygląda na niezagrażony

Nowaka. Raz po raz w pole karne zaczęły lecieć silne dośrodkowania w wykonaniu bocznych obrońców. Od 56 minuty goście

musieli grać w dziesiątkę, po drugiej żółtej kartce dla Rafała Korgola. Wyrównanie padło w 64 min: po dośrodkowaniu Szymali

OKIEM TRENERA:



Artur Bożyk Próba generalna na plus

Mecz oceniam pozytywnie, bo wygraliśmy, mimo, że przegrywaliśmy do przerwy. Cieszy że drużyna nie złała się, pokazała gotowość do zrealizowania trudnego wyzwania. Nie kryję, że pomógł nam czerwona kartka dla przeciwnika. Huragan grał dobrze taktycznie, w takim stylu byłoby w stanie znaleźć dobrą odpowiedź na każdą drużynę. Czerwona, duże słowa uznania, Huragan w takim stanie znalazł by odpowiedź na każdą drużynę. Martwi duża ilość błędów technicznych, cieszy, zwłaszcza w drugiej połowie wysoka jakość gry ofensywnej na skrzydłach, zwłaszcza lewym. Nie mógł zagrać jeszcze nowy napastnik, ale po treningach mogę ocenić, że posiada on pożądane cechy, które mu pozwolą się jeszcze rozwinąć i odbudować w Radzynie pełną formę. Kadra jest już zamknięta.

OKIEM TRENERA:



Damian Panek Nie pomyliłem szatni...

Idąc na stadion myślałem, żeby tylko odruchowo nie pomylić szatni. W piątek długo i w szatni i na boisku pracowaliśmy nad taktyką na ten mecz, długo udawało się realizować założenia doskonale, Orleńta nie byli przed przerwą w stanie nam zagrać. Potem czerwona kartka sprawiła, że już przeciwnikowi było łatwiej. Mam pewien żal, bo w przerwie ostrzegałem obu pomocników, żeby uważali, niestety Rafała poniosło. Do ligi zostały trzy tygodnie, kadra jest już niemal zamknięta, dołącz do nas jeszcze bramkarz Konrad Piskorz, który ostatnio był w GKS Katowice. Nie dam się namówić na ocenę gry Orleńt, ani dziennikarzom ani dzwoniącym z pytaniami trenerowi rywali. To ciągle dla mnie szczególny klub

Huragan Międzyrzec Podlaski
- Orleńta Radzyń Podlaski

1:3 pd.
(0:1, 1:1, 1:3)

Bramki: Karol Grochowski 34 - Mateusz Chyła, Arkadiusz Kot 96, Karol Kalita 99

Huragan: Biedziński (113 Płodowski) - Grochowski (73 Panasiuk), Olszewski, Konaszewski (110 Węregowski), Komar - Czumer (60 Mirończuk), Korgol, H. Łukanowski (103 Chudowolski), Radziszewski, Wirszka (68 Tkaczuk) - Waniowski (63 Paczuski).

Orleńta: Wasiluk - Chyła (106 Idzikowski), Kursa, Szymala, Wołos (65 Ciborowski) - Korolczuk (55 Nowak), Kamiński, Sułek (86 Renkowski), Kalita, Kot - Rycaj.

Żółte kartki: Korgol (2), Łukanowski, Konaszewski, Chudowolski - Kot, Ciborowski

Czerwona kartka: Korgol 56
Sędziował: Maciej Łasocha (Biała Podlaska).

Widzów 200

chwile potem coraz bardziej zmęczonych gości dobił Kalita. Finał na szczelbu okręgu zostanie rozegrany 6 maja, przeciwnikiem Orleńt będzie zwycięzca meczu Bizon Jeleniec - Podlasie Biała Podlaska.

Zbigniew Smółko

Serbinów w półfinałach



Zespół wystąpił w składzie: Przemysław Peryt, Michał Mirosławski, Adrian Kulawiec, Kamil Juszczyński, Igor Bobruk, Sebastian Jachimski, Dominik Słowik, Maciej Jasiński, Damian Langowski, Jakub Gawęda, Marcel Typa, Maciej Mitura, Hubert Librant. Trenerzy: Paweł Wasiak, Maciej Sobieraj

Od 27 lutego do 1 marca w hali Szkoły Podstawowej nr 6 w Białej Podlaskiej został rozegrany turniej ¼ Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych w piłce siatkowej. Znakomicie spisali się w nim zawodnicy UKS-u Serbinów, którzy uplasowali się na drugim miejscu premiowanym awansem do ½ Mistrzostw Polski.

Siatkarze w drodze do sukcesu pokonali 3:0 (25:22, 25:22, 25:22) zespół BAS-u Białystok, 3:1 (25:22, 14:25, 26:24, 25:14) Jedynekę Jaworzno oraz 3:1 (25:20, 23:25, 25:17, 25:23) UKS MKS MDK Warszawa. Ulegli jedynie 0:3 (11:25, 19:25, 20:25) zespołowi Trefla Gdańsk.

Podopieczni Macieja Sobieraja oraz Pawła Wasiaka jako jedyna drużyna z województwa

lubelskiego awansowała do ½ mistrzostw Polski. Nie udało się to ani siatkarzom, ani siatkarkom z innych klubów województwa, w kategorii juniora czy juniora młodszego.

Przed Serbinowem kolejna szansa. Tym razem do boju staną młodzicy. Kolejny raz Biała Podlaska będzie gospodarzem turnieju ¼ Mistrzostw Polski Młodzików w piłce siatkowej, które

odbędą się od 20 do 22 marca w białskiej „Szóstce”.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Trefl Gdańsk – awans do ½ MP
2. UKS Serbinów Biała Podlaska - awans do ½ MP
3. UKS MKS MDK Warszawa
4. UKS Jedyńka Jaworzno
5. Korona Bełchatów
6. BAS Białystok

Podlasie nie grało



Wygląda na to, że sparing Podlasia z Podlasie Sokółów Podlaski był ostatnim przed startem rozgrywek. Lubartowianie odmówili przyjazdu do Białej Podlaskiej ze względu na choroby

Zaplanowany na sobotę sparing z Lewartem Lubartów został odwołany.

To pokłosie chorób w zespole rywali. Szkoleniowiec białoniebieskich Tomasz Bednaruk był zmuszony odwołać przyjazd do Białej Podlaskiej. - Chcieliśmy zagrać z zespołem z wyższej klasy rozgrywkowej, jednak w drużynie mamy szpital i nie byliśmy w stanie zebrać składu do walki na boisku. Musiałem przeprosić Adriana Jesionka oraz Władimira Geworkiana. Niestety, takie jest życie. Czasami pewnych spraw nie da się przeskoczyć - mówi opiekun lidera IV ligi.

Gdy tylko okazało się, że sparing nie dojdzie do skutku, rozpoczęły się gorączkowe poszukiwania nowego rywala, lecz bez skutku. Białczanie byli zmuszeni odbyć jednostkę treningową we własnym gronie. Nie udało się przeprowadzić próby generalnej przed inauguracją rozgrywek, która zaplanowana została już na sobotę. Białozieloni zmierzają się w Krakowie z Hutnikiem. 15 sierpnia na obiekcie PSW w Białej Podlaskiej krakowianie wygrali 2:0 po golach Dawida Lincy oraz Krzysztofa Świątką.

PIŁKA RĘCZNA Na 90 proc. turniej finałowy odbędzie się w Białej Podlaskiej. Olimpia zagra z Vive

Banda „Stefana” w finale!

Piłkarze ręczni Olimpii spełniają swoje marzenia. Bialscy szczypiornieści wywalczyli awans do grona czterech najlepszych zespołów w kraju!

Derby dla puławian

Rywalizacja w Gdańsku zaczęła się źle, bo od porażki 20:24 z Azotami Puław.

Początkowo białczanie prowadzili 5:3, 6:5, jednak później częściej do siatki Huberta Niedzielskiego i Jakuba Strońskiego rzucali podopieczni byłego bramkarza AZS-u AWF - Piotra Dropka. Szczypiornieści Olimpii próbowali zmniejszać straty (ze stanu 10:16, do 14:16). W 54. minucie po rzucie Gabriela Olichwiruka było nawet 19:21, jednak końcówka to większa koncentracja rywali.

- Spotkanie było bardzo wyrównane, jednakże ze wskazaniem na puławian. Mecz momentami był bardzo agresywny, szarpany, a nawet brutalny. Zagraliśmy dobre zawody w obronie, jednak nie potrafiliśmy płynnie przejść do kontrataku. Często po ataku pozycyjnym dochodziliśmy do doskonałych pozycji rzutowych. Niestety, na naszej drodze stał doskonały dysponowany tego dnia bramkarz rywali - Wojciech Borucki, który jest zawodnikiem pierwszego zespołu Azotów oraz golkiprem reprezentacji Polski w swojej kategorii wiekowej - mówi Marek Kubiszewski, asystent Marcina Stefana.

- Spotkanie z Azotami to była dla nas taka osobista wojna. Zależało nam na wygranej w tym meczu. Od początku graliśmy twardo, razem i skutecznie w obronie. Wszystko pracowało jak w maszynie. Niestety, zostaliśmy zaskoczeni sposobem gry w defensywie naszych przeciwników. Do 45. minuty mieliśmy



Bialscy szczypiornieści wraz ze swoimi wiernymi fanami

problem ze zdobywaniem bramek. Dobra gra obronna nie dała nam zwycięstwa. Zabrakło kilku rzuconych bramek - mówi Gabriel Olichwiruk, zawodnik Olimpii.

Olimpia Biała Podlaska - Azoty Puławy 20:24 (8:13)

Olimpia: Niedzielski, Stroński - Jaszczuk, Fic, Cielecki, Polok 2, G. Olichwiruk 6, Szyszko 5, Tarasiuk 4, Grochowski 2, M. Olichwiruk, Winnicki 1, Kobyliński.

Upomnienia: Fic, Polok, Grochowski - Czerwiński, Napora, Antoniuk.

Kary: 2 min (Fic).

Sędziowali: Bijak, Jerlecka (obie Bydgoszcz).

Pełna kontrola

Nasi gracze wrócili do gry po sobotnim spotkaniu, w którym nie dali większych szans Wybrzeżu III Gdańsk.

Mecz z jednym z dwóch zespołów gospodarzy rozpoczął się lepiej dla przeciwników, którzy w 13. minucie wygrywali 7:5. Później to nasi gracze przejęli inicjatywę zdobywając cztery bramki z rzędu. Do

przerwy białczanie mieli trzy bramki przewagi. Od 40 minuty było jeszcze lepiej. Gracze Stefana wrzucili drugi bieg i osiągnęli kilkubramkowy dystans, którego nie oddali do ostatniej syreny. Zmartwieniem szkoleniowca była kontuzja Gabriela Olichwiruka, który w 48. minucie doznał kontuzji prawego kolana.

- To było o wiele spokojniejszy mecz, prowadzony pod nasze dyktando od pierwszych do ostatnich minut. Dobra gra w obronie przeciwko ekipie byłego reprezentanta Polski Marcina Piłcha, skuteczność w ataku pozycyjnym oraz dobra dyspozycja bramkarza dała nam komfort pełnej kontroli wyniku spotkania - dodaje Kubiszewski.

Wybrzeże III Gdańsk - Olimpia Biała Podlaska 27:33 (13:16)

Olimpia: Stroński, Niedzielski - Jaszczuk 5, Fic, Cielecki 2, Polok

7, Michalczuk 3, G. Olichwiruk 4, Szyszko 8, Lewczuk, Tarasiuk, Grochowski, M. Olichwiruk 2, Kobyliński.

Upomnienia: Szyszko, G. Olichwiruk, M. Olichwiruk.

Kary: 8 min. (Polok x2, G. Olichwiruk, Grochowski).

Czerwona kartka: Golis 48', za faul. Sędziowali: Matusiewicz, Klebieko (obaj Szczecin).

WYNIKI POZOSTAŁYCH SPOTKAŃ

Wybrzeże IV - Wybrzeże III 33:33, k. 2:4

Wybrzeże IV - Azoty 31:31, k. 5:4

Azoty - Wybrzeże III 18:22

Niedzielski jak murarz

Białczanie zapewnili sobie awans do grona najlepszych zespołów pewnym zwycięstwem z Wybrzeżem IV Gdańsk.

- To był bardzo podobny mecz do tego, z Wybrzeżem III. Bardzo

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Olimpia Biała Podlaska	3	6	83:74
2.	Wybrzeże III Gdańsk	3	5	82:84
3.	Azoty Puławy	3	4	73:73
4.	Wybrzeże IV Gdańsk	3	3	87:94

dobra gra w obronie poparta doskonałą postawą w bramce Huberta Niedzielskiego pozwoliła nam na spokojne budowanie ataku szybkiego i pozycyjnego. Kontrolowaliśmy wynik spotkania od początku aż do końca - mówi Marek Kubiszewski, asystent Stefana.

Wybrzeże IV Gdańsk - Olimpia Biała Podlaska 23:30 (12:17)

Olimpia: Niedzielski, Stroński - Polok 13, Szyszko 10, Grochowski 3, Jaszczuk 2, Fic 1, Tarasiuk 1, Cielecki, Kobyliński, Konieczny, Lewczuk, Michalczuk, M. Olichwiruk, Winnicki.

Upomnienia: Fic, Grochowski, Kobyliński.

Kary: 10 min (Szyszko x 2, Grochowski, Jaszczuk, Tarasiuk).

Sędziowali: Klebieko, Matusiewicz (obaj Szczecin).

Widzów: 250.

Kuba z wyróżnieniem

Najlepszym zawodnikiem w drużynie Olimpii został okrzyknięty Jakub Polok, który w niedzielę rzucił aż 13 goli.

Anilana i Vive

W tym samym czasie w Płocku odbył się drugi turniej 1/4. Awans do grona czterech najlepszych zespołów wywalczyli gracze Anilany Łódź oraz Vive Kielce, którzy w pokonanym polu pozostawili Orlen Wisłę Płock oraz MKS MOS Wrocław.

Z Vive

Wiadomo, że białczanie w meczu o finał zmierzą się z Vive Kielce.

W drugim półfinale Wybrzeże IV Gdańsk zmierzy się z Anilaną Łódź. Zawody odbędą się 13 i 14 marca. - Czynimy starania, byśmy to my byli gospodarzem finałów. Z tego co wiem, pozostali rywale nie starają się o organizację zmagania - mówi Stefaniec.

Szalona sobota „Stefana”

Szkoleniowiec Olimpii miał niecodzienną sobotę.

O godz. 9 zespół rozpoczął mecz z Wybrzeżem III. Chwilę po końcowym gwizdku wsiadł w samochód i Michał Wróbel zawiózł go do Chrzanowa na starcie AZS-u AWF z MTS-em Chrzanów. „Stefan” rzucił 10 bramek i z kolegą ruszyli w drogę powrotną. W sumie przejechali 1200 kilometrów. - Byłem na drugiej w nocy, a o ósmej mieliśmy śniadanie. W niedzielę graliśmy z Wybrzeżem III, dotarliśmy do domów o 22, zaś w poniedziałek miałem obowiązki w szkole. Tylko siedem lekcji - dodaje.

mp

Znamy czwórkę najlepszych

W minioną sobotę odbyły się spotkania ćwierćfinałowe w Białskiej Amatorskiej Lidze Halowej. W jednym ze starć do wyłonienia półfinalisty potrzebne były rzuty karne.

WYNIKI ĆWIERĆFINAŁÓW Sielczyk - Bialtrans 4:4, k. 4:3

Bramki: Łukasz Biegajło, Jakub Dorosz, Mateusz Dorosz, Adrian Szydłowski - Krystian Artymiuk x 2, Marek Piotrowicz x 2.

centrumsas.pl - Nissan 3:4

Bramki: Łukasz Biernacki, Łukasz Borysiuk, Piotr Maksymiuk - Rafał Robak x 2, Wojciech Jarzyna, Tomasz Jakubiec.

Top Mar - Unidom 7:2

Bramki: Kamil Kocoł x 4, Maciej Majerczak x 2, Dariusz Semenik - Damian Kuźnik, Mariusz Wojcieszuk.

PRD S.A. - Max Orlik 1:4

Bramki: Kamil Starostka - Jacek Bujnik x 2, Michał Iwaszko, Marek Banczarzewski.

MECZE PÓŁFINAŁOWE (08.03., godz. 14:00)

Top Mar - Sielczyk

(08.03., godz. 14:40)

Nissan Team - Max Orlik

MECZ O III MIEJSCE (08.03., godz. 16:00)

przegranii półfinałów

MECZ O I MIEJSCE (08.03., godz. 17:00)

zwycięzcy półfinałów

PIŁKA RĘCZNA Wirus i sędziowie dołożyli swoje. Piąta porażka z rzędu stała się faktem

Po raz piąty

Trwa fatalna passa szczypiornistów AZS-u AWF. Białczanie przegrali w Chrzanowie. Po raz kolejny podopieczni Dmitrija Tichona musieli radzić sobie w eksperymentalnym składzie.

Nie dość, że w składzie brakuje dochodzącego po operacji Michała Bekisa to jeszcze do zespołu przedostał się wirus. Z tego powodu do hali MTS-u nie dotarli: Patryk Niedzielenko oraz Przemysław Urbanik, zaś w trakcie drogi bardzo źle czuł się Bartosz Ziółkowski. Znalazł się w protokole meczowym, jednak na parkiet nie wybiegł.

- Mecz zaczęliśmy od prowadzenia. W ataku swoje rzucił Marcin Stefaniec, Michał Banaś skutecznie egzekwował rzuty karne. W obronie nie było już tak różowo. Nie mogliśmy powstrzymać najbardziej doświadczonego zawodnika MTS-u - Marcina Skoczylasa, który rzucił nam z drugiej linii. Po przerwie trwała wyrównana walka. Było

dużo, emocji. Niestety, ale wojnę nerwów wygrali miejscowi - mówi Łukasz Adamiuk, bramkarz AZS-u.

- Na początku mecz był wyrównany. Gra toczyła się bramka za bramką. W drugiej części pierwszej połowy odskoczyliśmy na 3-4 bramki przewagi. Następnie Chrzanów odrobił straty i pierwsza połowa zakończyła się remisem. Po przerwie wynik również oscylował wokół remisu. Nie obyło się bez kilku kontrowersyjnych decyzji pary sędziującej na które wpływ mogła mieć bardzo żywiołowa publiczność. W bardzo dobrej dyspozycji rzutowej byli tego dnia Marcin Stefaniec i Norbert Maksymczuk którzy pokonywali raz za razem bramkarza rywali - mówi Michał Banaś.

Skrzydłowy AZS-u przyznaje, że w końcówce oba zespoły mogły rozstrzygnąć starcie na swoją korzyść, a skończyło się porażką naszego zespołu. - Niestety, ale w ostatnich sekundach nie udało się pokonać bramkarza rywali. Wpływ na końcowy wynik miała też dyskwalifikacja w około 52. minucie dobrze dysponowanego w ataku tego dnia Leona

Łazarczyka, którego możliwości rzutowe w końcówce meczu były nam bardzo potrzebne - dodaje.

MTS Chrzanów - AZS AWF Biała Podlaska 36:35 (20:20)

MTS Chrzanów: Rolewicz, Małodobry, Górkowski - Danysz 2, Madeja 2, Rola 5, Wierzbic 3, Łuczynski 7, D. Skoczylas 1, Orlicki 3, Stroński, M. Skoczylas 13, Roman.

AZS AWF: Adamiuk, Kozłowski - Maksymczuk 9, Łazarczyk 2, Nowicki 1, Stefaniec 10, Mazur, Kozyc 3, Banaś 6, Kandora 1, Darafeyeu 3.

Upomnienia: M. Skoczylas, Rola, Danysz - Stefaniec, Kandora, Darafeyeu.

Kary: 6 min (Roman x 2, M. Skoczylas) - 16 min (Kozyc x 2, Kandora x 2, Darafeyeu, Łazarczyk, Banaś, Stefaniec).

Czerwona kartka: Łazarczyk 50', za faul.

Sędziowali: Jędrycha (Dąbrowa Górnicza), Pytlik (Siemianowice Śląskie).

Widzów: 290.

I LIGA

WYNIKI 15. KOLEJKI

Chrzanów - AZS AWF 36:35

AZS UW - AZS UJK 27:29

KSZO - Czuwaj 26:32

Legionowo - SMS Kielce 33:23

Orlen II - Końskie - przeł.

Azoty II - Padwa - przeł.

MECZ 14. KOLEJKI

AZS UW - Azoty II 30:25

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	KPR Legionowo	15	39	482:418
2.	Czuwaj Przemysł	14	36	454:396
3.	AZS UJK Kielce	15	34	463:405
4.	Padwa Zamość	14	32	441:385
5.	AZS AWF Biała Podlaska	14	27	416:385
6.	KSSPR Końskie	14	24	391:408
7.	MTS Chrzanów	15	21	418:410
8.	AZS UW Warszawa	15	15	406:411
9.	Azoty II Puławy	14	9	375:456
10.	KSZO Ostrowiec Św.	15	9	406:451
11.	Orlen Wisła II Płock	13	9	341:375
12.	SMS ZPRP Kielce	14	3	329:422

NASTĘPNA KOLEJKA

(07.03., godz. 18:00): AZS

AWF - SMS ZPRP Kielce, AZS

UJK - MTS Chrzanów, KPR

Legionowo - KSSPR Końskie,

Orlen II - KSZO, Czuwaj - Azoty

II, Padwa - AZS UW.

mp

Walczyli przy szachownicach



Pamiątkowe zdjęcie uczestników zmagani

Szachiści gościli w Szkole Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Konstanczynie. „Sezon grypowy” dał się we znaki i w czwartym turnieju Białskiej Ligi Szachowej edycji 2019/2020 wzięło udział 50 zawodniczek i zawodników. Turniej otworzył wójt gminy Konstanczyna Romuald Murawski, ciepło przywitał młodych szachistów i opiekunów oraz życzył wszystkim „dobrego gry”.

Turniej rozegrano na dystansie siedem rund. W poszczególnych kategoriach zwyciężali:

uczennice klas 1-3

1. Michalina Wasiluk - SP w Misiach, 2. Weronika Budzyńska - SP 2 w Radzynie Podlaskim 3.

Julia Golec - SP nr 2 w Międzyrzeczu Podlaskim

uczniowie klas 1-3

1. Mihail Smerachanski - Społeczna SP w Białej Podlaskiej, 2. Krzysztof Gołębowski - SP nr 1 w Terespolu, 3. Paweł Szczepaniuk - SP nr 2 w Radzynie Podlaskim



Wśród najmłodszych wygrała Michalina Wasiluk, przed Weroniką Budzyńską i Julią Golec

uczennice klas 4-6

1. Natalia Pawluczyk SP w Misiach; 2. Julia Nadolna SP 2 w Radzynie Podlaskim, 3. Dorota Kuźmiuk - SP nr 2 w Międzyrzeczu Podlaskim

uczniowie klas 4-6

1. Aleksander Nakaziuk - SP nr 3 w Międzyrzeczu Podlaskim, 2. Jakub Piskur - SP nr 1 w Radzynie Podlaskim, 3. Piotr Gołębowski - SP nr 1 w Terespolu

młodzież (dziewczeta)

1. Karolina Sacharczuk - SP w Sarnakach, 2. Hanna Nurzyńska - SP w Kąkolewnicy, 3. Joanna Golec - SP nr 2 w Międzyrzeczu Podlaskim

młodzież (chłopcy)

1. Wiktor Kukawski - SP nr 3 w Międzyrzeczu Podlaskim, Jakub Niczyporuk - LO nr 1 w Białej Podlaskiej 3. Mateusz Czerniewicz - SP nr 2 w Międzyrzeczu Podlaskim

Medale i dyplomy ufundowane zostały przez Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej. Wręczyli je: wójt oraz dyrektor szkoły w Konstanczynie Monika Jankiewicz. W trakcie turnieju wszyscy posilili się znakomitą zupą przygotowaną przez panie ze szkolnej stołówki. Następny turniej zaplanowano na 14 marca 2020 roku w Szkole Podstawowej nr 1 w Terespolu.

mp

Wrócili z workiem medali



Reprezentacja Klubu Institute Budo Kai Karate Kyokushin Biała Podlaska wzięła udział w zawodach Grand Prix Polski, które odbyły się w miejscowości Boguty-Pianki. Podopieczni Wojciecha Paszkowskiego wywalczyli ogromną ilość miejsc na podium.

Nasi zawodnicy stanęli na wysokości zadania i zajęli miejsca na podium: 13 pierwszych miejsc, 13 drugich miejsc oraz 16 trzecich miejsc. W zawodach wzięło udział ponad 180 zawodników i zawodniczek z: Wietnamskich Sztuk Walki, Holandii, Bogut, Cie-

chanowca, Klukowa, Zambrowa, Łuniewa, Wysokiego Mazowieckiego, Siemiatycz, Czyżewa, Białej Podlaskiej, Szumowa, Srebrnej, Kobylan, Terespol, Rutki, którzy rywalizowali w Konkurencji (kumite, grapplingu, kata).

GRAPPLING I MIEJSCE

Szymon Kamiński, Szymon Piech, Antoni Zieliński, Damir Shestiuik, Bartosz Sawczuk, Patryk Janiszek, Aniela Arseniuk-Chiluk, Wiktor Antonowicz

II MIEJSCE

Anna Gładoch, Oskar Walczuk, Mateusz Skapa, Jan Dobrowolski, Michał Doluk, Bartosz Panasiuk

III MIEJSCE

Julia Czeberkus, Oliwia Nowak,

Szymon Klujewski, Kacper Władczuk, Mikołaj Bandzarewicz, Adam Filipiuk, Adam Semenik, Marcel Brusiński

KATA

I MIEJSCE

Olga Maruszak

II MIEJSCE

Szymon Leonienko

III MIEJSCE

Igor Tereda, Kacper Władczuk

KUMITE

I MIEJSCE

Julia Czeberkus, Igor Tereda, Oskar Walczuk, Jakub Szelağ

II MIEJSCE

Paweł Chalimoniuk (SUPER-FIGHT 2 x 2 minuty), Weronika Olesiejuk (SUPERFIGHT 2 x 2 minuty), Olga Maruszak, Hu-

bert Panas, Szymon Leonienko, Maciej Błaszczak

III MIEJSCE

Franciszek Kość, Gabriel Plażuk, Mikołaj Niczyporuk, Maksymilian Panas, Ignacy Łozak, Arkadiusz Oniszczuk

Chcesz się zapisać?

Trener Klubu Karate Kyokushin zaprasza wszystkich na treningi. Zajęcia odbywają się w czterech sekcjach: Biała Podlaska, Terespol, Kobylany i Małaszewicz. Więcej informacji można uzyskać na stronie internetowej: www.karatebp.com lub pod numerem telefonu: 727-910-302.

mp

Terespoleanie poszurali



Przedstawiciele klubu z Terespolu

Półmaraton Wiązowski organizowany jest od 1981 r. To pierwszy w Polsce długodystansowy bieg, który odbywa się w okresie zimowo-wiosennym. W tegorocznej edycji pojawili się przedstawiciele KB Szuracza Terespol.

W ramach 40 Półmaratonu odbyło się siedem biegów dla każdego i w każdym wieku, w tym dla najmłodszych. Dystans 21,0975 km ukończyło 3600 uczestników. - Przekonali się na własnej skórze, że płaska trasa wcale nie musi być nudna, a „w mordę wind” nie tylko żeglarzom wieje w twarz - mówi Krystyna Pucer. Zawodnicy wyru-

szyli w samo południe. Start biegu odbywał się falowo. Uczestnicy zostali podzieleni na cztery strefy. Pół godziny później ruszyli uczestnicy „Wiązowskiej Piątki”.

Z dystansem 5 km udanie zmierzono się 914 osób. Wśród uczestników na obu dystansach byli przedstawiciele KB Szuracza z Terespolu. - To był rekordowy bieg. Po pierwsze, organizatorzy zanotowali rekord frekwencji, a po drugie aż 15 przedstawicieli terespolskiego klubu zameldowało się na mecie (sześć na 5 km i 9 na 21 km!). Wszyscy w dobrej kondycji osiągnęli zamierzone cele. A dwie osoby: Kasia Tabulska i Paweł Gregorczyk pobiły nawet rekordy życiowe na dystansie półmaratonu - dodaje.

mp

Dwójka trzecia w Łukowie

Reprezentacja żaków młodszych klubu UKS Dwójka Akademia Piłkarska wzięła udział w turnieju ORLĘTA DAF CUP o puchar burmistrza Łukowa. Ostatecznie zespół Karoliny Kieruczenko wywalczył najniższe miejsce na podium.

Młode Żaki zmierzyły się w grupie „Liga Mistrzów” z Orłętami DAF Łuków, AMPlusem Łuków, Lobos Football Akademii, TOP-54 Biała Podlaska, SEMP Siedlce, Orle Spomlek Radzyń Podlaski. Młodzi adepci piłki nożnej pewnie wygrali: z Lobosem, AMPlusem i DAFem. Przebrane 1:2 z TOP-em, SEMP-ami i Orłętami uplasowała Dwójkę na trzecim miejscu. Zawodnikiem



Zespół grał w składzie: Franciszek Kazimieruk, Kacper Kazimieruk, Przemysław Kalenik, Oliwia Cep, Emil Mazurek, Kamil Mazurek, Maciej Olesiejuk, Norbert Tarasiuk, Filip Charczuk, Mateusz Podgajny, Marcel Podgajny. Trener: Karolina Kieruczenko

drużyny został Norbert Tarasiuk, który grał rewelacyjnie i miał mecz życia. Zawodnikiem turnieju został Franciszek Kazimieruk.

Niespodziankę od organizatorów otrzymała Oliwia Cep, jako jedyna dziewczyna na turnieju. Oliwka dostała pamiątkowy plecak i klubowe gazety DAF-u. Trener gospodarzy również obdarował kubkiem klubowym najsympatyczniejszą trenerkę wśród męskiego grona, czyli mnie. Dziękujemy za wspaniały turniej, pyszne kanapki i aromatyczną kawę. Wszyscy wrócili zadowoleni z pamiątkowymi medalami i dyplomami. Atmosfera na hali była przesympatyczna, nagrody bardzo hojne. Turniej był bardzo udany pod każdym względem - mówi Karolina Kieruczenko, trenerka UKS-u Dwójka.

mp

Zagraj w Parczewie

8 marca odbędzie się IV turniej tenisa stołowego o Grand Prix Parczewa w kategorii open w sezonie 2019/2020. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do zgłoszenia się do rywalizacji.

Początek zawodów organizowanych przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Urząd Miasta w Parczewie został przewidziany na godz. 11 w sali na stadionie przy ul. Al. Jana Pawła II 1. Będzie to ostatni turniej, podczas którego będzie można wywalczyć punkty do klasyfikacji generalnej. Do niej wliczane będą trzy najlepsze rezultaty. Wpisowe wynosi 5 zł.

Dla najlepszych uczestników przewidziane są atrakcyjne nagrody rzeczowe oraz pamiątkowe trofea sportowe. Celem imprezy jest popularyzacja tenisa stołowego na terenie powiatu parczewskiego i okolic oraz aktywny wypoczynek poprzez sport.

mp

Ekipa Czerniak mistrzem



Zespół ZST w Międzyrzeczu Podlaskim reprezentowali: Grochowski Paweł, Hryciuk Sebastian, Jabłoński Mikołaj, Karpowicz Kacper, Korniluk Michał, Małachiewicz Eryk, Małachiewicz Piotr, Semeniuk Hubert. Opiekun: Agnieszka Czerniak

Pięć drużyn zmierzyło się w finale powiatu bialskiego w siatkówce chłopców ze szkół ponadpodstawowych. Wygrali reprezentanci Zespołu Szkół Technicznych w Międzyrzeczu Podlaskim.

Podopieczni Agnieszki Czerniak w meczu o pierwsze miejsce pokonali 2:0 (15:11, 15:6) reprezentację Zespołu Szkół w Małaszewiczach. Na najniższym stopniu podium stanęli gracze Jolanty Czopińskiej z międzyrzeckiego LO, dzięki zwycięstwu 2:1

(15:12, 11:15, 16:14) nad ekipą z Wisznic.

Mistrzowie otrzymali puchar starosty powiatu bialskiego oraz wywalczyli awans do zawodów rejonowych, które 11 marca odbędą się w Białej Podlaskiej.

mp

Wyskakali pomoc



Grupa Karoliny Kieruczenko z UKS-u Dwójka Międzyrzec Podlaski to nie tylko piłka nożna, treningi, turnieje, ale również pomoc dla potrzebujących.

- W tłusty czwartek skakaliśmy dla Kacpra Boruty i przekazaliśmy pieniądze. Podjęliśmy wyzwanie i wzięliśmy udział w #hophopchallenge. Trzeba było wykonać 25 skoków i przekazać pieniężne wsparcie dla 17-miesięcznego

Kacpra Boruty, chorego na SMA. Kacper kwalifikuje się do terapii genowej. Lek można podać do momentu ukończenia drugiego roku życia. Koszt to aż 9 milionów złotych - mówi Kieruczenko.

Trenerka wspomniała, że kolejnymi drużynami, które mają wziąć udział w akcji charytatywnej, są zespoły Kamila Korniluka i Marcina Kieruczenko. Pomagamy, bo to nie boli, a ma wielką moc - dodaje.

mp

Mistrzyni z „Sikorskiego”

Trzy drużyny dziewcząt wzięły udział w finale powiatu w siatkówce. Nie było niespodzianki i górą ze starc wyszły podopieczne Doroty Plewki.

Gospodynie turnieju z LO w Międzyrzeczu Podlaskim pewnie poradziły sobie z ry-

walkami. W pierwszym spotkaniu Izabela Chmielewska i spółka ograły 2:0 (25:12, 25:6) ekipę Zespołu Szkół w Małaszewiczach, zaś w kolejnym nie dały szans licealistkom z Wisznic, zwyciężając 2:0 (25:10, 25:9). Drugą pozycję zajęły wiszniczanki po wygranej 2:0 (25:20, 27:25) z reprezentacją z Małaszewicz.

Mistrzyni powiatu bialskiego otrzymały puchar starosty powiatu bialskiego oraz

Mistrzowski zespół grał w składzie: Byczuk Julia, Chmielewska Izabela, Drygiel Weronika, Halczuk Anna, Kowalczyk Oliwia, Kuźmiuk Izabela, Łosicka Natalia, Plewka Julia, Sidorczuk Wiktoria, Staska Wianessa, Szymona Oliwia, Więckowska Alicja. Opiekun: Dorota Plewka

wywalczyły awans do zmagania rejonowych, które odbędą się 10 marca w Białej Podlaskiej.

mp



Czy teren Konowicy przyciągnie chętnych do osiedlania się w Terespolu?

Za kilka lat przy Konowicy może powstać osiedle

Miasto przystąpiło do zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Terespol. Ponad 200 działek na gruntach wspólnoty miasta Terespol tuż za obszarem rewitalizowanym ma szansę być przeznaczona pod budownictwo mieszkaniowe.

Radni miasta Terespol, 27 lutego, podjęli uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Terespol oraz zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Terespol. To dopiero początek procesu, który potrwa minimum rok. - Sukcesywnie zbieraliśmy od mieszkańców prośby o zmianę planu zagospodarowania. Zaproponowaliśmy trochę większy obszar - tłumaczy burmistrz miasta Jacek Danieluk. Organy, które będą akceptować zmiany, m.in. Urząd Wojewódzki stwierdza, czy te fragmenty nada-



Prace przy rewitalizacji terenu Konowicy idą pełną parą. Warunki atmosferyczne sprzyjają. Czy teren przyciągnie nowych mieszkańców?

ją się do zmiany i do stworzenia wspólnej całościowo koncepcji dalszego rozwoju miasta Terespol. - Wydaje nam się, że tak - mówił podczas sesji burmistrz Terespoli.

Atrakcyjny teren pod mieszkania

Jesienią zeszłego roku ruszyły prace przy rewitalizacji terenu Konowicy w Terespolu. Na zdegrado-

wanym dotychczas obszarze mają powstać tereny rekreacyjne, na których odpoczną mieszkańcy i które przyciągną także osoby z zewnątrz.

Jak informuje burmistrz Jacek Danieluk, prace przebiegają zgodnie z harmonogramem. Na zakończeniu jest czyszczenie pierwszego zbiornika od ulicy Wojska Polskiego. Ruszyły także prace budowlane w budynku dawnego hotelu. Został ułożony wodociąg oraz sieć kana-

lizacyjna w kierunku miejsca widowiskowego. - Kolejnym etapem będzie układanie sieci energetycznej i światłowodowej. Firma realizująca inwestycję przymierza się do prac budowlanych dotyczących ścieżek rowerowych, dróg i parkingów. Dalej będzie skatepark, plac zabaw i inne elementy obszaru zrewitalizowanego - mówi Jacek Danieluk. Prace mają zakończyć się jesienią 2021 roku.



Jacek Danieluk, burmistrz Terespoli
- Uważam, że osiedle ma szansę się tam pojawić w najbliższych kilku latach

Tereny przemysłowe na mieszkaniowe

Najważniejsza zaproponowana przez władze miasta zmiana planu zagospodarowania dotyczy terenów przy obszarze rewitalizowanym. - Jedną zmianą, która może doprowadzić do naprawę dynamicznego rozwoju miasta Terespol, jest zawarta w tych projektach uchwał - powiedział Jacek Danieluk. Jak tłumaczył, jest ponad 200 działek na gruntach wspólnoty miasta Terespol tuż za obszarem rewitalizowanym. - Po rozmowie z zarządem wspólnoty miasta Terespol doszliśmy do wniosku, że istnieje taka wola, żeby podzielić te grunty, które obecnie stanowią tereny przemysłowe i przekształcić je na tereny mieszkaniowe - mówił Danieluk. Jego zdaniem bliskość terenu zrewitalizowanego, piękny

park, tereny do rekreacji, a także osiedla, które powstają przy ul. Sportowej i Łąkowej powinny przyciągnąć nie tylko obecnych mieszkańców miasta, ale także nowych.

- Jeszcze niedawno niektórzy mówili „gdzieś będziemy tworzyć osiedle za kościołem”. W tej chwili większość działek jest już zabudowana. Mieszkańcy się budują. Przychodzą systematycznie do urzędu i pytają o działki - mówił burmistrz Terespoli. - Uważam, że osiedle ma szansę się tam pojawić w najbliższych kilku latach, jeśli dokonamy zmiany zagospodarowania przestrzennego - dokończył. Powiedział także, że miasto ma udziały w dużej ponad 20-hektarowej działce komunalizowanej. - Ile ich będzie, tego nie wiemy - podkreślił Danieluk.

karo

32 zawodników w pierwszej szachowej sesji

Pierwsza sesja (zimowa) X Grand Prix Terespoli w szachach, która odbyła się w niedzielę, 23 lutego, w sali konferencyjnej przy Miejskiej Bibliotece Publicznej w Terespolu zgromadziła 32 zawodników z Białej Podlaskiej, Łomaz, Łuków, Międzyrzec Podlaski, Włodawy, Kodnia, Sławatycz. Gościem specjalnym był mistrz międzynarodowy w szachach Sa-fet Terzić z Bośni i Hercegowiny zamieszkały w Polsce. Mistrz udowodnił swoją wyższość i wygrał turniej.



W pierwszej sesji X Grand Prix Terespoli w szachach wzięło udział 32 uczestników

Zwycięzcy W kategorii do lat 12 chłopcy:

1. Andrzej Pietkiewicz z Białej Podlaskiej,
2. Krzysztof Gołębiowski z Terespoli,

3. Jakub Zasiuk z Terespoli. W kategorii do lat 18 młodzicy:

1. Wiktor Kukawski z Międzyrzecza Podlaskiego,
2. Filip Samociuk z Białej Podlaskiej,

3. Piotr Gołębiowski z Terespoli. W kategorii open:

1. Saft Terzić z Bośni i Hercegowiny,
2. Piotr Lewandowicz z Włodawy,
3. Grzegorz Olichwirowicz z Łukowa.

W kategorii kobiet:

1. Marta Michalak z Terespoli,
2. Ania Kwiecińska z Terespoli.

karo

(McM)

Wpadł z narkotykami podczas kontroli

Za posiadanie narkotyków odpowie mieszkaniec Międzyrzecza Podlaskiego. Teraz grozi mu do trzech lat pozbawienia wolności.

24 lutego w nocy na ul. Radzyńskiej w Międzyrzeczu Podlaskim policjanci zatrzymali do kontroli osobowego mercedesa. Za kierownicą auta siedział 37-letni mieszkaniec miasta. Zachowanie mężczyzny budziło podejrzenia. W trakcie kontroli znaleziono biały proszek. Okazało się, że jest to metamfetamina.

Dodatkowo w trakcie sprawdzenia pojazdu policjanci w jego wnętrzu znaleźli też białe tabletki, które zostały zabezpieczone i będą poddane zostaną ekspertyzie.

- Mężczyzna usłyszał zarzuty i przyznał się do winy. Na poczet przyszłych kar i grzywien funkcjonariusze zabezpieczyli od niego pieniądze. Zgodnie z „Ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii” posiadanie środków psychotropowych zagrożone są karą do 3 lat pozbawienia wolności - mówi Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik KMP w Białej Podlaskiej.



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota terespolska

W SKRÓCIE

Po 40 tys. zł dla Granicy i Jedynki

Urząd Miasta Terespolu podzielił pieniądze dla organizacji na przedsięwzięcia sportowo-rekreacyjne. Klub Piłkarski Granica otrzymał 40 tys. zł na realizację programu „Piłka nożna - zdrowy styl życia”. Uczniowski Klub Sportowy Jedynka otrzymał 25 tys. zł na upowszechnianie kultury fizycznej i kolejne 15 tys. zł na zadania związane z profilaktyką rozwiązywania problemów alkoholowych.

O czystość zadba miasto

Miasto podpisało umowę z Zarządkiem Dróg Wojewódzkich na utrzymanie pasa drogowego ul. Wojska Polskiego od przejazdu kolejowego do budynku Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego. - Jest to dla nas o tyle lepsze, że jeżeli są ciepłe i wilgotne dni, trawa szybciej rośnie czy pojawiają się jakieś nieczystości, wystarczy jeden telefon do PGKiM i w mieście robi się przyjemniej i czystiej - informował na sesji burmistrz Jacek Danieluk.

Powstanie koncepcja przejścia przez tory

Miasto wkrótce przystąpi do podpisania umowy z Polskimi Liniami Kolejowymi oraz Urzędem Marszałkowskim na stworzenie koncepcji zagospodarowania bezkolizyjnego przejścia nad torami kolejowymi. Koszt to ok. 200 tys. zł. - Oczywiście nas nie będzie stać na sfinansowanie jednej trzeciej kosztów ewentualnego projektu czy samej inwestycji. Spotkanie w tej sprawie w Warszawie odbędzie się w marcu lub kwietniu - poinformował na ostatniej sesji 27 lutego burmistrz Jacek Danieluk.

Stypendia miasta także dla uczniów ALO

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta Terespol radni podjęli uchwałę w sprawie określenia zasad przyznawania stypendium uzdolnionym dzieciom i młodzieży. Uchwała pozwala na finansowe wsparcie uczniów najzdolniejszych, ale także tych utalentowanych sportowo czy artystycznie. Stypendia będą przyznawane na koniec roku szkolnego zarówno dla uczniów szkoły podstawowej (minimum 200 zł), jak i uczniów Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego (minimum 300 zł). Minimalna średnia to 4,0 dla uczniów szkoły podstawowej i 3,75 dla uczniów liceum. - Jeśli młody człowiek dostanie parę złotych, to jest też jakaś zachęta do jeszcze lepszej nauki - mówił burmistrz Jacek Danieluk.

karo

Złote Gody ze ślubnymi fotografiami sprzed 50 lat



Małżonkowie za długoletnie pożycie małżeńskie otrzymali medale nadawane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, dyplomy i upominki, które wręczyli: wójt gminy Krzysztof Iwaniuk, przewodniczący Rady Gminy Mieczysław Romaniuk oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Terespole Rafał Miszczuk

15 par z gminy Terespol świętowało 23 lutego jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego. Na uroczystość Złotych Godów zaproszone i wyróżnione zostały również pary, które obchodziły 55-lecie, 60-lecie, 66- i 67-lecie pożycia małżeńskiego. Wszyscy otrzymali upominki. Zgromadzeni w sali Urzędu Gminy Terespol mogli obejrzeć prezentację starych ślubnych fotografii jubilatów oraz posłuchać występu młodzieży z zespołu Twelve.



karo Świętujący z okazji okrągłej rocznicy ślubu otrzymali upominki

Strażacy dostaną więcej za udział w akcji

Radni miasta zdecydowali, że strażacy OSP Terespol za godzinę udziału w akcji dostaną 18 zł, a za godzinę szkolenia 9 zł.

W połowie roku terespolska jednostka OSP wejdzie do Krajowego Sytemu Ratowniczo-Gaśniczego. 30 stycznia prezes OSP Terespol Józef Paderewski podpisał w tej sprawie porozumienie z komendantem PSP w Białej Podlaskiej bryg. Arturem Tomczukiem. - Inne samorządy mogą nam zazdrościć takich wspaniałych strażniczek i strażaków. Jesteśmy gotowi wystawić jednocześnie dwie drużyny do akcji ratowniczej czy to zagrażającej mieniu, czy zdrowiu. Nasi strażacy chętnie uczestniczą społecznie w różnego rodzaju uroczystościach kulturalnych, religijnych czy sportowych. Nasza OSP otrzymała statuetkę Zasłużony dla miasta Terespol. Nasza straż jest wyposażona



30 stycznia w Urzędzie Miasta Terespol prezes OSP w Terespole Józef Paderewski podpisał porozumienie z komendantem PSP w Białej Podlaskiej bryg. Arturem Tomczukiem, na mocy którego w połowie bieżącego roku OSP z Terespolu wstąpi do KSRG (Krajowego Sytemu Ratowniczo-Gaśniczego)

w bardzo dobry wóz bojowy, budynek jest wyremontowany - chwalił jednostkę podczas ostatniej sesji burmistrz miasta Jacek Danieluk. Poza wstąpieniem do elitarniej grupy strażaków pojawi

się także zdecydowana większa możliwość doposażenia jednostki w nowoczesny sprzęt ratowniczo-gaśniczy.

Radni miasta zdecydowali, że strażacy powinni dostawać

większy ekwiwalent za udział w akcjach pożarniczych, a mniej za udział w szkoleniach. Podczas ostatniej sesji Rady Miasta w czwartek, 27 lutego, podjęli uchwałę w tej sprawie. - Ochot-

nicza straż Pożarna w Terespole bardzo intensywnie się rozwija. Zgłasza się do nas bardzo dużo osób, które chcą być strażakami, jednak życie potem weryfikuje pewne rzeczy. Bardzo dużo pieniędzy przeznaczonych jest na szkolenia tych młodych adeptów strażackich - tłumaczył prezes OSP Terespol i sekretarz miasta Józef Paderewski. - Dotychczas była taka sama stawka za akcję pożarniczą, kiedy strażacy narażają swoje życie i zdrowie na celu ratowania mienia lub życia innych, i za szkolenia, gdzie często wysyłaliśmy osoby, które potem rezygnowały z bycia strażakami. Dlatego z zarządkiem podjęliśmy decyzję o tym, by przedstawić propozycję, by stawka za szkolenie była dwukrotnie niższa niż za akcję. Wchodzimy do Krajowego Sytemu Ratowniczo-Gaśniczego, więc tych wyjazdów będzie stosunkowo więcej - mówił Paderewski.

karo